POGODA

Dziś będzie pochmurno i cieplej, przelotne deszcze w dzień, a śnieg w nocy. Porywiste wiatry południowo-zachodnie 15-25 mil na godzinę. Temperatura najwyższa 45 stopni, w nocy 27 stopni.

W piątek będzie pochmurno, prószący śnieg; temperatura do 34 stopni.

Możliwość opadów dziś 50 procent, w nocy 90 procent, zaś w piątek 60 procent.

Wschód: — 6:44; Zachód: — 5:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 17 lutego — Donata, Juliana, Wincentego.

Jutro — piątek, dnia 18 lutego — Szymona, Marianny, Konstancji.

Pojutrze — sobota, dnia 19 lutego — Konrada, Marcelego.

No. 40 Rok (Vol.) LXIV 347 CHICAGO, ILL., Czwartek, 17-go Lutego (Thursday, February 17), 1972 Indiana, Wisconsin Edition 15c

"SZCZĘŚĆ BOŻE" PANIE PREZYDENCIE!

Korona Św. Stefana Wróci Na Węgry?

Z Dnia

–UŚWIADAMIANIE,

–CZY DEMORALIZACJA?

* * *

Czytelniczka z południowej dzielnicy Chicago mówi z oburzeniem (przez telefon) o "uświadamianiu seksualnym" jej 10-letniej córki w szkole katolickiej. W kilka dni później ta sama sprawa skłoniła Czytelniczkę z północno-zachodniej dzielnicy do zatelefonowania do Redakcji. W tym samym dniu przypadkowo spotkałem lekarkę-matkę, która nie mogła znaleźć dostatecznie mocnych słów, by wyrazić oburzenie na "intensywny program" uświadamiania seksualnego w piątej klasie szkoły parafialnej.

* * *

Żadna z matek nie opowiadała się przeciw uświadamianiu seksualnemu dzieci w szkołach, ale wszystkie krytykowały metody stosowane wobec 10-letnich dzieci, które jeszcze nie chcą wiedzieć wszystkiego o życiu seksualnym. We wszystkich trzech wypadkach chodziło o 10-letnie dziewczynki, które wracały ze szkoły przerażone i zawstydzone, stroniąc od rodziców. Dopiero przed udaniem się na spoczynek ze łzami w oczach obejmowały matki, zarzucając je pytaniami. Słowa jakich nauczyły się w szkole wywołały rumieniec na twarzach matek. Wywołały one również rumieniec na twarzy przełożonej szkoły, gdy jedna z matek powtórzyła je, pytając się, co się stało z katolicką wstydliwością?

* * *

Pominę szczegóły, ale program uświadomienia płciowego, przeprowadzany w niektórych (może wszystkich!) szkołach katolickich nasuwa wiele pytań. Dlaczego jest to "intensywny" program? Co jest przyczyną pośpiechu? Dlaczego "uświadamia się" dziewczęta i chłopców razem? Czy nie należałoby dawkować "uświadamiania"? Czy przedstawianie bez ogródek i niedomówień za pomocą filmów

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Spekulacje Angielskiego Dziennikarza

Czy Radykalny Zwrot w Polityce Zagranicznej USA?

Londyn (ST) — Angielski dziennik "London Observer" sygnalizuje, że pomiędzy Departamentem Stanu i reżymem węgierskim prowadzone są tajne negocjacje w sprawie ewentualnego odesłania na Węgry relikwii narodu węgierskiego — korony św. Stefana, która od roku 1945 znajduje się w "depozycie" rządu amerykańskiego w Fort Knox, Ky. Pierwsze wiadomości, że istnieje możliwość porozumienia USA-Węgry w sprawie zwrotu korony, będącej najstarszym symbolem niepodległości i władzy świeckiej w Europie, wywołała ostre sprzeciwy wśród przywódców katolickich w świecie i w poważnym odłamie wpływowych ustawodawców w Kongresie.

Zmiana Nastawienia?

Do tej pory oficjalny Washington stał na stanowisku, że korona może wrócić na Węgry tylko wtedy, gdy w tym kraju utworzony zostanie demokratyczny rząd, wyłoniony w wolnych wyborach.

Wtajemniczeni w kulisy amerykańskiej polityki zagranicznej utrzymują obecnie, że w ramach nowego nastawienia prezydenta Nixona do kra-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Polonia w Hołdzie Kościuszce

Washington. (KW) — Polonia w stolicy, w dniu 13go lutego, złożyła hołd zasługom bohatera dwóch światów, gen. Tadeuszowi Kościuszce. Uroczystości, mimo ulewnego deszczu, zgromadziły ponad 200 osób przy pomniku Kościuszki w Lafayette Square.

Obchód odbył się pod egidą Kongresu Polonii Amer., a za staraniem dyrektora KPA w Washingtonie, płk. Kazimierza Lenarda. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele grup etnicznych, a wśród nich — Węgrzy, Bułgarzy, Czechosłowacy ,Rumunii, Litwini, Armeńczycy, Włosi i inni.

Głównym mówcą uroczystości był Ernest Lawrence Cuneo, znany pisarz, autor, adwokat i analista spraw wojskowych. Piękną mowę w języku polskim, wygłosił Andrzej Pomian, prezes Stow. Weteranów Polskich w Washingtonie. Inwokację odmówił ks. Filip S. Majka z parafii Dobrego Pasterza z Alexandria, Virginia. Wieniec przy pomniku złożyła pani Władysałwowa Ward, przedstawicielka organizacji "Daughters of the American Revolution", której asystowali w ceremonii składania wieńca panowie: Cuneo i Pomian.

Dept. Stanu wysłał swego przedstawiciela na te uroczystości w osobie p. Doyle Martin.

Zawiadomienie

W poniedziałek, 21-go lutego przypada rocznica urodzin "Ojca Republiki" Jerzego Washingtona. Ponieważ jest to oficjalne święto, Dziennik Związkowy w tym dniu nie ukaże się. Natomiast we wtorek, 22-go lutego będzie w sprzedaży o zwykłej porze.

Meksyk-Chiny Nawiązały Stosunki

Meksyk. (UPI)—Rząd Meksyku nawiązał stosunki dyplomatyczne, z Chinami, jak podaje komunikat rządu. Prezydent Meksyku, Luis Echeverria od kilku miesięcy prowadził pertraktacje o nawiązanie bliższych stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Delegacja Meksyku w dn. 25-go października głosowała za przyjęciem Czerwonych Chin do zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, oraz za wydaleniem z tego zgromadzenia Nacjonalistycznych Chin.

Tylko Amerykanie

Tokio. (UPI) — Japońska agencja prasowa Kyodo stwierdza, że tylko dziennikarze amerykańscy będą wpuszczeni do Chin w czasie wizyty w tym kraju Prezydenta Nixona.

Kyodo powołuje się na noty rozesłane przez Pekin do poszczególnych ambasad, w których jako powód tych ograniczeń podane są trudności z zakwaterowaniem dużej liczby dziennikarzy.

Dziennikarze zagraniczni już akredytowani w Pekinie nie będą ograniczani w spełnianiu swoich obowiązków zawodowych.

Ciągle To Samo

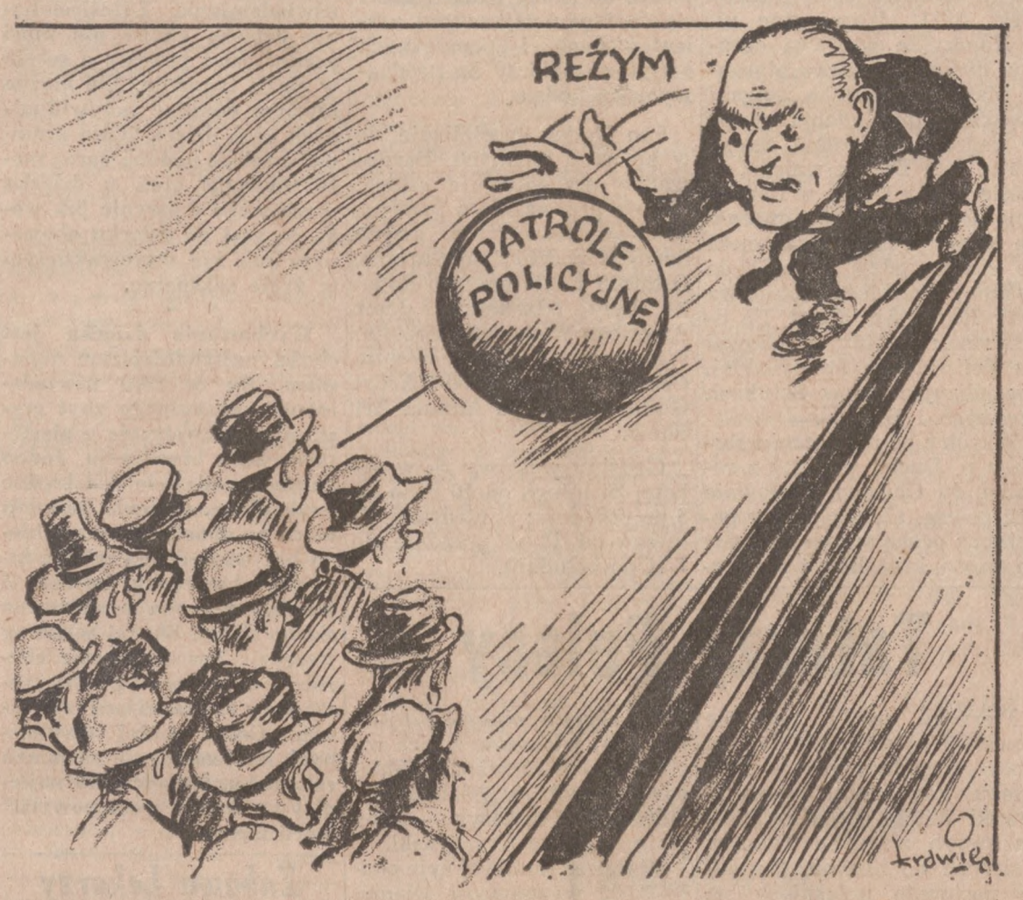

"Dziwni Rabusie": Pragną Wolności

Moskwa (UPI). — Dziennik "Prawda Ukrainy" przynosi wiadomość, że sąd sowiecki wydał wyroki śmierci i długoletniego więzienia na członków grupy "hippisów", którzy "zapragnęli wolności słowa i nauczyli się bankowych rabunków z audycji radiowych Głosu Ameryki".

Grupa ta działała we Lwowie, gdzie w ub. r. dokonała napadu na bank, raniąc przy tej okazji dwóch urzędników bankowych. Przywódca grupy 18-letni Sergiej Julin został skazany na śmierć, jego koledzy otrzymali kary od 8 do 10 lat łagru.

"Prawda Ukrainy" informuje, że skazani planowali po rabunku uciec przez granicę sowiecko-turecką, dostać się do Stanów Zjednoczonych i stworzyć gitarowy zespół muzyczny.

Natomiast niedwuznaczna jest wypowiedź skazanego na śmierć Julina, którą dziennik sowiecki cytuje: "Grupa nasza przyjęła ideologię hippisów. Zawsze pragnęliśmy żyć z dala od społeczeństwa. Chcieliśmy nosić długie włosy, ubierać się nie zwyczajnie, grać na gitarach, słuchać zachodniej muzyki i wyrażać nasze poglądy, jeżeli z czymś się nie zgadzamy. Główna ideologia hippisów to nieograniczona wolność i brak przymusu pracy".

"Tego rodzaju ideały wbijały im w głowy filmy zagraniczne i Głos Ameryki" dodaje od siebie "Prawda Ukrainy".

Szpieg ZSRR Zwolniony

New York. (UPI) — Urzędnik ambasady sowieckiej w Washingtonie, złożył wczoraj poręczenie w sumie stu tysięcy dolarów, w banknotach stu i pięćdziesięcio dolarowych, dla uzyskania zwolnienia do rozprawy sądowej, szpiega sowieckiego Walerego I. Markelov, lat 33. Kaucja była ustalona pierwotnie na sumę — $500,000, tys., ale sędzia Max Schiffman zniżył ją do stu tysięcy dolarów, po otrzymaniu zapewnienia ambasadora sowieckiego, Anatolego Dobrynina, że Markelov stawi się na rozprawę sądową.

Karę $250,000 Zapłacą Rybacy Sowieccy

Anchorage, Alaska (UPI). Trzech kapitanów sowieckich statków rybackich, schwytanych na uprawianiu nielegalnych łowów na wodach amerykańskich w pobliżu wybrzeży Alaski, zostało skazanych na łączną karę $250,000 przez dystryktowego sędziego federalnego James A. Von Der Heydt w Anchorage.

Rosjanie, gdy sprawa znalazła się w sądzie, przyznali się do winy. Każdy z kapitanów sowieckich został skazany na karę $80,000 za próbę ucieczki przed statkiem amerykańskiej straży nadbrzeżnej w dn. 17-go stycznia. W dodatku sędzia nałożył karę $170,000 za przewinienia cywilne. Sędzia wydał następnie nakaz, że kapitanowie nie mogą opuścić, Anchorage tak długo, jak długo kara nie będzie zapłacona w całości. Obrońcy zapowiedzieli, że kara będzie zapłacona i kapitanowie odstawieni do swych statków, które zostały zakotwiczone na wodach w odległości 1,200 mil od wyspy Adak, z końcem tego tygodnia.

Kapitanowie — Wladimir Artemov, komendant 80 statkowej sowieckiej floty rybackiej, Igor Bovtun i Nicolai Pavluk stawili się do sądu w pełnym umundurowaniu, ale odmówili jakikolwiek komentarzy na pytania dziennikarzy.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższą temperaturę, 90 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Palm Springs, California, a najniższą — 7 stopni poniżej zera, dzisiaj nad ranem, w Massena, New York.

Zamach Bombowy Na Kwaterę Policji

Manchester, N. H. (UPI) — Wczoraj nad ranem nastąpiły wybuchy trzech podłożonych bomb pod kwatery policji i straży pożarnej. Eksplozje które nastąpiły w 21 minutowym okresie czasu, nie wyrządziły większych szkód.

Policja wkrótce po zamachu aresztowała dwie osoby, jako podejrzane o podrzucenie bomb. Pod aresztem znaleźli się — Katherin Holt, lat 21 z Bostonu i Carl Laaman, lat 23 z Buffalo, N. Y.

Ostrzeżenie Szefa Łącznego Sztabu

Washington. (UPI) — Admirał Thomas H. Moorer, szef łącznego sztabu amerykańskich sił zbrojnych, ostrzegł naród amerykański że Stany Zjednoczone muszą posiadać tak wielką siłę militarną ażeby być przygotowane na stoczenie wojny równocześnie z Sowietami i Czerwonymi Chinami.

Moorer, w raporcie złożonym Kongresowi o potencjale obronnym Stanów Zjednoczonych, podkreślił, że "nawet gdybyśmy znaleźli się w wojnie nuklearnej z jednym z tych państw, musimy posiadać dostateczną siłę militarną, ażeby zapobiec nuklearnemu atakowi drugiego państwa".

Omawiając wzrastający potencjał nuklearny Czerwonych Chin, Moorer ostrzegł, że Chiny mogą stać się trzecią największą potęgą nuklearną w świecie, gdy potencjał nuklearny Stanów Zjednoczonych po osiągnięciu najwyższego szczytu zaczyna wolno zmniejszać się.

Do roku 1975 lub 1976, jak podał Moorer, Chiny mogą posiadać międzykontynentalne pociski nuklearne o zasięgu 6,000 mil, czyli na dostateczną odległość dla zniszczenia wybranych objektów w Stanach Zjednoczonych i w Sowietach.

Moorer dalej ostrzegł, że w ostatnich pięciu latach nastąpiło dramatyczne przesunięcie równowagi siły militarnej, a szczególnie w broni strategicznej, między Sowietami a Stanami Zjednoczonymi, na korzyść Moskwy. Bez względu jaki kierunek wezmą stosunki między tymi trzema mocarstwami — jak mówił Moorer — Stany Zjednoczone muszą utrzymać i rozwijać swój potencjał strategiczny obronny, ażeby nie dopuścić do globalnej wojny.

Mąż Do Więzienia Żona Do Kongresu

Washington (GP). Johnnie Dowdy, żona kongresmana Johna Dowdy (D-Tex.), który przez 19 lat zasiadał w Kongresie, oświadczyła, że będzie kandydować do Izby Reprezentantów zamiast męża. John Dowdy nie będzie ubiegał się o ponowny wybór, ponieważ udowodniono mu, że pobrał łapówkę w wysokości $25,000. Za to przestępstwo grozi mu kara do 40 lat więzienia.

Odwet I.R.A. i Sąd Kangurowy

Belfast (UPI) — Żołnierze brytyjscy, patrolujący katolicką dzielnicę Ardoyne w Belfaście, znaleźli trzech mężczyzn, związanych, leżących na jezdni i postrzelonych — każdy z nich — w udo.

"Strzał w udo jest tradycyjną karą stosowaną przez IRA w stosunku do donosicieli" — stwierdził oficer brytyjski.

Inną ofiarę odwetu znaleziono na polnej drodze za miastem. Był to niezidentyfikowany 19-letni chłopiec, unurzany w smole i obtoczony w pierzu. I to także jest formą porachunków, stosowaną przez IRA.

"Wszystko to zdaje się wskazywać, że gdzieś w mieście wydaje wyroki sąd kangurowy", powiedział rzecznik policji miejskiej.

Cyrankiewicz Skreślony z Listy Poselskiej

Warszawa. (UPI) — Nazwisko Józefa Cyrankiewicza zostało wczoraj skreślone z listy kandydatów poselskich na nowe wybory do Sejmu, wyznaczone na 19 marca. Fakt ten zdaje się sygnalizować, że kariera polityczna "żelaznego Cyrankiewicza", który 25 lat zajmował szczytowe stanowiska w powojennej drabinie politycznej w Polsce, została zakończona.

Cyrankiewicz, który liczy obecnie lat 60, został skreślony z listy kandydackiej Krakowa, co jest jednoznaczne z utratą mandatu poselskiego w chwili ukonstytuowania się nowej Izby poselskiej.

Z kolei ukonstytuowany Sejm dokona wyboru nowego przewodniczącego Rady Państwa z własnego grona, to jest spośród kandydatów obdarzonych mandatem poselskim.

Wydaje się być bardzo prawdopodobnym, że miejsce Cyrankiewicza zajmie minister oświaty 62-letni Henryk Jabłoński, który w czasie 6 kongresu partyjnego w grudniu ub. r. został awansowany na członka partyjnego politbiura, podczas gdy Cyrankiewicz miejsce swoje w politbiurze utracił.

Smutny Rekord

Berlin. (UPI) — Federalne ministerstwo zdrowia NRF ujawniło smutną statystykę, wykazującą że Berlin Zachodni bije wszystkie rekordy pod względem częstotliwości zachorowań wenerycznych.

Dla przykładu: w NRF notuje się 123 wypadki chorób wenerycznych na 100,000 mieszkańców, podczas gdy w Berlinie Zachodnim przypada 498 na tę samą liczbę mieszkańców.

Gub. Georgia o Bojkocie Szkół

Augusta, Ga. (UPI)—Gub. Jimmy Carter poparł propozycję rep. Fletcher Thompson —nawołując rodziców do bojkotu wszystkich szkół publicznych w stanie, dla zwrócenia większej uwagi na problem —przymusowego przewożenia dzieci do szkół — dla osiągnięcia równowagi rasowej.

Gub. Carter podkreślił, że taki bojkot szkół w całym stanie przy pomocy rodziców dzieci szkolnych, wykazałby władzom federalnym, że zarządzenia wydane przez sądy federalne wprowadzające przewożenie dzieci nieraz na wielkie odległości do szkół, nie ma poparcia narodu.

Thompson, ubiegający się o urząd senatora ze stanu Georgia w listopadowych wyborach, wezwał do bojkotu szkół publicznych w całym stanie w dniu 28 lutego. "Mam nadzieje, że rodzice nie poślą swe dzieci do szkół w tym dniu, wykazując solidarność w całym stanie Georgia" — powiedział Thompson.

Nixon Żegnany w Stolicy Przez Tłumy

Przebędzie 20,395 Mil w Historycznej Podróży Do Chin

Washington, (UPI - CT) — Prezydent Nixon dzisiaj rano rozpoczął swą historyczną 20, 395 milową podróż do Chin, dla przełamania 20 letniego braku kontaktu z władcami Czerwonych Chin.

Ceremonie

Liczne tłumy przybyły dzisiaj do Białego Domu, ażeby żegnać odjeżdżającego prezydenta i jego świtę. Przywódcy Kongresu obu partii politycznych, członkowie gabinetu i szefowie różnych agencji rządowych, stawili się dzisiaj rano do ogrodu Białego Domu ażeby pożegnać prezydenta. Ponad tysiąc dzieci szkolnych także brało udział w ceremoniach pożegnalnych, które rozpoczęły się punktualnie o godz. 9-ej rano (czas chicagoski). Prezydent Nixon dziękując licznie zebranym za przybycie oświadczył, że podróż tą podejmuje w celu nawiązania kontaktu z władcami najbardziej zaludnionego kraju w świecie, w nadziei, że kontakty te przyczynią się ewentualnie do utrzymania pokoju w całym świecie.

Prez. Nixon z żoną Pat, — wsiadł następnie do helikoptera, który przywiózł Go na lotnisko bazy Andrews w Maryland, skąd wyleciał swym samolotem w pierwszym etapie podróży do Pekinu. Nixon od 8-ej dzisiaj rano znajdował się przy swym biurku, przeglądając jeszcze raz opracowany przez doradców materiał odnośnie Chin. Nad przy-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Trybuna Ludu" Wiernie Wtóruje Agencji Tass

Nikozja (ST)—Do konfliktu pomiędzy cypryjskim prezydentem Makariosem i rządem greckim włączyła się obecnie Moskwa, a za nią — Warszawa. Kryzys rozpoczął się od zalecenia rządu ateńskiego, aby rząd cypryjski zakończył stan wrogości z tureckimi mieszkańcami wyspy. W Nikozji zalecenia te potraktowano, jako ultimatum i pokwitowano szeregiem demonstracji, w których Grecy cypryjscy wyrażali poparcie dla Makariosa i sprzeciw wobec Aten.

Moskwa — ze swej strony — uznała, że Grecja, korzystając z poparcia Stanów Zjednoczonych, usiłuje mieszać się w wewnętrzne sprawy Cypru. Sowiecka agencja prasowa Tass wystąpiła z oskarżeniem, że tego rodzaju interwencja "stanowi poważne zagrożenie sytuacji." W ślad za Tassem partyjny dziennik warszawski "Trybuna Ludu" oskarżył Stany Zjednoczone i NATO o popieranie "awanturniczych zamierzeń," mających na celu obalenie obecnego rządu cypryjskiego.

"Trybuna Ludu" twierdzi, że celem Grecji jest zamienienie Cypru w bazę NATO, i rysując groźne chmury wojny domowej, gromadzące się nad Cyprem, ostrzega że Makarios może zwrócić się z wezwaniem o pomoc do Moskwy.

Howard Hughes Opuścił Bahamy

Nassau, Bahamas, (UPI) — Ekscentryczny bilioner amerykański Howard Hughes, — który od półtora roku mieszkał w odosobnieniu na wyspie Paradise (z grup wysp bahamskich), rzekomo opuścił wczoraj wyspę, udając się w niewiadomym kierunku.

Mieszkania-Bolączką Życia w Polsce

Problemem tutaj nieznanym są w Polsce mieszkania. Rubryka "Do wynajęcia" w prasie polskiej nie istnieje. Ilość mieszkań i ruch budowlany nie pozostają w żadnym stosunku do przyrostu ludności w miastach. Stąd młode małżeństwa nieraz przez kilka lat muszą mieszkać oddzielnie, a małżeństwa rozwiedzione wspólnie. Wciąż jeszcze jest duży procent mieszkań, zajętych przez dwie rodziny i nie należą do rzadkości wypadki choroby umysłowej lub zbrodni na skutek "współżycia" dwóch rodzin we wspólnej kuchni lub łazience.

Na mieszkania spółdzielcze trzeba czekać latami, co nie odnosi się jedynie do mieszkań kupionych za dewizy. A o mieszkania zwyczajne w nowych domach toczy się ciężka walka, posługująca się zakulisowymi wpływami lub łapówkami.

Mieszkania te często budowane są wadliwie i skargi lokatorów są tematem powodzi listów do redakcji dzienników. Okna i drzwi są źle osadzone, sufity i ściany przepuszczają wodę, instalacje wymagają ciągłych napraw i zdarzały się nawet takie wypadki, jak podłączenie do muszli klozetowej gorącej wody.

Ale poza tym wszystkim domy mieszkalne budowane są według jednolitych schematów i te opracowane zostały wadliwie. Czytając krytykę prasową z tej dziedziny, trudno zrozumieć jak mogli architekci planować tego rodzaju nonsensy, a władze aprobować je jako obowiązujące.

Niedawno większy artykuł w tej sprawie pojawił się w "Expressie Wieczornym". — Stwierdza on na wstępie, że t.zw. gospodarcza część mieszkania jest absolutnie za ciasna. Przemysł stale wypuszcza nowe aparaty i maszyny, pomocne w gospodarstwie domowym, ale w mieszkaniach brak dla nich miejsca.

Dalej fatalna jest "funkcjonalność" kuchni. Użytkownik otrzymuje kuchnię, urządzoną wbrew elementarnej organizacji pracy, w sposób niezorganizowany i przypadkowy. N.p. zdarza się, że kontakty elektryczne są na jednej ścianie kuchni, a stolik z aparatami elektromechanicznymi pod ścianą przeciwległą, tak, że kable elektryczne muszą być przeciągane w poprzek całej kuchni.

Przedpokoje w większości nowych mieszkań mają ściany, składające się z samych drzwi. Brak miejsca na wieszak, na lustro, na krzesło potrzebne przy zmianie obuwia itd. Fatalna jest "ustawność" pokoi. Lokator nie może się dowolnie urządzić, bo mieszkanie "podlega standaryzacji par force", bez względu na gusta i potrzeby mieszkańców. A już najtrudniej urządzić najmniejsze pokoje typu M-3 i M-4, których szerokość często nie sięga dwóch metrów, a dwie ściany są tylko otworami na okno i drzwi.

Dziennik stwierdza dalej, że w mieszkaniu nie ma miejsca (metrowa szafa!) na zapasowe obuwie i odzież, nie ma miejsca na książki i czasopisma, nie mówiąc już o takim przedmiocie jak pianino.

"Pomyślmy, powiada dziennik, jak może prawidłowo rozwijać się dwoje dzieci, ulokowanych w 7-metrowym pokoiku, przyległym do mikroskopijnego przedpokoju i kuchenki. W tych warunkach dziecko nie może sobie pozwolić nawet na śmielszy krok, a gdzie ma się uczyć, skoro w dwupokoiczkowym mieszkaniu jest tylko miejsce na jeden stół, przy którym rodzina jada posiłki, ojciec odrabia pracę zawodową, a matka prasuje".

Gdy się to czyta, nasuwa się myśl, czy powszechna w Polsce nieuprzejmość w biurach, sklepach itd. nie jest skutkiem zszarpania nerwów w takich tak zwanych mieszkaniach? **(a)**

Pentagon Zastanawia Się

Washington, (DDP) Przedstawiciel Dept. Stanu powiedział onegdaj, że Pentagon może być innego zdania w sprawie odrzucenia przez Marynarkę Wojenną dwóch kobiet jako kandydatek do Akademii Morskiej Annapolis.

Donald L. Miller zastępca asystenta Sekretarza Obrony powiedział na konferencji prasowej, że jego biuro rozpatruje sprawę i że będzie omawiał to zagadnienie z Sekretarzem Marynarki John H. Chafee.

We wtorek Chafee odrzucił kongresowe nominacje dwóch dziewcząt na uczęszczanie od przyszłej jesieni do Annapolis. Sekretarz wyjaśnił, że większość absolwentów akademii jest szkolonych do pracy na morzu, która jak on powiedział jest prawie zabroniona dla kobiet.

Sen. Jakob Javitz (R.-N.Y.) i kongr. Jack M. McDonald (R.-Mich.) powiedzieli, że przedłożą projek zmieniający obowiązujące prawo, tak że kobiety będą mogły uczęszczać do akademii wojskowych.

Humor

W naszych czasach tylko sardynka może sobie pozwolić na luksus nieposiadania głowy.

* * *

Żaby posługują się ponoć własnym językiem, który składa się z 6-7 tonów o ściśle sprecyzowanym znaczeniu (m.in.: "pożądam cię", "pomocy", "uwaga niebezpieczeństwo") Ten żabi język rozpada się jednakże, co niezwykle ważne, na lokalne dialekty, uniemożliwiające porozumiewanie się żab z różnych okolic.

Wszystko to podajemy na odpowiedzialność prof. Roberta C. Copranica z kliniki neurologicznej Cornell University, któremu ostatnio udało się wystąpić w charakterze tłumacza między żabą-samcem z Teksasu a żabą-samiczką z Georgii i, ku zadowoleniu obojga, osiągnąć ich miłosne zbliżenie.

* * *

Starodawny obyczaj Kaszmiru zabrania pannie młodej obecności na własnym ślubie. Przysyła ona zastępcę.

Jest nim zawsze wielbłąd.

* * *

Amerykański dziennik studencki zadał swoim czytelnikom premiową zagadkę:

"Trzy osoby lecą balonem. są to: słynny generał, genialny uczony i gwiazda z Hollywood. Nagle powstaje konieczność poświęcenia jednej z tych osobistości, aby uratować balon i pozostałych pasażerów. Kogo należy wyrzucić za burtę?"

Nadeszły tysiące odpowiedzi. Nagrodę zdobyła 8-letnia uczennica. Oto jej odpowiedź: "Najcięższą".

Z Clevelana

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ

przez

DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Wystawa Obrazów Stanisława Dudka

W sobotę i niedzielę, 26 i 27 lutego odbędzie się w Gallery West, 321½ Washington ul. w Naperville wystawa obrazów naszego rodaka-emigranta Stanisława Dudka, artysty malarza, który zdobył ponad 90 nagród na terenie całego kraju. Pan Dudek walczył w czasie wojny 1939 r. w Lotnictwie Polskim, a gdy zaczęła się okupacja niemiecka uciekł do Anglii, gdzie wstąpił do Eskadry Polskiego Lotnictwa przy Royal Air Force. Po ukończeniu wojny studiował na Politechnice Londyńskiej, specjalizując się w Sztukach Pięknych i Grafice.

Wkrótce po ukończeniu studiów p. Dudek przybył z rodziną do Chicago, dosłownie bez grosza, ale zachęcony pochlebną oceną swych obrazów ze strony krytyków i publiczności zabrał się z całym zapałem do pracy i dziś zalicza się do rzędu najbardziej utalentowanych i popularnych artystów malarzy na Środkowym Zachodzie.

Pan Dudek specjalizuje się w kolorach wodnych. Bardzo rzadko przygotowuje szkice; maluje przeważnie z pamięci, czerpiąc tematy ze swych licznych podróży po Europie. Ostatnio dzieła naszego Rodaka były odznaczone przez American Watercolor Society; Watercolor U.S.A.; Wichita Centennial Exhibition i Artist Guild of Chicago Annual Art Show.

Godziny wystawy — w sobotę, 26 lutego od 10 rano do 6 po południu; w niedzielę, 27 lutego od 12 w południe do 5-ej po południu.

Tatarzy Polscy

Pierwsze osady tatarskie powstały na terenach dawnej Rzeczypospolitej już w XIV wieku, gdy wielki książe litewski Witold zaczął osiedlać na swych ziemiach Tatarów wziętych do niewoli. Zasilali je następnie uciekający na Litwę wskutek zamieszek w ojczystych chanatach. W zamian za otrzymaną ziemię zobowiązani byli do służby wojskowej, tworzyli w wojsku litewskim osobne roty, które walczyły już pod Grunwaldem. W wieku XVI popierał osadnictwo Tatarów w całej Rzeczypospolitej zwłaszcza król Zygmunt August. Pod koniec XVII wieku zaczęli się oni osiedlać również na Suwalszczyźnie. W miarę upływu czasu przymowali język i obyczaje polskie, zachowywali natomiast swą wiarę muzułmańską. Tatarów polskich poczęto nazywać Lipkami lub Muślimami. Obdarowani ziemią pełnili służbę rycerską, przyjmowali nazwiska od swych posiadłości i stąd poszły rodziny: Baranowskich, Kijeńskich, Koryckich, Kryczyńskich, Sobolewskich itd. Inni ruskim zwyczajem dodawali do imienia ojca końcówkę wicz np. Bramowicz, Azulewicz, Józefowicz itd. lub też spolszczali swoje rodzinne nazwy jak: Bielakowie, Ułanowie czy Bajbuzowie. Gdy z rozkazu króla Zygmunta Augusta robiono spis Tatarów osiedlonych w Rzeczypospolitej, wciągnięto ich do ksiąg pod tymi nowymi nazwiskami. Możniejsze rodziny równano prawnie ze szlachtą. Tatarzy osiedli w miastach trudnili się chowem i handlem koni, furmaństwem, uprawą ogrodów, wyprawą skór safianowych, a w stronach położonych bliżej Krymu również kupiectwem. W miastach były tam osobne dzielnice tatarskie, a w nich skupiska handlu.

Król Zygmunt III Waza zarządził ponowny spis Tatarów osiadłych w Rzeczypospolitej, przeprowadzony w 1631 r. przez Jana Kierdeja, koniuszego wileńskiego i pisarza ziemskiego oszmiańskiego. Naliczono wówczas w całej Rzeczypospolitej około 100,000 Tatarów, z czego wojskowo służyło około 10,000.

Ponieważ rodzin tatarskich posiadających ziemię Kierdej naliczył 790, wynika stąd, że również Tatarzy zamieszkali w miastach zaciągali się dla chleba pod chorągwie Rzeczypospolitej.

Z upływem czasu ubywało ludności tatarskiej, część z nich wróciła do Turcji lub przesiedliła się na Zaporoże, wielu wyginęło w okresie wojennych zamieszek wszczętych przez Chmielnickiego, inni przyjmując chrześcijaństwo pochłonięci zostali przez rodzimą ludność.

W granicach Polski międzywojennej mieszkało już tylko około 6,000 Tatarów.

W okresie okupacji hitlerowskiej większość z nich została wymordowana, zginął również czołowy działacz muzułmański i historyk — Leon Najman Mirza Kryczyński.

W Polsce Ludowej żyje około 3,000 wyznawców islamu. Posiadają dwie zwarte gminy muzułmańskie z zabytkowymi meczetami i cmentarzami: Bohowiki i Kruszyniany, obydwie w województwie białostockim.

Wieś Kruszyniany wraz z pobliskimi wsiami Łużanami i Nietupą otrzymał rotmistrz chorągwi tatarskiej Samual Mirza-Kryczyński za uratowanie życia królowi Janowi III Sobieskiemu w bitwie pod Parkanami.

Mniejsze skupiska muzułmańskie istnieją w różnych województwach. Tatarzy polscy trudnią się przeważnie rolnictwem, zasilają również szeregi inteligencji zawodowej. Zachowali wiele z dawnych swoich zwyczajów. Posiadają własną organizację życia religijnego, odprawiają swoje obrządki, skupieni są w Muzułmańskich Związku Religijnym. Utrzymują łączność z ośrodkami muzułmańskimi w innych krajach.

(Sz)

Coca i Pepsi-Cola w Warszawie

Warszawa, — Centrala Handlu Zagranicznego "Agros", która w ub. r., podpisała umowę z firmami Coca-Cola i Pepsi-Cola na uruchomienie w Polsce czterech wytwórni tych napojów, podała wiadomość, że pierwsza wytwórnia Coca-Coli zostanie uruchomiona w Warszawie już 1-go sierpnia. Ten sam napój rozpocznie pod koniec b.r., produkować wytwórnia w Zabrzu. Natomiast 1 września, ruszy produkcja Pepsi-Coli w Nowej Hucie, a nieco później w Gdańsku.

Kierownicy "Agrosu" zapewniają, że produkowana w Polsce Coca-Cola będzie identyczna, jak napój o tej nazwie produkowany w innych krajach.

Ścisła Reguła

Washington, (ND) — Federalna Komisja Płac (Pay Board) zaostrzyła przepisy, regulujące kwestie specjalnych podwyżek płac — "za zasługi w pracy" — które nie podlegały dotąd ustalonym wytycznym. Na przyszłość wszystkie podwyżki wynagrodzeń, czy to zawarte w kontraktach pracy, czy też przyznane poza nimi, nie mogą przekraczać górnej granicy pięciu i pół procent.

Kategoryczną tę decyzję podważa jednak zatwierdzona jednocześnie przez Komisję długa i skomplikowana lista różnego rodzaju wyjątków od tej zasadniczej reguły.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

i zdjęć "całej prawdy" o życiu seksualnym — nie przyniesie więcej szkody niż pożytku? Czy siostrom - nauczycielkom, hołdującym modnym teoriom wychowania (raczej wyuzdania) nie powinien ktoś przypomnieć, co czeka tych, którzy "gorszą maluczkich"?

* * *

Jedna z matek, która jest lekarzem, wysunęła projekt nad którym władze szkolne powinny się zastanowić. Intensywny kurs uświadomienia seksualnego należałoby przeprowadzić najpierw dla rodziców, dając im 3-4 miesiące czasu na przekazanie swej wiedzy małymi dawkami — dzieciom. Wówczas filmy, obrazki i wykłady nie będą dla dzieci niespodzianką i nie wywołają wstrząsu. Należy uwzględniać wiek dzieci i odpowiednio rozłożyć program uświadamiania. Dziesięcioletnie dziecko chyba nie musi poznać całej prawdy o seksie w ciągu tygodnia. Nie można również pomijać indywidualnych cech dzieci. "Cała prawda" o seksie podana naraz może wywołać szok u dziecka wrażliwego a spłynie jak woda po gęsi po dziecku obojętnym lub już wprowadzonym w życie seksualne.

* * *

Wychowanie dziecka jest chyba najtrudniejszym zadaniem. Na odcinku uświadomienia seksualnego zbyt często negacja walczyła o pierwszeństwo z hipokryzją. Jedno i drugie podejście jest błędne i szkodliwe. Obecnie przyszła moda na obnażanie wszystkiego bez względu na wiek i indywidualne cechy dziecka. Z jednego bieguna przerzucono się na drugi. Skutki widzimy wszędzie. Zezwierzęcenie, choroby weneryczne i gwałty szerzą się z zastraszającą szybkością. Coraz mniej dwunożnych istot zasługuje na miano człowieka. Świadczy to najlepiej o wartości "postępowych" teorii nauczania.

Zabawa Lekarzy i Dentystów

Stowarzyszenie Polskich Lekarzy i Dental Arts Club zawiadamiają, iż ich doroczne tradycyjne przyjęcie połączone z zabawą taneczną odbędzie się w sobotę, 26 lutego w Grand Ballroom, w Hotelu La Salle.

O bliższe szczegóły należy telef. do przewodniczącego Stow. Polskich Lekarzy dra. C. L. Jakubowskiego, telefon: 775-3335. — Przewodniczącym Klubu Dentystów jest dr. T. Chrobak.

To Size 48!

[PRINTED PATTERN

Side draping focuses flattery where you want it most — close to your face. Then looking down, long curves create a more slender look.

Printed Pattern 4894: **NEW** Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2½ yards 54-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

INSTANT SEWING BOOK —

HELENA MNISZEK

POWOJENNI

POWIEŚĆ

49——— (Ciąg dalszy)

—Pani Palicka to także dzielna kobieta, jak sobie umie radzić. Wszakże po zgonie kapitana Palickiego została na bruku.

—Renata? — zawołała z zapałem Teresa — przykład z niej brać! Przecie ona sama chodzi na targ po sprawunki z dziewczyną. A jak urządziła pensjonat, jak sama o wszystko dba! Dawniej nie wiedziała co znaczy gospodarstwo! Po stracie Kunakowa nie opuściła rąk, lecz zabrała się odrazu do pracy. Musimy i Zebrzydowskiego przerobić, panie Jurku, na nasz styl, bo on przecie nasz, kresowiak.

—Jaki on tam kresowiak! Kosmopolita w całem tego słowa znaczeniu.

Wtem wbiegła do salonu pani Renata Palicka, piękna brunetka z twarzą madonny. Ubrana bardzo skromnie, lecz gustownie. Powitała wesoło Pobożynę i Strzeleckiego i zdejmując kapelusz przed lustrem mówiła z ożywieniem.

—No, nareszcie załatwiłam sprawunki wielkanocne, drożyzna niemożliwa! bierze się walizę pieniędzy, a przynosi się sprawunki w małej paczce. Skandal! O czem radzicie? Ale, ale, spotkałam Szrenicza i zgadnijcie z kim jeszcze? Szli razem i budowali nową Polskę.

—No, to naturalnie z Kołomyjskim — zawołała Teresa. On córkę i zięcia swego morduje stale swojemi doktrynami. A gdy się zjadą z Czymielskim, tedy już nikt do głosu nie dojdzie. Ale zacny człowiek! A cóż porabia Szrenicz?

—Został nauczycielem w domu jakiegoś nouveauriche'a. Klnie na cały porządek świata, bo sądził, że w nowym ustroju państwowym zostanie, za swoje cierpienia wojenne, co najmniej ministrem.

—No, o to nie trudno, nawet bez uprzednich cierpień — rzekł Strzelecki — tylko trzeba umieć ruszać się politycznie, o czem Szrenicz obecnie pewno nie myśli i pojęcia nie ma.

—Ale u nas tu był ktoś ciekawszy niż Szrenicz razem z całym jego patosem — uśmiechnęła się Teresa.

—Któż to taki?

—Edward Zebrzydowski.

Pani Renata aż skoczyła na krześle.

—Co mówicie! Och, czemuż go nie widziałam. Moja sympatja!

—Żeni się z bankierówną Krongold.

—To niemożliwe! War! ten wybredny War z żydówką?

—Cóż pani chce, żydówki bywają bardzo piękne, a w dodatku ta jest bogata jak Krezus.

—Terenia mu wyperswaduje takie małżeństwo.

—A co, i ja mówię to samo! — zawołał Jerzy.

—Ratuj go zatem, Teruś, szkoda tak świetnego chłopca. Ale przedewszystkiem wciągnijcie go tu, do pensjonatu, to reklama i wabik dla panien. Znajdę dla niego parę doskonałych partji. Tylko obiecaj. . . .

—Co mam obiecać? — spytała Terenia zauważywszy figlarny uśmiech kuzynki.

—Obiecaj, że go nie zatrzymasz pod swoim urokiem.

—Daj pokój Reno, — odrzekła Pobożyna tonem tak smutnym i bolesnym, że pani Renata zmieszała się nieco.

—Wybacz Teruś, człowiek lubi przypomnieć sobie dawne, wesołe chwile. A zresztą, dlaczego tak tragicznie przesądzasz sprawę? Roman żyje i wróci, bo inaczej byłyby już dawno oficjalne zawiadomienia. A czy dzisiejsze twoje starania nie dały nic nowego?

—Nie! Przyjadę tu jeszcze w końcu kwietnia. Może wtedy?

W tej chwili służąca wniosła list i oddała go Strzeleckiemu. Jerzy rzucił okiem na adres, szybko rozerwał kopertę, przeczytał i podnosząc błyszczące oczy na panią Teresę rzekł matowym głosem.

—Umarł stary Tur. Pani Dada pisze, że zabiła go nagła wieść o zgonie syna, nie zdołała przewidzieć ciosu i czyni sobie z tego powodu wyrzuty.

Przetarł dłonią czoło.

—Została teraz sama jedna. Pisze, że musi być na stanowisku swojem aż do czasu zanim naznaczą nowego gajowego. Za nic na to nie pozwolę! Wyrobię dla niej łatwo zwolnienie w zarządzie leśnictwa, bo ona przecież tylko zastępowała chorego teścia i zaraz po nią jadę.

—A z nią do Uchań na święta, panie Jurku. Koniecznie!

Pani Teresa wyciągnęła ku niemu ręce z serdeczną prośbą w głosie.

—Proszę mi ją przywieźć, chcę ją poznać i zatrzymać u nas na dłużej. Zawiezie jej pan mój list, będę oczekiwała całem sercem.

Strzelecki schylił się głęboko i przytulił usta do rąk Teresy. Całował je długo.

—Jeszcze i to, jeszcze i to, droga pani? Czemże się wam odwdzięczę?

* * *

Edward Zebrzydowski prosto z pensjonatu wpadł do mieszkania Krongoldów. Lokaj, widząc jego wzburzenie cofnął się zdziwiony. War rzucił przez zęby:

—Czy pan w domu?

—Jaśnie pan baron jest w banku.

—A panna Róża?

Jaśnie wielmożna panna baronówna pojechała do magazynów.

Mina lokaja, pełna godności, zirytowała Zebrzydowskiego. Zatrzymał na końcu ust złośliwe słowa: "pojechała po pierścionek". Nie wypowiedział ich, wzruszył tylko ramionami i rzekł sucho:

—Poczekam na powrót baronówny.

Lokaj skłonił się i otworzył drzwi salonu.

—Jaśnie Wielmożna baronówna rozkazała zatrzymać jaśnie pana na obiad, o ile jaśnie pan przyjdzie przed powrotem jaśnie wielmożnej.

Edward obrzucił go wzrokiem wyniosłym.

—Jaśniujesz baronównie tak, jakby ci za to dopłacała podwójnie.

Zebrzydowski wszedł do wspaniałego salonu, skąd widać było amfiladę salonów, gabinetów i strojny buduar złocący się z daleka, istotnie jak ananasowy owoc, soczysty w lite materje, połyskujący atłasami. Edward stanął na progu tej złotej groty, wciągnął w nozdrza zapach perfum, dobrze mu znanych i cofnął się niechętnie.

—Tu zapadł wyrok na mnie — zgrzytnął ze złością.

(Ciąg Dalszy)

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Walne Zgromadzenie

Zgodnie z brzmieniem art. 7 par. 4 Statutu Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej, Zarząd Stowarzyszenia zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków organizacji na niedzielę dnia 27 lutego br. do własnego lokalu przy 1514 Milwaukee Ave. na godz. 2:30 po poł. w pierwszym terminie.

Art. 7, par. 6 Statutu przewiduje, że do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie wymagana jest obecność przynajmniej połowy ogólnej liczby członków. Gdyby zatym w pierwszym terminie nie zjawiła się wyżej wymieniona liczba członków, wówczas zgodnie z tymże paragrafem Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie t.j. o godz. 3-ej po poł., przyczym jego uchwały będą ważne bez względu na liczbę obecnych.

Walnemu Zgromadzeniu przedłożony zostanie następujący proponowany przez Zarząd porządek obrad:

1) Otwarcie i zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Przyjęcie porządku obrad, 4) Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 5) Sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego, 6) Dyskusja nad sprawozdaniami, 7) Wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium ustępującemu Zarządowi, 8) Ewentualne poprawki do Statutu, 9) Uchwalenie preliminarzy budżetowych na rok 1972, 10) Sprawozdanie Komisji Nominacyjnej i wybory władz Stowarzyszenia, 11) Wolne wnioski, 12) Zakończenie Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie jest bardzo ważnym momentem w życiu każdej organizacji a więc i naszej. Prosimy zatym naszych Szanownych Członków o gremialny udział w Walnym Zgromadzeniu. Tymbardziej że odbywa się ono tylko raz do roku a pozatym będzie to okazją do oglądnięcia odnowionej sali na trzecim piętrze.

Składki Członkowskie

W związku ze zbliżającym się Walnym Zgromadzeniem członkowie, którzy jeszcze nie uregulowali swych składek będą mogli to uczynić w soboty poprzedzające Walne Zgromadzenie t.j. dnia 19 i 26 lutego br.

Zeznania Podatkowe

Przypominamy, że Wydział Opieki Stowarzyszenia Samopomocy udziela pomocy przy opracowaniu zeznań podatkowych. Zainteresowane osoby mogą się zgłaszać do Stowarzyszenia Samopomocy przy 1514 Milwaukee Ave., w soboty w godz. od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Uwagi Na Czasie

Sen. Percy tak przejął się liczbą ofiar na drogach, że postanowił przedstawić w Senacie projekt t.zw. Alkoholic Drivers Safety Act, aby — jak powiedział — "wyeliminować pijanych kierowców z dróg."

Równocześnie jakoś żaden z pośród ustawodawców nie przejmuje się tym, że na ulicach Chicago codziennie giną niewinni ludzie od kul wystrzelonych z nielegalnie posiadanych broni przez złodziei, zbrodniarzy, anarchistów i innego rodzaju szumowin.

Napewno walka z alkoholizmem wśród kierowców jest godną pełnego uznania. Lecz czy w obecnych warunkach ostre prawo i najbardziej surowe kary, mające na celu zabezpieczenie życia spokojnych obywateli, nie są pierwszym nakazem chwili?

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 17 Lutego

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 17-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Z powodu posiedzenia instalacyjnego w styczniu, dużo spraw pilnych odłożono na to posiedzenie.

Prosimy członkostwo o punktualne i niezawodne przybycie. Zalegający z podatkami proszeni są uiścić się z nich na tym posiedzeniu. Sekretarz finansowy Alex Pestrak będzie przyjmował je na sali przed 7-mą wieczorem. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Piątek, 18 Lutego

Tow. Synowie Wolności Gr. 694 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w piątek, dnia 18 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finansowy przyjmować będzie opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Posiedzenie **Klubu Królewiaków** odbędzie się w piątek, 18-go lutego, o 1-ej po południu. Obecność obowiązuje wszystkich członków.

Maria Remiszewska, prezeska; Zofia Lewandowska, sekretarka.

Niedziela, 20 Lutego

Zarząd Tow. Króla Piasta Gr. 413 ZNP zawiadamia członkostwo, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 20 lutego, o godz. 2 po poł., w sali św. Jadwigi nr 5. Prosimy wszystkich członków o obecność. — Konstanty Biedrzycki, prezes; H. Meier, sekr. prot.

Klub Parafii Zassów odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 20 lutego, w sali Głąb pnr. 2256 So. Albany ave., początek o godz. 2:30 po poł. Wiele spraw jest do załatwienia, więc prezeska wraz z całym Zarządem zaprasza wszystkich członków o liczne przybycie. — Zofia Piekos, prezeska; Aniela A. Bartkowicz, sekr.

Zarząd Klubu Zaborów zawiadamia członków, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w tę niedzielę, 20 lutego, w lokalu pnr. 2258 N. Mango ave., o zwykłej porze. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, gdyż omawiane będą ważne sprawy, jak również odczytane będą korespondencje z Polski. — Józef Czaja, prezes; Józef Sikora, sekr. prot.

NA KAPITOLU W WASHINGTONIE. — Kongr. Roman Puciński (D.-Ill.) i sen. Edmund S. Muskie (D.-Maine) w towarzystwie kongr. Frank Annunzio (D.-Ill.) wkrótce po indorsowaniu kandydatury sen. Muskie przez kongr. Annunzio na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako nominata Partii Demokratycznej.

Powstaje Komitet Obywatelski Wyboru Kongresmana Pucińskiego

Dzięki swojej pracowitości i zdecydowanej postawie Kongresman Roman Puciński należy dziś do najbardziej popularnych i pożytecznych członków Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Wiele inicjatyw ustawodawczych i wystąpień publicznych w sprawach żywotnych dla życia kraju wskazuje na jego prawidłowe rozumienie konieczności zmian i uzupełnień narzucanych względami społecznymi, kulturalnymi i politycznymi.

Ponadto, Kongresman Puciński przy każdej okazji domaga się pomocy dla narodu polskiego w jego walce o wyzwolenie z pod okupacji rosyjskiej, a jego wybitny i niezmiernie aktywny współudział w dochodzeniach przeprowadzanych przez Specjalny Komitet Izby Reprezentantów St. Zjedn. w sprawie zbrodni katyńskiej jest powszechnie znany i ceniony.

Grono członków Komitetu Kongresmana Pucińskiego w czasie jego wyborów w roku 1970, zainicjowało powołanie do życia Komitetu Poparcia Romana Pucińskiego na Stanowisko Senatora Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo ubiega się on o wybór na to stanowisko w wyborach w listopadzie b.r.

Zebranie Organizacyjne

Zebranie organizacyjne Komitetu odbędzie się w piątek, 18 lutego b.r., o godz. 8-ej wieczorem w Domu Kombatanta przy 2914 W. North Avenue.

W wypadku niemożności osobistego udziału w zebraniu prosimy o pisemne lub telefoniczne wyrażenie zgody wejścia w skład Komitetu. Korespondencję należy kierować na adres Domu Kombatanta: 2914 W. North Avenue, Chicago, Illinois 60647. Telefonować można po godz. 7-ej wieczorem pod numer: 227-9093.

Kazimierz Łukomski
Władysław Stępień

Wiadomości z Kolegium Związkowego

Cambridge Springs, Pa. (KW) — Dr. Joseph Gormish, działając w imieniu dziekana Page, ogłosił listę 13 studentów Kolegium Związkowego, których nazwiska zostały wybrane przez fakultet szkolny do umieszczenia w wykazie wyróżniających się studentów amerykańskich wyższych uczelni "Who's Who Among Students in American Universities and Colleges."

Wśród tak wyróżnionych znajdują się następujące nazwiska: — Roger W. Brady (Historia), Francis C. Cencula (Chemia), Jo Ann M. Dombrowska (Biologia), Elizabeth B. Figura (Język Angielski), William A. Kolin (Historia), John Kostyla (Chemia), Staley J. Kozaczka (Język Polski i Angielski), Barbara L. Krupenski (Język Angielski), — John Lamphear, Bruce Neville, David Pendergas, John J. Stanko (Język Angielski) i Jay Verlinich (Historia).

Wyróżnienie studentów przez fakultet, następuje na skutek pilności w nauce, udziału w programach szkolnych ,jak i posiadania potencjału do przewodnictwa.

* * *

Dr. Judith A. Eckelmeyer, kierowniczka Wydziału Sztuk Pięknych w Kolegium Związkowym, od 10-go lutego wprowadziła czwartkowe koncerty muzyki klasycznej, które będą nadawane w każdy czwartek ze stacji radiowej WMDI do 25-go maja, w godzinach od 5:50 do 6:45 wieczorem.

Koncerty obejmować będą utwory słownych kompozytorów — Chopina, Bacha, Hadyn, Debbusy, Szymanowskiego, Pendereckiego, Gomółki, Kodaly i Carelli. Dr. Eckelmeyer przygotowała krótkie informacyjne szkice o utworach, które przedłoży w nadanych koncertach radiowych.

Z Parafii Jana Kantego

Miesięczna kolekta ofiar — w niedzielę, 20 lutego na fundusz pokrycia kosztu naprawy organu w kościele, oraz inne potrzebne reperacje zabudowań przy parafii. Ofiary tak w kopertkach jak bez będą przyjęte na Mszach podczas drugiej kolekty koszykowej. Naszym Dobrodziejom za dodatkową ofiarę składamy serdeczne "Bóg zapłać" za szczodrość.

x x x

Posiedzenie członkiń — Niewiast Apostolstwa Modliitwy odbędzie się w niedzielę, 20 lutego o 2:30 po południu w sali zebrań, w budynku szkolnym. Prezeska, p. Eleonora Kula i urzędniczki serdecznie proszą wszystkie członkinie o przybycie. Po załatwieniu ważniejszych spraw, będzie podany poczęstunek — kawa i ciasto.

x x x

Nabożeństwo: Droga Krzyżowa w niedzielę o 2-ej po południu, oraz przez wszystkie niedziele w okresie Wielkiego Postu; także w piątki, wieczorem o 7-ej. Idźmy z duchem dzisiejszego Kościoła, rozmyślaniem nad Męką Pańską i Śmiercią Chrystusa Pana... bierzmy udział w tych nabożeństwach.

x x x

Pokwitowania za ofiary rok 1971 złożone przez nasze rodziny (parafian) na kościół w ubiegłym roku 1971, tak roczne, niedzielne, świąteczne, bądź inne ofiary, będą wysłane pocztą niebawem dla użytku parafian wypełniających t.zw. "Income Tax".

x x x

Witamy! nowego Księdza Wikarego... podajemy do wiadomości parafianom, że z rozporządzenia wyższej władzy Zgromadzenia i Kościoła został przydzielony w ubiegłym tygodniu, Ks. Jan A. Milas, C.R., jako wikary przy parafii św. Jana Kantego. Niechże Bóg błogosławi Księdzu Janowi jego pracy kapłańskiej wśród nas i doświadczy wiele radości w spełnieniu powierzonych obowiązków ku chwale Bożej.

x x x

Wszystkie piątki w Poście — roku 1972 są dniami abstynencji (wstrzemięźliwości) od mięsa przez cały dzień — dla katolików od 14 roku swego życia.

Czas Wielkiego Postu niechże będzie dla nas czasem modlitwy, przez którą uzależniać się będziemy ciągle od Boga, do którego wszyscy kiedyś wrócić mamy. — Przy częstym rozważaniu Miłości Bożej obudzi się w nas serdeczny i szczery żal za grzechy, które były przyczyną Męki i Śmierci Chrystusa Pana.

x x x

Pogrzeby... w ubiegłym tygodniu zostali pochowani następujący parafianie: śp. Józef Kołodziej, w poniedziałek, 14 lutego, o 10-ej rano; śp. Jan Bablo — we wtorek, 15-go lutego o 10-ej rano. Dusze Zmarłych polecamy modlitwom parafian i znajomych, a rodzinom wyrażamy serdeczne współczucie. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

x x x

Roczna parafialna "Święconka" odbędzie się w niedzielę, 9 kwietnia 1972, od 4:30 po południu na sali parafialnej, urządzona pod egidą Zjednoczonych Towarzystw, Bractw, Sodalicji przy parafii. Będzie bogaty program sceniczny pod kierownictwem znanego "Uncle" Henry Cukierka, spikera radiowego z stacji WTAQ (kil, 1300) w soboty od 1-ej do 2-ej po południu, oraz w niedzielę od 8-ej do 9-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu. Cały zespół śpiewaczy i tancerek — pod egidą "Uncle" Cukierki — jako Mistrzem Ceremonii przybędzie na Kantowo. Po skończonym programie nastąpi zabawa taneczna z muzyką Józia Paterka (Pat). Bilety można w tym czasie nabyć od parafialnych towarzystw, lub w kancelarii parafialnej po cenie $3.00 od osoby.

Prośba o Korespondencję

Franciszek Zolich, Bielsko-Biała, ul. Korczaka nr 41, Polska, — zwraca się z prośbą o nawiązanie korespondencji z tut. Polonią, a szczególnie z młodzieżą. Liczy on lat 24, jest technikiem elektrykiem, w roku bieżącym rozpoczął naukę wiecz. na Politechnice Śląskiej, na wydziale elektronicznym. Jego zainteresowania — literatura, muzyka popularna, elektronika, filozofia, motoryzacja, pływanie, kultura, filatelistyka, problemy młodzieżowe i podróże.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenie

Tow. Artyleria Polska im. Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu oraz instalacji nowych urzędników, jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 20 lutego, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ul., o godz. 2 ppł.

* * *

50-ta Rocznica Ślubu

Państwo Michał i Maria Sicińscy, członkowie Tow. Sokół Polski, Nr. 1 Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP obchodzili 50-tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Członkowie towarzystwa i przyjaciele składają życzenia zdrowia i pomyślności w dalszym życiu. Michał Siciński obecnie sprawuje urząd wiceprezesa Gr. 1060 ZNP.

* * *

Nowi Członkowie Grupy 1060 ZNP

Prezes Ligi Kręglarskiej przy Gm. 87 ZNP, Edward Stefański zapisał swego syna i jego rodzinę do Tow. Sokół Polski, Nr. 1, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP, powiększając szeregi swojej Grupy i Związku Narodowego Polskiego.

Pan Edward Stefański jest również delegatem do Gminy 87 ZNP.

* * *

Chorzy Związkowcy

Znani Związkowcy i Związkowczynie Gr. 1060 ZNP, zostali złożeni chorobą a mianowicie panowie— Aleksander Budzyński, założyciel i długoletni delegat do Gm. 87 ZNP i Bolesław Krysiak, były delegat do Gm. 87 ZNP oraz p. Aniela Cieślak. Członkowie i przyjaciele życzą im szybkiego powrotu do zdrowia.

Apel Do Pancernych w U.S.A. i Kanadzie

Sprawa jest nadzwyczaj pilna i ważna.

Zarząd Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernej prosi usilnie wszystkich kolegów, którzy zamówili w przedpłacie egz. "Zarys Historii Polskiej Broni Panc. 1918-1947", a którzy w międzyczasie zmienili swój adres — o natychmiastowe powiadomienie pocztą lotn. ppłk. Jana Hodonia, 24 Mountfield Road, Ealing, London. W.5., G.B. z podaniem drukowanymi literami nowego adresu, ażeby uniknąć wysyłania książki pod stary adres i ewent. zwrotu przez pocztę do Anglii — szczególnie, że książka jest bardzo ciężka, a przesyłka kosztowna.

Jeszcze parę miesięcy można będzie zamawiać książkę dodatkowo po zniżonej cenie wprost u ppłk. J. Hodonia (adres jak wyżej) t.zn. $10.00 łącznie z przesyłką.

C. Omielanowicz

Ze Związku Klubów Małop.

Posiedzenie delegatów Zw. Klubów Małopolskich odbędzie się w ten piątek, dnia 18 lutego, o godz. 8ej wieczorem, w sali Domu ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul.

Ze względu na ważne sprawy, jakie będą omawiane, prosimy o przybycie delegatów ze wszystkich klubów należących do Centrali ZKM.

Zarządy Klubów, które dotąd nie nadesłały mandatów na rok 1972, prosimy o przyniesienie ich na posiedzenie Izby delegatów. — Franciszek Barnaś, prez; Anna S. Nikiel, sekretarka.

Tow Jedność, Grupa 77 ZNP — Zmiana Adresu

Na wskutek mylnie podanego adresu zebrań Grupy 77 ZNP w dniu 2.16.1972 — podajemy, że najbliższe posiedzenie Grupy 77 ZNP odbędzie się w niedzielę, 20-go lutego, o godzinie 2-ej po południu, w lokalu pod nowym adresem. — Woźniak Kasyno, 2530 South Blue Island Ave. (26 South and 23 West). — Wł. Spadlowski, prezes; M. Ochman, sekr. prot.

Zebranie Tow. Polek z Nad Fal Dunajca — ZPA

Zarząd Tow. Polek z nad fal Dunajca, Grupa 203 Zw. Polek w Am. zawiadamia członkinie o posiedzeniu, jakie odbędzie się w tę niedzielę, 20 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali Zw. Polek, 1309 N. Ashland ave. Członkinie proszone są o przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy, a także będzie zdane sprawozdanie z obliczeń książek.

Również na tym posiedzeniu w niedzielę odbędzie się zaprzysiężenie Zarządu Tow. na rok 1972, ponieważ zebrania w styczniu nie było z powodu mrozu. Prosimy o punktualnę przybycie. — Katarzyna Jamnik, prezeska; Zofia Twardy, sekr. prot.

Wykład Rektora Uniw. Jagiellońskiego

Uniwersytet Jagielloński, pierwszy uniwersytet polski, znany uprzednio jako Akademia Krakowska został założony w roku 1364 przez panującego wówczas Kazimierza Wielkiego. Jednym z wielu zasłużonych na polu nauki wychowanków tej uczelni był Mikołaj Kopernik, twórca nowoczesnej astronomii. Instytucja ta po dziś dzień kultywuje wzniosłe tradycje okresu Renesansu.

Dr Mieczysław Klimaszewski, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przybywa do Stanów Zednoczonych celem rozszerzenia kontaktów z uniwersytetami amerykańskimi.

W dniu 1-go marca, 1972, w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej, 15 East 65th Street, New York City, o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się wykład Rektora M. Klimaszewskiego na temat: Uniwersytet Jagielloński, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Po wykładzie herbatka towarzyska.

Dr M. Klimaszewski piastuje urząd Rektora na Uniwersytecie Jagiellońskim od roku 1964. Urodzony w roku 1908, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskuje stopień doktora filozofii (na wydziale geografii), jest członkiem Polskiej Akademii Nauk, autorem wielu publikacji naukowych, nagrodzony tytułem na Uniwersytecie w Causa na Uniwersytecie w Jenie.

Zabawa Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy stanowej Kwaterze PLAV Stan Illinois, urządza doroczną zabawę "Social" w niedzielę, 20 lutego, w sali Panek, 2918 N. Central Park, blisko Milwaukee ul. — Początek o godz. 2-ej po południu.

Prezeska Matka Grudzień wraz z Matkami zapraszają Weteranów i Panie Pomoc., do wzięcia udziału w zabawie.

M. Przybyłi, przewodn. A. Grudzień, prezeska; Z. Sarzyńska, sekr. prot.

Zabawa Towarzyska w Par. Św. Franciszka z Assyżu

Stow. Pań urządza wiosenną zabawę towarzyską w niedzielę, 20 lutego, w sali parafii św. Franciszka z Assyżu, 4424 W. Walton ul., początek o godz. 2:30 po poł. Bilety wstępu można nabyć na sali lub od członkiń. Będzie dużo miłych niespodzianek i atrakcji dla wszystkich szczęśliwców. — Komitet: Leokadia Le Ray, prezeska; Julia Zaprzał, wiceprez.

Instalacja Klubu Pcim

Zarząd Klubu Pcim zawiadamia członkostwo, iż instalacja Zarządu Klubu odbędzie się w tę niedzielę, 20 lutego, o godz. 2 po poł., w sali "Bagatela", pnr. 1122 N. Milwaukee ave. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. — Wł. Kuboń, prezes; Edw. Pawlikowska, sekr. prot.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Tele - Operatory

Zanim astronauci amerykańscy staną na powierzchni Marsa, wylądują na nim wielonożne pająkowate sondy międzyplanetarne, tak zwane Tele-Operatory. Nad ich budową pracują obecnie uczeni i konstruktorzy NASY — Amerykańskiego Urzędu do Spraw Przestrzeni Kosmicznej.

Rewolucyjność tych Tele-Operatorów polega na tym, że potrafią one spełniać nie tylko wszystkie mechaniczne czynności człowieka, lecz również te, których nie może on, nie umie lub nie chce wykonywać osobiście.

Zanim powiemy o tych nadludzkich możliwościach Tele-Operatora, trzeba podkreślić, że nie jest to jakiś robot posiadający "własny" mózg elektronowy. Przeciwnie, Tele-Operator jest pozbawiony własnego "mózgu" a wszystkie czynności spełnia tylko na rozkaz człowieka zdalnie nim kierującego. I to zarówno człowieka, który jest o kilkanaście metrów od niego — czy też o kilkadziesiąt milionów kilometrów.

Tele-Operator jest zawsze posłusznym, wysoce precyzyjnym narzędziem tego kto mu daje rozkazy nawet na tak astronomiczną odległość. Jest jakby przedłużeniem ludzkich kończyn i oczu. Jest przy tym setki razy silniejszy, szybszy, bardziej wytrzymały i czuły niż człowiek, a jednocześnie uodporniony na zabójcze promieniowanie kosmiczne, trudy, niebezpieczeństwa i niewygody czekające podróżników w kosmosie.

Jego "sokoli wzrok" jest też nadludzko bystry. Oprócz "oka telewizyjnego" Tele-Operator wyposażony jest w "oko", które "widzi" przy pomocy promieni Rentgena, w podczerwieni i w innych długościach fal świetlnych.

Tele-Operator działający zdalnie pod kontrolą człowieka naśladuje precyzyjnie każdy ruch ludzkiej głowy, ramion, palców i nóg.

Aparatów tych używać się będzie jako sond międzyplanetarnych lub osobników do inspekcji czy naprawy satelitów i stacji kosmicznych dokołaziemskich. Ale poza tym spełniać one będą również niezwykle pożyteczną rolę na Ziemi.

Jeden z prototypów takiego Tele-Operatora wykorzystano już na przykład do obezwładnienia bandyty, który chciał obrabować bank.

Oczywiście — nie był to prawdziwy napad tylko doświadczenie. A wyglądało w ten sposób: Na drugim piętrze banku znajdował się uzbrojony napastnik, który nie dopuszczał nikogo do siebie... Nagle pająkowaty mechanizm Tele-Operator zaczął szybko wspinać się po schodach, wpadł na drugie piętro i nie zważając na "strzały" cisnął w bandytę granatem gazowym, obezwładniając go w ciągu kilku sekund.

Ten sam aparat otrzymał potem rozkaz rozładowania bomby zegarowej i inne niebezpieczne dla człowieka misje. A również i całkiem bezpieczne lecz precyzyjne jak nawleczenie nitki przez ucho malutkiej igły do szycia.

Wszystkie te tak różne czynności wykonał doskonale. Toteż na pewno poleci kiedyś w międzygwiezdne szlaki — torować człowiekowi drogę w podboju przestrzeni kosmicznej.

Narodowiec

Rozbójniczy Handel

Hong Kong (UPI). Chińska agencja prasowa Nowe Chiny oskarżyła Japonię o rozbójnicze praktyki handlowe w stosunku do swoich sąsiadów w Azji połd. wschodniej.

"Japonia zajmuje czołowe miejsce w rozbójniczym handlu z Malazją, Singapore, Indonezją, Syjamem i Filipinami, powodując w tych krajach poważny deficyt handlowy", a natomiast "japońscy militaryści oddają się swym dawnym marzeniom o stworzeniu wielkiej wschodnio-azjatyckiej sfery panowania gospodarczego", stwierdza wspomniana agencja w komunikacie radiowym.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

NOWY KIESZONKOWY
SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI
Trwała oprawa z plastiku
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Przyszłość Stosunków Indie – U.S.A.

Nehru przegrał wojnę z Chinami w 1962 roku. Jego następca Lal Bahadur Shastri prowadził długą i nierozstrzygniętą wojnę z Pakistanem w 1965 r. Indira Gandhi wygrała wojnę z Pakistanem, pomimo sprzeciwów zarówno Czerwonych Chin jak i Ameryki i nikt w Indiach nie wątpi, że zwycięstwo w tej wojnie było w pierwszym rzędzie jej osobistym sukcesem i wyrazem jej determinacji, silnej woli i ogromnego popularnego poparcia w kraju.

Nic dziwnego, że zwycięstwo nad Pakistanem i utworzenie suwerennego Bangla Desh uczyniły z niej szczytową postać polityczną, która dorównywuje chwałą i legendą pamięci jej wielkiego Ojca. Jawahralal Nehru oraz twórcy nowoczesnych Indii, wielkiego Mahatmy Gandhi.

W tej sytuacji można prawdopodobnie zrozumieć rezerwę pani Gandhi w odniesieniu do oferty Prez. Nixona, który zaproponował wszczęcie "poważnego dialogu" w nadziei poprawy nadwyrężonych stosunków hindusko-amerykańskich. Jednym z głównych warunków oferty Nixona jest utrzymanie przez Indie statusu neutralności pomiędzy rywalizującymi blokami supermocarstw oraz zachowanie pełnej swobody posunięć politycznych, bez nacisków z zewnątrz.

Indie traktują tę propozycję jako swego rodzaju upokarzające "warunkowe, polityczne ułaskawienie", obraźliwe dla prestiżu dużego państwa z poważną pozycją siły militarnej. Duma narodowa Indii, mogła być zadraśnięta wypowiedziami amerykańskich dyplomatów, którzy traktowali je jako "agresora" w konflikcie pakistańskim; ponadto dostawy amerykańskiego sprzętu wojskowego do Zachodniego Pakistanu były oceniane przez Indie, jako jaskrawie nieprzyjazny akt.

Pani Gandhi jest świadoma znaczenia i wzrostu swojej pozycji politycznej i napewno będzie starała się ją zdyskontować zarówno na własnym podwórku jak i na arenie międzynarodowej. Ameryka jest w stanie pomóc p. Gandhi w jej zadaniu zarówno w normalizacji stosunków z Zachodnim Pakistanem, jak i utrzymaniu poprawnych stosunków z Chinami, a nade wszystko zmasowaną pomocą gospodarczą, której Indie potrzebują pilnie i w ogromnych rozmiarach, po kosztownej akcji militarnej w Bengalu. Pomoc amerykańska mogłaby w ten sposób przyczynić się do stopniowej neutralizacji wpływów sowieckich i osłabienia popularności kremlowskich protektorów i pomocników, którzy przyszli Indiom z pomocą w krytycznym okresie wojny domowej w Pakistanie.

Nixon, jak żaden być może inny polityk amerykański rozumie prawidła starej gry równowagi sił politycznych i wojskowych na kontynencie azjatyckim i niewątpliwie będzie umiał dać pierwszeństwo racjonalnym przesłankom normalizacji i ocieplenia stosunków z Indiami nad emocjonalnymi próbami odgrzebywania i podsycania świeżych jeszcze animozji i wzajemnych urazów. Na tej drodze, będzie miał oczywiście do pokonania głęboki zagon, zrobiony w umysłach i sympatiach Hindusów przez sowiecką propagandę.

Znieść Olimpiadę?

Nieoczekiwana tego typu sugestia wysunięta została przez Avery Brundage, prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w wywiadzie prasowym, w którym ocenił on przebieg i warunki Zimowej Olimpiady w Sapporo, Japonia.

Nie należy sądzić, że sugestia zostanie wprowadzona w życie, bo przypuszczalnie Brundage jest odosobniony w swoich poglądach. Warto jednak zastanowić się nad uzasadnieniami tego pomysłu.

Brundage jest zdania, jak to oświadczył korespondentowi "Christian Science Monitor", że "ogon rządzi psem", a to obrazowe ujęcie miało wyrażać zaniepokojenie prezesa Komitetu Olimpijskiego z racji rozrostu imprezy do wielkich rozmiarów w porównaniu do tego, co było kilkadziesiąt lat temu.

Brundage zauważył, że w Sapporo było około 4,000 sprawodawców prasowych, a do tego trzeba doliczyć tysiące zawodników, ich obsługi, przedstawicieli czynników urzędowych z różnych krajów. Miasto więc goszczące Olimpiadę musi zaczynać od przygotowania pomieszczeń dla co najmniej 15,000 ludzi.

Zimowa Olimpiada rozrosła się "do wielkich rozmiarów i jest zbyt kosztowna", powiedział Brundage, zapominając o podstawowej rzeczy, że nowoczesne warunki naszego życia, znajdującego się pod przemożnym wpływem technologii, siłą rzeczy dyktują sposób przeprowadzania masowych imprez sportowych i trudno sobie wyobrazić, aby w epoce masowego wykorzystywania środków przekazu nie zjawiały się na tego rodzaju zawodach tysiące sprawozdawców czy aby rozpowszechnianie się sportów zimowych w wielu krajach nie przyczyniało się do powiększenia ilości i liczebności reprezentacji narodowych, z nieodłącznym balastem czynników urzędowych.

Pod tym więc względem Brundage wydaje się być zapóźniony w rozumieniu współczesności, a jeśli zauważy się, że liczy on obecnie 85 lat, kto wie czy nie w tym fakcie należy szukać wytłumaczenia jego nieoczekiwanego wniosku o zniesieniu igrzysk olimpijskich.

Inne opinie Brundage, wyrażone w wywiadzie, są raczej trafne. Słusznie bowie wskazuje on, że idea olimpijska przerodziła się raczej w konkurencję ambicji narodowych, choć to znowu jest z pewnością wynikiem rozwoju ambicji narodowych różnych krajów, a nie przypadkiem, czy nawet wejściem w zagadnienia olimpijskie czynników komercjalnych, na co słusznie zwraca uwagę Brundage. Mówił on w wywiadzie o "handlowej inwazji" i wskazywał, że wielomilionowe interesy wchodzą w grę obecnie, wiążące się z problemami turystyki oraz wykorzystywaniem zawodów olimpijskich dla zdobywania milionowych dochodów.

I tego nie można uniknąć w warunkach współczesnego życia. Skoro bowiem wystąpiły uboczne produkty w postaci właśnie zysków, jakie przynoszą olimpijskie imprezy, trudno oczekiwać, aby klasyczne założenia dawnych olimpiad pozostawały nienaruszone. Mimo wszystko życie jest silniejsze aniżeli oryginalne cele olimpiad i chyba problem sprowadza się do tego, aby znaleziono prawidłowe sposoby pogodzenia celów idealnych z koniecznościami współczesności, od których uciec nie można.

Prezes Brundage zbyt skrajnie ujął całość problemu, wysuwając myśl, aby znieść igrzyska olimpijskie. Jest to chyba pogląd bardzo odosobniony.

Nie Tylko w Ameryce...

Wielka Brytania przechodzi przez bolesne doświadczenia, które Amerykanie znają od wielu lat — wzrost kosztów ubezpieczenia samochodu. W ciągu dwu lat opłaty za ubezpieczenie samochodu wzrosły o 100 procent. Nawet kierowcy, którzy nigdy nie mieli wypadku, muszą płacić o 40-50 procent więcej.

Powodem jest wzrost kosztów naprawy o 30 procent w 1970 roku i 31 procent w 1971 r. Na koszta naprawy wpłynęła przede wszystkim podwyżka płac mechaników samochodowych o 75 procent w ciągu 7 lat. W dodatku brytyjskie sądy wyznaczają znacznie wyższe niż w Ameryce odszkodowania ofiarom wypadków samochodowych.

Bankructwo drugiego co do wielkości brytyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego "Vehicle and General" przestraszyło inne firmy, które zaczęły podnosić premie ubezpieczeniowe. Trudno się dziwić. Brytyjskie firmy ubezpieczające samochody straciły w ub. roku $170 milionów. Z próżnego nikt nie naleje. W tej sytuacji jedynym wyjściem była podwyżka premii.

Mimo podniesienia premii ubezpieczenie samochodu w Wielkiej Brytanii kosztuje mniej niż w Stanach Zjednoczonych i innych państwach Europy Zachodniej. Weźmy kilka przykładów. Ubezpieczenie przeciętnego samochodu w Londynie kosztuje $205 rocznie, w Hamburgu $325, w Paryżu $350, w San Francisco $345, w New Yorku $490.

Przyczyny wysokich kosztów ubezpieczenia samochodu wszędzie są te same: coraz więcej samochodów i coraz więcej wypadków, wzrost kosztów naprawy i kosztów leczenia ofiar wypadków. Nic nie wskazuje by na tym odcinku zmieniło się coś na lepsze. Wręcz przeciwnie, ponieważ liczba samochodów wzrasta — możemy spodziewać się również wzrostu kosztów ubezpieczenia. Za wygody i przyjemności trzeba płacić.

To i Owo

Największym ze wszystkich dotąd znalezionych diamentem jest "Cullinan." Znaleziono go w 1905 r. w Południowej Afryce. W stanie surowym ważył 3,025 karatów. Podczas szlifowania rozłupany został na 99 wielkich i 96 małych brylantów. Największy o wadze 530 karatów zdobi berło królów angielskich i nazywa się "Wielką Gwiazdą Afryki."

INNI PISZĄ:

Zamieszczone poniżej poglądy innych czasopism — nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji "Dziennika Związkowego".

"O Stanie Świata"

THE NEW YORK TIMES. — Przesłane kongresowi sprawozdanie prezydenta Nixona na temat swej polityki zagranicznej będzie bez wątpienia przedmiotem dyskusji, do której wezwał zresztą główny doradca Białego Domu w tej dziedzinie, Henry Kissinger.

Demokraci staną jednak w obliczu poważnych trudności w tej debacie. Rzadko bowiem zdarza się, by jakiś przywódca kraju do tego stopnia zarzucił swe długoletnie przekonania, by przyjąć programy strony przeciwnej, jak to uczynił Nixon. Cel prezydenta jest jasny, ujawniony zresztą przez niego publicznie przed kilku tygodniami. Demokraci — mówił on — mogą dokładać starań, aby uczynić zagadnienie wyborcze z kwestii gospodarczej, sytuacji w miastach czy problemów młodzieżowych, ale "my mamy zagadnienie pokoju i to jest naszą największą siłą".

Jako dowód, że prezydent Nixon zapewnić może krajowi obiecywany "pokój na pokolenie", tzw. orędzie "o stanie świata" przytacza listę podjętych w ciągu trzech lat inicjatyw, dokonanych postępów i "przełomów" w polityce zagranicznej.

Dwa oczekiwane zdjęcia — p. Nixona z Mao-Tse-tungiem i p. Nixona z Breżniewem — będą dla wielu wyborców bardziej wymowne niż sto tysięcy słów wczorajszego sprawozdania. Sugerować one będą, że era zimnej wojny ustąpiła miejsce epoce rozejmu i rokowań. Ale analiza sprawozdania Nixona wykazuje, że świat jest bardziej skomplikowany, a jego polityka mniej jasna, niż wynikałoby z jego orędzia.

Cokolwiek zdarzy się w Pekinie, dokonana przez prezydenta zmiana dwudziestoletniej polityki amerykańskiej wobec Chin stanowi wydarzenie historyczne. Wizyta w Moskwie jest natomiast bardziej skomplikowana. Na horyzoncie zarysowuje się wyraźnie wstępna ugoda w sprawie ograniczenia broni strategicznych oraz poważny postęp w rokowaniach nad zwiększoną wymianą handlową — co Nixon uważa za przynęte dla Moskwy. Ustalenie "górnego pułapu" ilości zarówno obronnych (ABM), jak ofensywnych (ICBM) będzie — chociaż na zbyt wysokim poziomie — pozytywnym rezultatem. Ale do arsenału nuklearnego dodano od roku 1969 dalszych 800 głowic wodorowych, a grozi również nowy wyścig zbrojeń w dziale pocisków kierowanych, umieszczonych na łodziach podwodnych. — Gdyby p. Nixon nie zmarnował całego roku na ustalanie warunków rozmów SALT, ale przyjął bardziej ugodowe propozycje senatu, osiągnięcia mogłyby być większe.

Bardziej jeszcze podlegać mogą dyskusji pociągnięcia Nixona w innych dziedzinach polityki zagranicznej. Nie można go zapewne winić za nie doprowadzenie do pokoju na Środkowym Wschodzie, ale jego ślepego poparcia dla Pakistanu i zwiększenia na skutek tego sowieckich wpływów w Indiach nie sposób tak łatwo wyjaśnić, jak to czyni on w swym sprawozdaniu. Nie jest też przekonywające przypisywanie sobie przez niego głównej zasługi za ugodę w sprawie Berlina, czy też — tym bardziej — za "poprawę" stosunków Stanów Zjednoczonych z ich sojusznikami europejskimi i z Japonią.

Ale, jeżeli idzie o wybory 1972 roku, jasnym wydaje się, że kwestia Wietnamu pozostanie kluczowym zagadnieniem polityki zagranicznej. P. Nixon wycofa, wedle ujawnionych planów, około pół miliona amerykańskich żołnierzy z Wietnamu przed wyborami listopadowymi, pozostawiając tam jedynie 25 do 35 tysięcy ludzi. O ile jednak nie dojdzie do wznowienia poufnych rokowań, wojna nadal będzie się toczyć. A p. Nixon obiecał w czasie swej kampanii 1968 roku — doprowadzić do jej zakończenia. Podjął on poważną próbę w tym kierunku w roku ubiegłym, ale w polityce na nagrodę liczyć mogą raczej osiągnięcia niż usiłowania, czego jeszcze zdaje się nie rozumieć w pełni p. Nixon.

Jest bez wątpienia miejsce na debatę nie tylko nad sprawą wietnamską, ale nad całością polityki zagranicznej Nixona. Stanowiła ona mieszaninę śmiałych inicjatyw i klasycznej zasady utrzymania równowagi mocarstwowej. — Jej cele były często niejasne, a wyniki natury raczej mieszanej. Paradoks polega na tym, że okazała się ona skuteczna głównie w wypadkach, gdy Nixon zaadoptował programy swych liberalnych oponentów. Świadczy to o jego elastyczności, która stanowi jego główną siłę w obecnej kampanii wyborczej.

Elastyczność i Spekulacje

THE WALL STREET JOURNAL. — Krytycy większej elastyczności we wzajemnej wymianie walut argumentują, że musiałaby ona doprowadzić do wzrostu spekulacji i podważenia stabilizacji na światowych rynkach monetarnych. Był to jeden z powodów, — dla którego większe państwa zdecydowały się na nawrót do sztywnego systemu wymiany walut z dopuszczeniem nieznacznych tylko fluktuacji.

Skutek jest taki, że spekulantów pojawiło się ostatnio więcej. Nie wierzą oni widocznie, aby decyzja administracji Nixona w sprawie amerykańskiej monety — z 35 dolarów za uncję złota na 38 dol. — stanowiła "ostatnie słowo" w tej sprawie.

Rozumują oni, że ostatecznie Stany Zjednoczone przez całe lata zapewniały, iż nie zamierzają w żadnym wypadku dokonywać dewaluacji dolara, a Europejczycy z własnego doświadczenia wiedzą, że jedna dewaluacja prowadzi często do następnej — albo przynajmniej budzi takie podejrzenia.

W wypadku zaś Stanów Zjednoczonych podejrzenie takie podsycają ustawiczne poważne niedobory w amerykańskich płatnościach zagranicznych — jak też olbrzymie deficyty budżetów federalnych administracji Nixona.

Waszyngtońskie koła oficjalne wypowiadają się wprawdzie bardzo optymistycznie, ale waluty nie można podtrzymać przez dłuższy czas samymi przemówieniami.

Spekulanci — nadal więc sprzedają dolary, a niektórzy z nich zakupują złoto. Zagraniczne banki centralne, zmuszone do utrzymania stałego mniej więcej stosunku między walutami, znalazły się w posiadaniu większej ilości dolarów, niż tego pragną.

Na każdym wolnym mniej więcej rynku pewna spekulacja jest nieunikniona, — a zresztą często stanowi ona zdrową zupełnie operację gospodarczą, gdyż korporacje zaopatrują się po prostu w ten sposób w potrzebną im walutę. Sama w sobie nie musi ona podważać stabilizacji walutowej, za którą odpowiedzialne jest w pierwszym rzędzie wypuszczające tę walutę państwo. Jeżeli prowadzi ono rozsądną politykę finansową, nie ma powodu, dla którego stabilizacja taka była trudna do osiągnięcia. Jeżeli natomiast państwo źle gospodaruje swymi finansami, nie rozwiąże swych problemów ustaleniem sztywnej wymiany walut czy atakami na "spekulantów".

Podejrzane Awarie Sowieckich Statków

Kroniki morskie notują dziwne zjawisko. Na rosyjskich statkach coś się psuje, gdy przepływają w pobliżu baz amerykańskiej marynarki wojennej. Statek zatrzymuje się i rzekomo "bezwładny" przez kilka dni kołysze się na falach. Na pytanie, czy potrzebuje pomocy, zawsze pada odpowiedź: "niet".

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej jest przekonane, że sowieckim statkom nic nie brakuje a zatrzymują się, by obserwować amerykańskie okręty wojenne wypływające lub wracające do bazy. "'Awarie" na sowieckich statkach zdarzają się najczęściej w pobliżu trzech baz amerykańskiej marynarki: Guam na Pacyfiku, Rota w Hiszpanii i Holy Loch w Szkocji. Wszystkie trzy bazy służą łodziom podwodnym uzbrojonym w rakiety "Polaris".

Problemy Świata

Jaką Lekcją Jest Wietnam?

PHIL NEWSOM
KOMENTATOR SPRAW ZAGRANICZNYCH (UPI)

(Dokończenie)

W wolnym świecie byli tylko nieliczni, którzy mogli sprzeciwiać się Stanom, gdy one podjęły w 1954 r. dostawy pomocy dla Południowego Wietnamu w odpowiedzi na prośbę ówczesnego prezydenta Ngi Dinh Diem. Godząc się na pomoc, prez. Dwight D. Eisenhower pisał:

"Celem jest pomoc rządowi w Wietnamie w rozwijaniu i utrzymaniu silnego, sprawnego państwa, zdolnego do przeciwstawiania się usiłowanej subwersji lub agresji".

Z tego początku zaczęło się coraz większe zaangażowanie, najpierw prawie niedostrzegalne, a zaraz za tym, prawie ręka w rękę, narastający sprzeciw.

W świetle historii wystąpiła również zdumiewająca urzędowa naiwność do czego to prowadzi. Przykłady zilustrują to najlepiej.

24 lutego 1963 r. — w raporcie dla Senatu zespół z sen. Mike Mansfield na czele pisał:

"Stany nie mają interesu w Wietnamie, który usprawiedliwiałby w obecnych okolicznościach dążenie do wojny... głównie do wojny amerykańskiej, prowadzonej kosztem żyć amerykańskich żołnierzy". (Raport podawał, że w tym czasie już zginęło ponad 50 Amerykanów, około połowa w walkach).

2 października 1963 r.—prez. John F. Kennedy w oświadczeniu Białego Domu:

"Bezpieczeństwo Południowego Wietnamu leży w interesie US, jak i innych wolnych krajów. Będziemy trzymali się naszej polityki współpracy z narodem i rządem w Połudn. Wietnamie, aby nie oddać tego kraju komunizmowi" . . .

A dalej: "Sekretarz (Obrony) McNamara i gen. (Maxwell) Taylor przekazali ocenę, że większa część wojskowych zadań Stanów może być wykonana do końca 1965 roku" . . .

31 lipca 1967 r. — prez. Johnson powiedział, że Stany są "dostatecznie bogate", aby prowadzić wojnę w Wietnamie i sprostać wewnętrznym odpowiedzialnościom.

22 września 1967 r. — sen. Jacob K. Javitz z N. Y. zauważył "poważną nierówność między postawą w polityce zagranicznej i wewnętrznymi koniecznościami". Sen. Clifford P. Case z N. J. oskarżył Johnsona o stwarzanie "kryzysu zaufania".

31 marca 1968 r. — prez. Johnson ogłosił "jednostronne" wstrzymanie bombardowań lotniczych i morskich Północnego Wietnamu oraz ponownie wezwał Hanoi do podjęcia rozmów pokojowych. Na zakończenie przemówienia nieoczekiwanie oświadczył:

"Nie będę zabiegał i nie przyjmę nominacji mojej partii na nowy termin jako Wasz Prezydent".

* * *

Gdy prez. Nixon po raz pierwszy ogłosił swoją Doktrynę, jej szczegóły trzeba było realizować nie tylko w Azji, ale i dla pozostałego świata. Zrobiono to w różny sposób.

1 maja 1972 r. ilość wojsk amerykańskich w Wietnamie zmniejszy się do 60,000 żołnierzy. Biały Dom ujwnił, że zamierza pozostawić t.zw. siły rezydencyjne w Południowym Wietnamie w nieskończoność, albo co najmniej tak długo, jak długo nie zostanie załatwiona sprawa jeńców wojennych.

Biały Dom wyraźnie zamierza nadal popierać rząd prez. Nguyen Van Thieu, zarówno zaopatrzeniem wojskowym, — jak i siłami powietrznymi, — przypuszczalnie z Thailand i z lotniskowców.

Co do Europy, Prezydent równie jasno stwierdził, że dalsza nasza obecność wojskowa jest w żywotnym interesie Stanów.

W Ameryce Łacińskiej zamierza on popierać stabilizację, nawet kosztem procesów demokratycznych.

Stwierdzenie Prezydenta, że Stany dotrzymują swoich zobowiązań wojskowych pozostawia jednak różne kwestie do odpowiedzi. Co dla przykładu uczynią Stany na wypadek otwartego najazdu na Thailand przez Chiny lub lub na Połudn. Koreę przez Północną?

Prez. Nixon przypuszczalnie wierzy, że ani jedno ani drugie nie nastąpi i że sam fakt wojskowych zobowiązań ze strony Stanów jest wystarczającym odstraszeniem.

Wydaje się, że wielką lekcją, jaką otrzymały Stany przez swój udział w Wietnamie jest, że interwencja zbrojna w sytuację wewnętrzną — bez pełnej wojny, z użyciem wszystkich środków wojskowych z założeniem zdruzgotania nieprzyjaciela — jest przedsięwzięciem niewdzięcznym i na marne.

Ale kto powie, że ten Prezydent czy inny amerykański rząd w przyszłości, w takich samych okolicznościach, wydających się zagrożeniem bezpieczeństwa Stanów, nie zrobiłby tego samego?

Co najmniej można powiedzieć, mając w pamięci Wietnam, że przypuszczalnie to nie zdarzy się, przynajmniej w możliwej do przewidzenia przyszłości. Nie jest to wszakże prawdopodobieństwo z gwarancjami. Za wiele pomyłek i złych osądów popełniono w przeszłości, aby mieć całkowitą pewność, że podobne błędy nie zostaną zrobione znowu.

Trudności Nowego Państwa

Bangla Desh — dawny Wschodni Pakistan nie może sobie poradzić z trudnościami wywołanymi krótką wojną Indii z Pakistanem — która przyniosła wschodnim Bengalczykom niepodległość. Nie zdołano dotąd uporządkować komunikacji, oraz wznowić eksportu juty i herbaty jedynych produktów, które kraj może wywozić.

Jedna trzecia z 68 zakładów jutowych została w mniejszym lub większym stopniu uszkodzona podczas działań wojennych. Kraj nie ma twardej waluty na zakup części, by je odbudować i uruchomić. W pozostałych zakładach usunięto właścicieli, dyrektorów i inżynierów z Zachodniego Pakistanu, zastępując ich Bengalczykami, nie posiadającymi kwalifikacji, co nie przyspieszło uruchomienia zakładów. Porty Chalna i Chittagong są puste, ponieważ dotąd nie usunięto min, zatopionych barek i pływającego drzewa. Spodziewane zbiory juty będą o 36 procent mniejsze od normalnych.

Sytuacja w Bangla Desh odbija się rekoszetem w Europie. Z braku juty zakłady w Dundee w Szkocji pracują na zwolnionych obrotach. Brytyjczycy, Belgowie, Niemcy i Australijczycy — sięgają do sztucznych włókien, by zastąpić bengalską jutę, z której wyrabiano skarpetki, chodniki i t. p. Być może, gdy Bangla Desh uporządkuje komunikację i uruchomi zakłady przygotowujące jutę do eksportu—będzie ona niepotrzebna, ponieważ zastąpią ją sztuczne włókna.

Lepsze widoki ma eksport herbaty. Z 125 zakładów herbacianych około 40 zostało poważnie uszkodzonych podczas wojny. Zbiory herbaty nie przekroczą 22 milionów funtów, co stanowi zaledwie jedną trzecią zbiorów z 1970-1971 roku. Większość plantacji herbaty uniknęło zniszczeń podczas działań wojennych, co umożliwi szybką odbudowę tej dziedziny gospodarki.

Przed wojną głównym odbiorcą herbaty był Zachodni Pakistan. Utrata tego rynku nie jest groźna, ponieważ W. Brytania, Rosja, Polska, Czechosłowacja i Bułgaria zgłaszają oferty zakupu herbaty. Ujemną stroną ofert państw rządzonych przez komunistów jest to, że chca one płacić towarami, gdy Bengla Desh potrzebna jest twarda waluta.

Zbrojenia Rosji

Rosjanie mieli rzekomo zaprzestać budowy dalszych — międzykontynentalnych rakiet atomowych, w związku z toczącymi się z Ameryką negocjacjami o ograniczenie zbrojeń atomowych (SALT).

Jednakowoż, z dobrze poinformowanych źródeł, potwierdza się wiadomość, że w tym samym czasie, Sowiety przyśpieszyły konstrukcję atomowych łodzi podwodnych, najnowszego typu.

Ladies Council 2 P.N.A. Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.
Jim & Rita's	43	26
Doody's	42	27
Dr. Swiatek's	42	27
Veteran Cleaners	39½	29½
Eddie & Helen's	39	30
Lempart's	32	37
Lorraine's	31	38
Ronnie's	30	39
Italia Pizza	30	39
Pola Foods	16½	52½

JIM & RITA'S: H. Szymonik 392, M. Wojdyla 384, A. Adelman 384, H. Klimala 448 and V. Wojdyla 427.

DOODY'S: J. Kwasny 529, A. Stacoviak 362, V. Forkes 469, D. Michalek 474 and B. Sobotta 478.

DR. SWIATEK'S: M. Baran 508 D. Homyak 317, P. Rosal 418, S. Todd 292 and R. Berezoski 529.

VETERAN'S: J. Banik 369, D. Lukaszek 335. M. Novak 461, M. Novick 408 and K. Szewculak 383.

EDDIE & HELEN'S: M. Kapke 467, M. Bloyd 386, C. Tully 442, C. Piskac 434 and S. Tully 400.

LEMPART'S: H. Palka 328, I. Moranda 408, B. Fila 318, G. Falletti 315 and Polakowski 380.

LORRAINES: Lynn Lopit 473, Laurel Lopit 382, S. Kunst 358, T. Wilson 338 and P. Siewrok 418.

RONNIES: A. Zitnik 349, M. Brewer 336, J. Zebro 434, G. Zichmiller 375 and M. Lilek 418.

ITALIA PIZZA: A. Gray 395, K. Morrison 403, M. Willy 414, M. Moroni 363 and D. Hollis 329.

POLA FOODS: B. Schroeder 339, V. Schab 373, R. Karabel 354 T. Esponiza 354 and H. Muich 408.

Pola Foods did it again—lost 3 to Italia Pizza. Marge Willy being high for the night with a 414 series while Helen Muich had a 408 series.

Ronnie's also lost 3 to Lorraines. Lynn Lopit had a 473 series and Jo Zebro a 434 series.

Dr. Swiateks won 2 from Lemparts. Rosalie Berezoski had a real nice 529 series while Irene Moranda had a 408 series.

Jim & Rita's put themselves back into first place by taking 2 games from Veteran's. Helen Klimala had a 448 series while Mary Novak was high for the night with a 461 series.

Eddie & Helen's knocked Doody back to 2nd place by winning 2 games. Even though Jo Kwasny had a 529 series and Marie Kapke a 467.

Mariani Printers Pull Within Half a Game Of Leaders In M.L.C.

Fred Hansen 227-225-233—685

TEAM STANDINGS

	W.	L.
Roy & Larry's	47½	18½
Mariani Printers	47	19
Postillion Lounge	41	24
Eastgate Engr.	38	28
Tyda's Bombers	37	29
The Good Life	36	30
Reliable Sheet Metal	34	32
Joe & Vi's Tap	33	33
Harding TV	32½	33½
Dur-O-Lite Pens	31	35
Team No. 16	30	36
Maple Lanes	30	36
Ill. Assn Of The Deaf	29	37
Rueffer Stamp Works	25	41
Team No. 1	22	44
Linzer Hof	23	43

Mariani Printers closed the gap to ½ game in the Maple Lanes Classic League last Thursday nite by sweeping 3 games from The Good Life. Mariani opened their match with a 977 to 943 victory then coasted for the last 2 wins. Despite the losses, The Good Life's Mike Horn took top scoring honors with a 602 total. John Sparks was high man for Mariani with a 593 series.

Dur-O-Lite Pens Captain Fred Hansen pulled out all stops with a terrific 685 series but his team still dropped 2 games to Joe & Vi's Tap. Fred blasted games of 227-225-233 in a losing cause. J&V's racked up a 2889 total with anchorman Joe Pimperl collecting a 623 series.

Maple Lanes showdown with Roy & Larry's finalized last week with the following results: R&L wins 2 games—Maple outscores R&L 2789 to 2782—R&L's Ted (Nephew) Manczko cracks 622 series including a 248 game. Maple's Joe (Uncle) Manczko finishes with a 592 total. The victors shot a 1002 game. Net results—League leaders lead cut to ½ game.

Postillion Lounge defeated Harding TV 2 games. Harding cracked a 1007 game for their only victory and it was their 5th 1000 game of the season. Top scoring honors went to Harding's Joe Otrembiak with a 591 total.

Eastgate Engineering took two games from Illinois Assn. For The Deaf although being outscored 2768 to 2694. The victors took the 2 opening games by 22 and 27 pins. Eastgate's Bob Engler had a 609 series as Ray Hage of I.A.D. ended with a 608 total. Lloyd Mualy chipped in a 597 for I.A.D.

Tyda's Bombers scored a double victory over Linzer Hof but was outscored 2754 to 2752. Rollie Gangler of Linzer Hof shot a nifty 620 series. Frank Marlovits paced the victors with a 609 series.

Reliable Sheet Metal Works scored a double victory over Rueffer Stamp Works missing a clean sweep by 8 pins in the 2nd game. (878 to 870). Top honors went to Reliable's Les Swietek with a 591 total.

Team No. 16 took the opening game 913 to 912 against Team No. 1 and then shot a 988 and 906 for a 2807 total and a clean sweep. Glen Chesser paced the victors with a 608 series with Bill Mayerhofer chipping in a 589 series.

Preview Of The 64th Annual Chicago Automobile Show

WGN-TV Presentation On Channel 9 February 27—5:30 To 7 P. M.

A preview of the 64th Annual Chicago Automobile Show will be presented by WGN Television for the 21st consecutive year on Channel 9 Sunday, February 27th in cooperation with The Chicago Automobile Trade Association from 5:30 to 7 p.m., in color.

The Automobile Show will take place at McCormick Place-On-The-Lake, East 23rd Street and The Lake Front, Chicago, February 26 through March 5.

Bob Crane is the on-camera host of this 90 minute preview of the major automobile manufacturers' 1972 models and 1980 dream cars. Crane's credits include his role as the star of "Hogan's Heroes", on Channel 9 Monday thru Saturday at 7 p,m,

Interviews with a variety of outstanding sports personalities, performances by nationally known entertainers and a Pierre Cardin fashion show will also be of the color-cast.

Singers Sandler & Young, Buddy Greco, the New Christy Minstrels, and popular comedians Hudson & Landry are the entertainers, with Robert Trendler and the WGN Orchestra providing the musical accompaniment.

Interviews from the world of sports include: hockey—Gordie Howe, former great of the Detroit Red Wings, and Gary Unger, popular young center of the St. Louis Blues; former track star Jesse Owens, and Billy Welu, a professional bowler.

WGN Television will utilize a small completely self-contained mobile unit holding two camera chains and associated equipment plus miniaturized video tape equipment at McCormick Place. Jack Jacobson, WGN Television Program Manager, is the executive producer.

Major automobile manufacturers are participating in the sponsorship of this annual WGN Television color special.

Two New Faces Named To Illinois Board

Delegates of the National Soccer League voted to nominate Julius Roth and Sam Donnelly to the Illinois State Association at the January meeting of the league.

Roth has served as President of the Junior and Juvenile Division of the league for the past four years, during which time the J J Division has grown by leaps and bounds. Donnelly is coach of the Chicago Circle-University Illinois soccer team.

Marino Mazzei, whose term expired, was not a candidate for reelection and Frank Kracher lost by one vote in the race for one of the vacancies. Donnelly received 31 votes. Jerry Kulas and Roth each had 19 votes and Kracher 18 in the first ballot. In the run-off between Roth and Kulas, Roth was the winner. Terms are for three years.

Sportsmen's Show Opens Friday Nite At Amphitheatre

Boats, snowmobiles, campers, all-terrain vehicles and the new sensation of fishing and hunting, the aircycle, will be exhibited in numbers in the annual Chicago Sportsmen's and Vacation Show opening Friday night for ten days at the Amphitheatre.

A vehicle that can take its passengers over all sorts of terrain in rugged areas and lift off the ground to cross over water, the aircycle promises to become the rage of outdoors enthusiasts.

Workmen are about to start transforming the Amphitheatre into an "outdoors wonderland". The world's largest sport show will have its largest fishing tackle and travel exhibit areas ever and huge areas for boats, camping, and all other phases of outdoors life. A ski deck, live trout fishing pool, and archery will highlight the "sportsmen's paradise" playground in the exposition.

Parade of Outdoors Champions, the stage-water production starring John Bromfield and Mitch Vogel of TV's Bonanza will be presented at 8 p.m. opening night when gates of the expo will open at 6 p.m., and twice daily thereafter. Noon Saturdays and Sundays and 1 p.m. other days are the other opening times.

Sox Sign 4 Hurlers, Buy Robertson

The White Sox made their pitch for hurling talent recently signing their top draft pick, three rookies and purchasing another from the San Francisco Giants.

Their top draftee is a headline writer's nightmare — Murphy Woodrow Eppinette from Chalmette, La. Eppinette is a 21-year-old right-hander from Northeast Louisiana College. The 6-3, 203-pounder was assigned to Appleton of the Midwest League.

The Sox purchased conditionally the contract of right-hander Rich Robertson from the Giants. Robertson 27, was 0-2 for Phoenix and 2-2 with the Giants last season.

Laver In Kemper Tennis Tourney

Rod Laver will be making his first appearance in Chicago since 1965 when he competes in the Kemper International tennis tournament March 13-19.

Laver, who earned $289,847 last year, will be one of 32 top pros competing in the tourney at three different locations. Competition on the first four nights will be split between Lyons Township High School in LaGrange and DePaul University's Alumni Hall. The final three days will be at Northwestern University's McGaw Hall.

Attendance Record In 1971 Was Tribute To Baseball

Despite the fact that the N.L. did not enjoy the stimulus of a close race in either division during practically the entire 1971 season, fans displayed their attachment to the game by turning out in record numbers. National League attendance hit an almost unbelievable PAID total of 17,324,857. Such a figure is a genuine tribute to baseball and the pleasure and entertainment it provides its followers.

Eleven of the twelve National League clubs drew more than a million paying customers and two went over two million.

Musial Gets Highest Award From Poland

Warsaw (UPI)—Stan Musial, former St. Louis Cardinals baseball star, became the first foreigner to be decorated by Poland with its highest sports award—the Merited Champions Medal.

Musial, now the club's vice-president, was given the medal by Dr. Wlodzimierz Reczek, chief of the Polish Olympic Committee.

The honor climaxed an eight-day visit here by Musial, who is of Polish descent.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Poświęcenie Sztandaru "Wisła" (1927—1972)

W połączeniu z Obchodem 45-lecia istnienia klubu sportowego "Wisła", odbyło się poświęcenie sztandaru klubowego, ufundowanego dla najstarszego klubu polskiego w Chicago przez G.T.S. Wisła, (Kraków, Polska), a wręczonego w czasie pobytu ekipy piłkarskiej Wisły Kraków na terenie chicagoskim w ub. roku.

* * *

Dobrze opracowany program, sprawnie kierowany był przez kol. Tad. Wojtkowskiego, prezesa Koła b. Więźniów Politycznych. Program miał całą gamę nastrojów: budował, bawił i wzruszał. Umiejętnie połączona powaga i żart, patriotyzm i wspomnień urok.

* * *

Program otworzył kol. T. Wojtkowski krótką ale zwięzłą historią klubu sportowego "Wisła", Chicago. Następnie w imieniu obecnego zarządu — powitał komitet honorowy i zebranych gości J. Gorzelańczyk, prezes klubu Wisła. Natomiast przedstawicieli organizacji przedstawił i powitał mistrz ceremonii.

* * *

Następnie Ref-Ren (Feliks Konarski) i jego żona Nina Oleńska (Helenka) dali popis swych wysokich umiejętności artystycznych. Przy fortepianie p. Jadwiga Kwiatkowska. Ref-Ren na 45-tą rocznicę Wisły, Chicago, wygłosił specjalnie napisany wiersz, pełny jego wzruszających wspomnień z czasów, kiedy jako student zdobywał laury sportowe w barwach warszawskiego A.Z.S.'u. Program artystyczny był doskonały, subtelnie wyreżyserowany, dobrze zbudowany i gorąco przyjmowany przez gości Wisły. Śmiem twierdzić, że był to jeden z jego lepszych programów na terenie chicagoskim, chociaż pamiętam ich jeszcze z terenu włoskiego, — gdzie ujmowali żołnierzy II Korpusu.

* * *

W części oficjalnej wprowadzono sztandar przy dźwiękach polskiego Hymnu Narodowego. (Chorąży — K. Lach, wiceprezes klubu Wisła, Chicago). W imieniu Wisły (Kraków, Polska) krótko ale zwięźle przemówił członek G.T.S. Wisła (Kraków) Kazimierz Kozłowski, bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych. W imieniu władz piłkarskich tutejszego terenu (National Soccer League), po angielsku o długoletniej historii Wisły — mówił George Fishwick, — twierdząc że klub ten był i jest jednym z najbardziej zdyscyplinowanych klubów.

* * *

W imieniu całej zorganizowanej Polonii, krótko, ale od serca przemawiał mec. Mitchell Kobeliński ,prezes Wydz. Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Następnie założyciel klubu (honorowy prezes), długoletni pan Józef Rekucki z żoną Elżbietą — w imieniu ofiarodawców — przekazał sztandar obecnemu prezesowi klubu "Wisła" J. Gorzelańczykowi; ten wręczył sztandar rodzicom chrzestnym sztandaru: p. Elżbiecie Gorzelańczyk i Henrykowi Czaplakowi. Ci z kolei przekazali sztandar pocztowi sztandarowemu klubu Wisła S.A.C.

* * *

Po zakończeniu tej formalności odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych przez polskie organizacje i prywatne osoby z Chicago. Oficjalną uroczystość zamknięto hymnem amerykańskim, przeprowadzając sztandar klubu Wisła na podwyższenie, honorowe miejsce.

* * *

Obecność wybitnych osób uświetniła uroczystość. Listę podamy w osobnym wydaniu. Przy dźwiękach doborowego "kwartetu specjalnego" bawiono się doskonale, i przyznać trzeba, że była to zabawa jedna z najlepszych jakie urządzała ostatnio Wisła. Dużo dawnych Wiślaków spotkało się — i ze wruszeniem wspominało te lata, kiedy "Wisełka" z prądem i pod prąd płynęła od 1927 do 1972 roku.

* * *

Zarząd klubu sportowego "Wisła" kazał tą drogą podziękować prasie polskiej — redaktorowi naczelnemu Dz. Związkowego J. Krawcowi oraz piszącemu tę kolumnę, pp. Konarskim (Ref-Ren), wszystkim programom radiowym, p. Zenonowi Kwiatkowskiemu (TV), Organizacjom oraz wszystkim, którzy uświetnili wyjątkową uroczystość klubu sportowego "Wisła" Chicago.

* * *

Chicago All-Stars Bije St. Louis All-Stars 9:4

Znakomity mecz piłkarski oglądaliśmy we wtorek wieczorem w wielkiej hali Amfiteatru, gdzie spotkały się reprezentacje St. Louis i Chicago. Ciekawe to spotkanie zakończyło się ponownie zwycięstwem zespołu chicagoskiego, tym razem 10:4. Pierwszy mecz tych reprezentacji zakończył się również zwycięstwem zespołu chicagoskiego 9:4.

* * *

Ale nie o wynik nam chodzi tym razem jak również o brak kibiców piłkarskich, gdyż z ledwością naliczono tym razem ponad 2,000 osób. Sama gra obu zespołów mogła się podobać. Oba zespoły wykazały dużą wolę walki, a techniczne zagrania i strzały zawodników obu drużyn podniecały wyobraźnie kibiców piłkarskich. Szkoda tylko że mecz musiał się odbyć we wtorek, kiedy to ludzie dnia następnego muszą pójść do pracy.

* * *

Jestem przekonany, gdyby mecz ten rozegrano w niedzielne popołudnie względnie w sobotę, na pewno organizatorzy mogli by liczyć na dużo większą frekwencję. Ci, którzy nie byli niech żałują, że nie oglądali pięknych zagrań Echeveria z Pulidą, czy pięć bramek zdobytych przez "naszą" gwiazdę Piecyka, czy trzy bramki dobrej marki Atletic Echeveria.

* * *

W zespole chicagoskim mieliśmy dwóch bramkarzy — w I-szych 20 minutach gry wystąpił Mike Winter, który łapał pewnie, natomiast Gerd Langer był słabszy. Jestem przekonany, — że od Langera pewniej grają — Banach i Stroniarz. Tu selekcjonerzy chicagoskiego zespołu zrobili wielki błąd.

* * *

Obaj bramkarze zespołu St. Louis—Chuck Zurumski (czy nie Żeromski?) i Dave Jokerst wykazali równą formę i za puszczone bramki winy nie ponoszą, gdyż strzały albo były oddane z bliskiej odległości, albo "atomówki" wpadały do siatki, trudne do obrony dla każdego bramkarza. Młody zespół St. Louis zaprezentował się z jak najlepszej strony, zawodnicy posiadają dobre opanowanie piłki, grają nieźle technicznie, ale ustępowali "rutyną" zawodnikom chicagoskim.

* * *

O meczu tym napiszę więcej w następnym wydaniu 'Bocznej Trybuny Sportowej'. W przedmeczu rozegrano spotkanie pomiędzy zespołami — Chicago Circle S.C. i Wheaton College S.C. W meczu tym okazał się lepszy zespół Wheaton College, który wygrał z Chicago Circle 3:1. W zespole chicagoskim na obronie dobrze zagrał Vanek, a w napadzie A. Guzik, który w meczu tym wypadł słabo.

* * *

W trzecim spotkaniu wieczora reprezentacja American League spotkała się z reprezentacją Continental League. Niespodziewane zwycięstwo przypadło zawodnikom grupy Continental League 3:1. Pete Havelka z Kickers zdobył w meczu tym dwie bramki.
Mecz ten był już niepotrzebny, gdyż większość publiczności już wyszła z Amfiteatru po zakończeniu spotkania reprezentacyjnych zespołów St. Louis i Chicago.

* * *

Black Hawks Wygrywa z St. Louis Blues 3:2

Ciężką przeprawę miał zespół Chicago Black Hawks na wyjeździe z St. Louis Blues, pomimo, że prowadził jeszcze w III tercji 2:0. Dwie po sobie następujące bramki zespołu gospodarzy, zdezorientowały defensywę chicagoską, która zagrała słabiej w tym czasie i mało nie doszło do katastrofy. Jednak zespół chicagoski wykorzystał przewagę ilościową na lodzie i Stasiu Mikita z podania D. Hulla zdobył w trzeciej tercji zwycięską bramkę. Była to druga bramka Mikity w tym meczu. Kontuzji w tym spotkaniu doznał z zespołu chicagoskiego Chico Maki, nie grał dalej K. Magnuson, który ma dłoń w gipsie. Ciężkiej kontuzji doznał zawodnik gospodarzy obrońca Dupont, kiedy głową uderzył w słupek żelazny od bramki. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie zaaplikowano mu kilkanaście szwów.

Co Gubią Warszawiacy?

Opowiada o tym tygodnik "Stolica", opierając się na informacjach otrzymanych z Referatu Rzeczy Znalezionych Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy. Autorka artykułu, Celina Kawska pisze m. in.:

Zanim jeszcze z bezgranicznym zdumieniem stwierdzę, że nie ma takiej rzeczy, której by nie można zgubić (proszę bardzo — gitara elektryczna ze wzmacniaczem, portret ślubny, dwa worki kaszy, kolorowy sedesik, kożuch z nie najgorszą prezencją, welon ślubny), dowiem się, że egzystują w blisko półtoramilionowym mieście trzy biura rzeczy znalezionych, o ściśle określonym profilu "terytorialnym".

To, co się zgubi w miejskich środkach lokomocji (jeśli trafi na uczciwego znalazcę!) zostanie przekazane do wspomnianego już biura MZK na Belwederską. Tam wszelkie zguby oddają konduktorzy, motorniczy i kierowcy autobusów, a także pasażerowie. Węższy zasięg działania ma Biuro przy Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówek, a absolutnym potentantem w tym zakresie jest ogólnomiejski Referat Rzeczy Znalezionych przy Prezydium Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy, mieszczący się przy ulicy Jagiellońskiej na Pradze.

Tam ludzie znoszą wszystko co znaleźli na ławce w parku, w kościele, w łaźni, na klatce schodowej, na ulicy, w zoo, w kinie, na meczu, na pływalni, w restauracji, hotelu i tak dalej.

x x x

Pewnego zimowego dnia młoda kobieta zatrzymała taksówkę i prosiła kierowcę, by jej pomógł znieść z mieszkania bagaże. Kierowca podjechał we wskazane miejsce i niechętnie, klnąc w duchu, bo nigdy nie wiadomo co się może kryć za taką sprawą, udał się windą na górę.

Kobieta miała rzeczywiście sporo pinkli, była zapłakana i zabierała z sobą może półroczne niemowlę. Zwierzyła się potem kierowcy, że opuszcza męża z którym żyć dalej nie sposób i wraca do rodziców w Białostockie. Na dworcu opłaciła należność, kierowca nawet odprowadził ją na peron.

Nie minęło wiele czasu, a kierowca aż jęknął z wrażenia! Największy tobół pasażerki pozostał w bagażniku. Co w tej sytuacji robić? Do tamtego domu nie było sensu wieźć, bo a nuż adresu dobrze nie spamiętał, to z punktu widzenia tamtej dziewczyny krok fatalny, nie do naprawienia, albo że wynikną inne, nie przewidziane komplikacje.

Biuro znalezionych rzeczy MPT było w remoncie. Trzeba skierować cztery kółka na Jagiellońską. Tam komisyjnie wór otworzono i "wciągnięto na stan" jego zawartość: 19 pieluszek, puchową kołdrę poduszkę elektryczną, 2 prześcieradła, kapelusz i futro, (brązowy grecki karakuł), czeską biżuterię i jeszcze jakieś drobiazgi.

x x x

Zawsze myślę, że złodziej, to złodziej. Drań i już. A tu się raptem okazuje, że i złodziej swój honor ma. Jak wyłuska ofiarę z portfela, to choć zadba, żeby dowód do niej wrócił.

Dziesiątki podrzuconych dowodów wybierają ze skrzynek pracownicy łączności. Dowody w przesyłkach "zmasowanych" kieruje poczta na ulicę Jagiellońską, ale w Referacie się je tylko ewidencjonuje. Odebrać można we właściwej komendzie MO. Np. w miesiącu wrześniu, na wywieszonej liście znalazłem 40 osób, które zawiadamia się, że ich dowody osobiste są do odebrania tam a tam.

x x x

Kierownik nie ma nic przeciwko temu, jeśli chcę, możemy obejrzeć magazyny "przedsiębiorstwa".

W pomieszczeniu nr 1, elegancko na wieszakach wisi ze 40 sztuk marynarek, z 70 przeróżnych palt i płaszczy, stosy kapeluszy dla płci obojga w pudłach,stosy rękawiczek do pary i bez pary, parasole męskie, damskie posortowane nawet według długości rączek, na pojemnych półkach obuwie wszelkiej maści i przenaczenia, nawet niemodne już szpilki; kosmetyczki, siatki, teczki, torby, portfele, okulary, radioodbiorniki i aparaty fotograficzne, książki, poduszki, wazony, ramy do obrazów, zagraniczne farby, sztuczne kwiaty.

W teczce na boku związanej sznurkiem 11 par nożyc do strzyżenia owiec. Te peniuary, zwiewna damska bielizna, szlafroki i ranne pantofle to "nabór" hotelowy, a hotele są dyskretne ... Właściciel ozdobnych dekli do Volkswagena, też się pewno nie zgłosi. To nie pan Kwiek, który odebrał tu samochód zapomniany na plaży w Opatji.

W podziemiach (magazyn przemysłowy) rzędem stoją rowery i rowery. Jakby ładodać, mówi pan Porębiak — to nie wejdą na trzy ciężarowe samochody. To jest komnata "zmotoryzowana" — za rowerami dziecięce wózki, chyba 6-7 motocykli, jeden z koszem, 3 motorowery, kajak.

Zupełnie oddzielną salę zajmują zapasowe koła (1100) od samochodów ciężarowych. Zabezpieczyły je na drogach patrole milicji ,podobnie jak porzucone bele materiałów.

x x x

Czarna niewdzięczność jest nieraz zapłatą za ludzki gest, lecz na to nie ma sankcji. Słowem nie zawsze warto coś znaleźć. Bogać tam dwie puszki sardynek i butelka koniaku w delikatesowej torbie, ale te nieprzebrane dobra zniesione tu w odruchu serca, bo przecież tak jest, marnieją, choć mogłyby z pożytkiem służyć tym, co za nie płacili żywą gotówką.

Ks. Biskup Wesoły w Warszawie

(KAI) — Z Rzymu przybył do Warszawy ks. biskup Szczepan Wesoły, sufragan gnieźnieński i zastępca ks. biskupa Rubina d/s duszpasterstwa polonijnego. Na lotnisku witali go ks. biskup Br. Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski, ks. prałat St. Kotowski oraz grupa księży z parafii stołecznych.

Prochy Generała Wróciły Do Kraju

Warszawa (ŻW) Na pokładzie liniowca m/s "Żeromski", który 11 bm. zawinął do Gdyni, wróciły z Chile prochy zmarłego tam generała Stanisława Małachowskiego, jednego z bohaterów kampanii Wrześniowej 1939 roku.

Generał Małachowski był już wówczas w stanie spoczynku, ale zgłosił się do dowództwa Polskich Sił Zbrojnych, po czym wsławił się bohaterską obroną Modlina.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications ... or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here ...

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

Odszedł Wielki Polak

Dnia 1 lutego 1972 zmarł w New Yorku po długiej i ciężkiej chorobie Władysław Tyszkiewicz, pochodzący ze znanego i zasłużonego rodu kresowego hr. Tyszkiewiczów, b. redaktor Krakowskiego "Znicza" i Warszawskiego "Głosu Obrońców Ojczyzny".

Losy drugiej wojny światowej sprowadziły Go wraz z małżonką, Marią Klementyną ze Stadnickich Tyszkiewiczową, poprzez zachodnią Europę do Stanów Zjednoczonych.

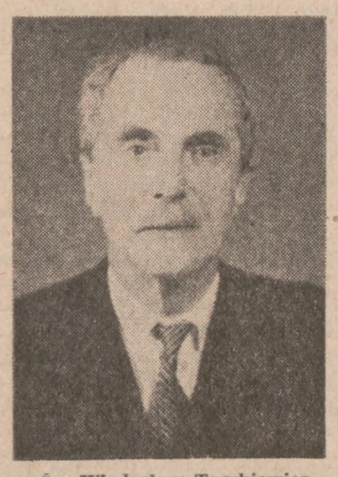

Śp. Władysław Tyszkiewicz

Przed kilkunastu laty nawiązał korespondencyjny kontakt z Muzeum Polskim w Ameryce, odwiedzając trzykrotnie tę instytucję. Dzięki niemu, biblioteka i archiwum Muzeum wzbogaciły się o szereg wydawnictw zupełnie wyczerpanych czy wręcz białych kruków, jak też pamiątek muzealnych o charakterze polskim.

W. Tyszkiewicz był wysoko cenionym odkrywcą i znawcą wszelkich Poloników i dzieł sztuki. — Dziennikarz i aktor w jednej osobie, Leonidas Dudarew-Ossetyński w "Listach z podróży po USA", zamieszczanych w poprzednich latach w tygodniku "Ameryka-Echo", tak określił Pana Tyszkiewisza w jednym z listów, pt. "Odkrywca Poloników na Wygnaniu":

"Sam jeden odnalazł w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przeszło osiem tysięcy poloników.

W tych ośmiu tysiącach znajduje się wiele cennych dokumentów i pamiątek. Odnalazł i postarał się, aby dostały się w polskie ręce. Gdy odkryje coś związanego z polskością, bystro się rozgląda, gdzieby znaleźć takiego nabywcę, któryby eksponat wykupił z rąk obcych i ofiarował polskiej instytucji. Coraz ciężej o takich, ale jeszcze są, zresztą gdyby nie było, to napewno wynajałby się do jakiejś ciężkiej pracy, aby tylko wydrzeć "cząsteczkę polskości" obcym łapom."

Podczas swego pobytu w Chicago, jako dziennikarz-weteran odwiedził redakcje wszystkich pism polskich, zapoznając się z ich sztabami redakcyjnymi. Sam też zasilał prasę polską, pisząc do "Ameryka-Echo" ciekawe serie artykułów.

Po zapoznaniu się z redaktorem Zygmuntem Stefanowiczem, który w tym czasie będąc sekretarzem Muzeum Polskiego, był duszą wszelkich poczynań kulturalnych tej instytucji, nawiązała się nić przyjaźni, oparta na wzajemnym szacunku i wspólnych celach służenia sprawie polskiej. Również poprzedni kustosz Muzeum, Jerzy C. Walter pozostawał w kontakcie z Panem Tyszkiewiczem.

Pan Tyszkiewicz nie tylko sam zasilał zbiory Muzeum Polskiego, ale zabiegał o to, aby inni, jego przyjaciele przekazywali cenne wydawnictwa bibliotece Muzeum.

Na szczególne podkreślenie zasługuje decyzja Pana Tyszkiewicza, przekazania Muzeum Polskiemu dwóch dużych waliz, zawierających 134 zeszyty pamiętników a w nich bogaty materiał wypadków dziejowych, politycznych, podróżniczych i osobistych przeżyć.

Wzruszający jest wiersz Jego układu "Ostatni Maj Warszawy", poświęcony Matce, która zginęła w czasie Powstania Warszawskiego.

A oto urywek listu Pana Tyszkiewicza, przekazujący pamiętniki Muzeum Polskiemu:

"Poza tym jest tam (w pamiętniku — przyp. redakcji) moja osobista radość, którą uważam za jedynie ważny szczegół z mego życia. Kiedy przyjechałem do USA w czerwcu 1941 r. miałem w kieszeni (ograbiony przez Niemców i bolszewików, jak wszyscy Polacy) tylko 6 dolarów. Ale w ciągu 19 lat, zawdzięczając pracy rąk i mózgu, wysłaliśmy razem z żoną 734 paczki. Poza tym rozdaliśmy osobom z rodziny, przyjaciołom i osobom, będącym w potrzebie i nędzy, przeszło 13 tysięcy i 600 dolarów.

Teraz, kiedy mam znowu prawie zero w kieszeni, jestem szczęśliwy, że Bóg pozwolił mi dojść do tego rezultatu.

Gdybym był młody i znowu doszedł do pieniędzy, to napewno sprawiłbym sobie tę wielką radość uczynić tak samo, bo przyjemność posiadania polega na rozdawaniu tego co się pracą i sprzyjającymi warunkami zebrało, a pieniędzy i tak w przyszłe życie nie zabierze się, więc można to tylko zrobić za życia."

Pracami swymi i darami obdarzał również instytucje naukowe w Kanadzie i w Polsce.

Jego też częściową zasługą jest ukazanie się drugiego wydania książki Beaty Obertyńskiej "W Domu Niewoli". Był honorowym przewodniczącym Komitetu Wydawniczego.

"...i pierwszą sumą, która wpłynęła jako zalążek przyszłego Funduszu Wydawniczego, było $200 ,ofiarowanych na ten cel przez niego."

Był to człowiek wielkich zalet charakteru, głęboko religijny, o wysokiej kulturze i bystrej znajomości zagadnień ogólnoświatowych z zadziwiającą pamięcią wydarzeń, człowiek wielkiej uprzejmości przy uderzającej skromności. Wszyscy którzy Go poznali, pokochali Go serdecznie.

Spoczął w ziemi amerykańskiej, na cmentarzu św. Raymonda w Bronx, N.Y.

Msza św. za duszę Władysława Tyszkiewicza odprawiona zostanie w niedzielę 20-go lutego o godzinie 10-ej rano w kaplicy Ojców Jezuitów, pnr. 4134 North Avers Avenue w Chicago.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

CK

Głos Japonii o Podróży Nixona Do Chin

Ambasador Japonii Nobohiko Usziba, przemawiając w Chicago na bankiecie dla dyrektorów przedsiębiorstw w "University Club" przy 76 E. Monroe, wypowiedział swą opinię ze stanowiska Japonii o nadziejach związanych z podróżą prez. Nixona do Chin.

Zdaniem ambasadora Usziba są nadzieje, że rezultatem podróży Prezydenta do Chin będzie współpraca trzech mocarstw na rzecz pokoju w Azji.

Ambasador powiedział, że także Rząd Japonii pragnie nawiązać kontakty z Chinami. Na to Ambasador został zapytany, czy Japonia ma nadzieję, że komunistyczne Chiny nawiążą stosunki dyplomatyczne z Japonią. Usziba odpowiedział, że Chiny nie chcą żadnych stosunków z Rządem premiera Eisaku Sato. Ale Japonia jest w pozycji "mocniejszego", bo Chiny potrzebują wymiany handlowej z Japonią więcej aniżeli Japonia z Chinami.

Ambasador dodał, że Japonia powita wycofanie wojsk USA z Płdn. Wietnamu, ale tylko na warunkach określonych przez prez. Nixona.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy

jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

S. W. Clark & Adams

S. W. Lake & Clark

N. W. Randolph & State

N. W. State & Madison

N. W. State & Van Buren

N. W. State & Washington

S. W. Washington & La Salle

S. E. Wells & Madison

"Szczęść Boże, Panie Prezydencie!

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

gotowaniem tego materiału pracowało od ostatniego lata szereg najwybitniejszych znawców spraw chińskich z Dept. Stanu. Podobny materiał został także opracowany dla sekr. stanu William Rogers, a nawet dla prezydentowej Nixonowej, dla ułatwienia jej orientacji w dyplomatycznych przyjęciach i spotkaniach.

Nixon z żoną Pat i najbliższymi doradcami, zatrzyma się dzisiaj i jutro na wyspach hawajskich, w sobotę na wyspie Guam, a w niedzielę przybędzie do Pekinu. Przyjazd Nixona do Pekinu zapowiadany jest na godzinę 9:40 w niedzielę wieczorem (czas chicagoski) a 11:40 rano w poniedziałek (czas pekiński). Nixona na lotnisku w Pekinie powita premier chiński Chou En-lai.

Świat

Oczy całego świata zwrócone są na tą historyczną podróż prezydenta Nixona, — której fragmenty nadawane będą na telewizji z pomocą satelitów komunikacyjnych. Cały świat z ogromnym zainteresowaniem śledził będzie nawiązanie kontaktu między największymi mocarstwami świata i najbardziej zaludnionym krajem. — Sowiety śledzić będą przebieg obrad między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Czerwonych Chin w obawie, że może dojść do decyzji szkodliwych dla Kremla. Małe państwa Azji, znajdujące się pod rządami komunistycznymi lub też anty-komunistycznymi są zaniepokojone, że może dojść do sino-amerykańskiej umowy, która zagrażać będzie ich politycznej przyszłości. — Na Bliskim Wschodzie i w Europie, wzrastają spekulacje czy Sowiety angażujące się coraz bardziej w Azji zmienią kurs swej polityki i strategii na froncie zachodnim i południowym.

Nixon i premier Chin, Chou, po ogłoszeniu planowanej przez Nixona wizyty do Chin, ostrzegali, że nie należy spodziewać się zbyt wielkich postępów w polepszeniu stosunków między obu państwami na skutek krótkiej pięciodniowej wizyty Nixona do Chin.

Indochiny

Nixon podkreślał jednak, że może dojść do rozmów na temat konfliktu wietnamskiego, które mogą doprowadzić do pewnych ustępstw ze strony Chin jak i wyrażenia chęci dla zwołania konferencji Indochińskiej na której kwestia wojny wietnamskiej może być omówiona a ustalone na konferencji warunki dla zakończenia wojny w Wietnamie, będą możliwe do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych.

Nixon niejednokrotnie wyraził opinię, że tylko Chiny mogą wpłynąć na Hanoi do przystąpienia na serio do negocjacji w przedłożeniu możliwych do przyjęcia przez Stany Zjednoczone warunków. Wpływy Moskwy jednak wzrosły w Płn. Wietnamie w ostatnich sześciu miesiącach i ostateczne rozwiązanie problemu wietnamskiego przy zwołaniu konferencji pokojowej musi jednak czekać na wyniki podróży Nixona do Moskwy z końcem maja, jak twierdzą znawcy.

Dziennikarze

Zaopatrzeni w ciepłe ubrania, maszynki do pisania, taśmy rekordowe i kamery, 85 sprawozdawców prasowych, telewizyjnych, fotografów i techników — wyruszyło dzisiaj rano w podróż do Chin z Nixonem.

Sprawozdawcy będą pokrywać związane z tą podróżą koszta, które będą bardzo wysokie. Przy przesyłaniu telefonicznie wiadomości z podróży, płacić będą $14.50 za pierwsze trzy minuty rozmowy telefonicznej, a $4.50 za każdą dodatkową minutę. Przesyłane drogę teletypów kopie sprawozdań kosztować będą dziesięć centów za każdy wyraz, chyba że dana agencja czy sieć telewizyjna zainstalowała własne linie między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

Najmniejszy dotychczas liczbowo sztab sprawozdawców towarzyszący Prezydentowi w jego podróżach, został ograniczony na żądanie Pekinu, jak podaje sekretarz prasowy Białego Domu, Ronald Zeigler. Każdy sprawozdawca został poinformowany, że może wziąść ze sobą tylko dwie walizki do Hawaii, gdzie spędzi dwa dni. Natomiast w dalszej podróży do Pekinu, może wziąść ze sobą tylko jedną walizkę.

Nixonowa

Pani Nixonowa nie będzie mogła korzystać z usług pokojówki podczas tej podróży i będzie musiała sama pakować swą i męża odzież. Nixonowa w rozmowie z dziennikarzami, powiedziała że nie sprawi jej to żadnego kłopotu, gdyż od najmłodszych lat musiała nie tylko pracować na własne utrzymanie, ale osobiście doglądać swej garderoby a później garderoby męża. Jako przeciętna Amerykanka — powiedziała Nixonowa — chciałabym pokazać Chińczykom, że Amerykanie nie są takimi "diabłami" za jakich je uważają różni ludzie świata. Nixonowa poświęciła dużo czasu przygotowaniom do podróży, pragnąc zapoznać się z wszystkimi szczegółami odnośnie dyplomacji i tradycji chińskiej, ażeby najmniejszym uchybieniem nie zaszkodzić mężowi który od trzech lat zabiegał o nawiązanie kontaktu z władcami Czerwonych Chin.

Komunikacja

Na skutek poczynionych poprzednio przygotowań, istnieć będzie natychmiastowa komunikacja między Chinami a resztą świata. Przed rokiem jeszcze, Chiny były odizolowane od reszty świata jeśli idzie o komunikację. Na ziemiach chińskich istniało tylko kilka małych stacji zagranicznych, których audycje były często zagłuszane.

Po przybyciu Nixona do Pekinu, sprawozdawcy i komentatorzy będą mogli korzystać z telewizji, telefonów i teletypów agencji wiadomościowych.

Kluczem do nowej sieci komunikacyjnej jest wysłany w przestworza satelita komunikacyjny "Intelsat IV" który krąży nad Pacyfikiem i Chinami. Dwie stacje — w Pekinie i Shanghaju, przesyłać będą sygnały do satelity, które będą przekazywane na cały świat. Stacja w Pekinie jest przenośną tymczasową— ale stacja w Shanghaju została zakupiona przez rząd chiński i będzie funkcjonować stale.

Nixon korzystać będzie z systemu satelity komunikacyjnego, ale w razie usterek w systemie, posiada własnego "kieszonkowego satelitę" który zawsze zabierany jest przez biuro prasowe Nixona, a który zdolny jest przesyłać sygnały do satelity komunikacyjnego w przestworzach nad Pacyfikiem.

Odległości

Po wyjeździe z bazy Andrews w Maryland, Nixon przebędzie 4,950 mil, w dziesięciu godzinach lotu na Hawaje.

Podróż Nixona z Hawaii na wyspę Guam (19 lutego) wyniesie 3,850 mil, a potrwa 7 godzin i 40 minut.

Z Guam do Shanghaju (21 lutego) — Nixon przebędzie 2,000 mil w przeciągu trzech godzin i 55 minut.

Z Shanghaju do Pekinu (21 lutego) podróż wyniesie 710 mil, a potrwa jedną godzinę i 40 minut.

Z Pekinu do Hangchow (26 lutego) podróż stu mil, potrwa 30 minut.

Z Hangchow do Shanghaju (27 lutego) stu mil w przeciągu 30 minut.

Z Shanghaju do bazy Elmendorf na Alasce, w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych (28 lutego) 3,525 mil, która zajmie sześć godzin i 20 minut czasu. W Chinach Nixon będzie korzystał z samolotu premiera Chin.

Wyróżnione w Konkursie Opracowań

Przewodnicząca Auxiliary Voice of Democracy, Pearl Noffz i przewodniczący Al Langer z organizacji Weteranów Wojen zagranicznych, Park Ridge Post 3579 ogłosili nazwiska zwycięzców konkursu "Voice of Democracy".

Pierwsze miejsce w konkursie przyznano dla Barbary Podkul z Harwood Hights. Wyróżnienia otrzymały również Angela Dembski i Yvonne Kamiński. Wszystkie zwyciężczynie są uczennicami z Resurection H. S., 7500 Talcott. Sędziami w konkursie byli przewodniczący i członkowie Post. 3579 oraz Oddziału Pom. Pań przy tym posterunku.

Panna Barbara Podkul uzyskała również 1-sze miejsce w konkursie okręgowym, uzyskując zarazem prawo do uczestniczenia w konkursie stanowym, który odbędzie się w Springfield. W dodatku do bondów US, panna Podkul otrzymała bezpłatny weekend w Springfield.

Korona Św. Stefana Wróci Na Węgry?

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jów bloku komunistycznego — ta bezcenna, historyczna pamiątka narodu węgierskiego może wrócić do Budapesztu jeszcze przed majową wizytą Prezydenta w Moskwie.

Ostatnia Faza

Doniesienia z Budapesztu, gdzie rozegrana została ostatnia faza negocjacji, mówią że rozmowy zostały chwilowo wstrzymane. Prawdopodobnie zaważył w tym względzie fakt, że wpływowe sfery katolickie wywierają nacisk i domagają się od Prezydenta porzucenia wszelkich planów porozumienia z komunistami na temat zwrotu korony.

W Washingtonie działa 25-osobowa grupa kongresmanów, którym przewodzi wpływowy ustawodawca katolicki Lawrence J. Hogan (rep. Md.), planująca wniesienie na forum Kongresu rezolucji, torpedującej wszelkie kompromisy w sprawie korony.

Hogan w liście do Prezydenta wyraził głębokie zaniepokojenie z powodu pogłosek, że korona św. Stefana użyta została, jako "instrument przetargowy" w czasie negocjacji o wypuszenie z Węgier Josepha kardynała Mindszenty.

Symbol i Historia

Korona św. Stefana jest dla Węgrów najdroższą pamiątką historyczną, symbolizuje bowiem nie tylko ich wiekową niepodległość, ale także jest koronnym symbolem tysiącletniej państwowości węgierskiej. Według przekazu historycznego król (a później święty) Stefan, twórca państwa węgierskiego, otrzymał tę koronę od papieża Sylwestra II w roku 1001 w nagrodę za chrzest Węgier.

W roku 1945, gdy wojska sowieckie otaczały Budapeszt, korona została wywieziona na Zachód pociągiem, w Bawarii została przejęta przez wojska amerykańskie i przekazana "w powiernictwo" rządowi USA.

O Podwyżkę Emerytur

Washington, (ND) — Sen. Frank Church (D-Idaho) wezwał senacką komisję finansową do natychmiastowej podwyżki emerytalnych świadczeń Ubezpieczenia Społecznego (Social Security) o dwanaście procent. Uznał on, uchwaloną przez Izbę Reprezentantów podwyżkę emerytur o pięć procent za nie wystarczającą i zaproponował ustalenie minimum takich płac na 160 dolarów miesięcznie dla osoby samotnej a dwieście dla pary małżeńskiej.

Obecnie te minimalne stawki wynoszą $70.40 względnie $105.60.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Nielegalne Destylarnie

Washington. (UPI) — Agenci Federalnego Biura Podatkowego zamknęli w grudniu 59 nielegalnie prowadzonych destylarni, konfiskując 28,000 galonów samogonki w stanie Georgia. Na drugim miejscu skonfiskowaniu nielegalnych destylarni znajdował się stan No. Carolina, gdzie zamknięto 51 destylarni.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, śp.

Anna Babel

(z domu Szaflarska)
(teściowa śp Edwarda Ofiara)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Wojciecha, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go lutego 1972 roku, o godzinie 3:30 po południu, przeżywszy lat 84.

Zamieszkiwała pnr. 13322 S. Commercial Ave., Hegewisch, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 10-ej rano, z Joseph Memorial Chapel, pnr. 13300 S. Houston Ave., do kościoła Św. Floriana (Msza św. o godzinie 10:30), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoinette (Frank) Stack i Pauline Ofiara, córki i zięć; **John (Genevieve) Zeglin, Andrew (Genevieve) Zeglin, Frank (Julia) Zeglin i Stanley (Dorothy) Babet,** synowie i synowe; 11 wnucząt; 11 prawnucząt, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Joseph Memorial Chapel. Telefon: 646-1666.

(16, 17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Lawrence Rajchel

(mąż śp. Marianny)
(teść śp. Evelyn)

Członek Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go lutego 1972 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 9-ej rano, z Montclair Funeral Home, pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Sylwestra, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Dorota), Władysław, synowie i synowa; **Geraldine Borneman, Patricia, Kathleen i Walter Jr.,** wnuk i wnuczki; 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Montclair Funeral Home. Telefon: NA 2-9300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Maria C. Czerechowicz (Cerek)

(z domu Dzik)
(żona śp. Adama)

Członkini Tow. Ossolińskich Grupa 830 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go lutego 1972 roku, o godzinie 4:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na partercelę famifijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph (Jean), Emily (Walter) Kawa, Ernest (Janet) i Emil (Alice), synowie, synowe, córka i zięć; **Jakub Dzik** z żoną **Marią,** brat w Kanadzie; 12 wnucząt, 1 prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran. Telefon: NA 2-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, wuj nasz i siostrzeniec mój, śp.

Władysław A. Wąs

Członek Klubu Ziemi Brzeskiej i Klubu Par. Wojnicz, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15-go lutego 1972 roku, o godzinie 11:15 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe, (narożnik Lockwood), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Clarisse (z domu **Warczak**), żona; **Mieczysław i Henryk Jękosz,** siostrzeńcy; **Władysław Ludwa,** wuj; oraz kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław J. Kopec. Telefon: 545-6974.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Rose N. Krawczewski

(z domu Motor)
(żona śp. Wincentego)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go lutego, 1972 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go lutego, o godz. 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Słowa Bożego, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Vivian) i **Helen (Anthony) Polek,** syn, córka, synowa i zięć; **Deborah, Barbara, Christine** i **William,** wnuczki i wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, Telefon PO 7-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Józef Drozdowicz

(mąż ś.p. Józefy z domu Krzysiak, dziaduś ś.p. Jana Droz)

Honorowy Prezes Tow. Św. Michała Archanioła Gr. 1534 Z.N.P. i b. Wiceprezes Klubu Miasta Dobczyce, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go lutego, 1972 roku, o godzinie 11:30 przed północą, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernice J., córka; **Rudolph, Thaddeus, Edward** i **Eugene,** synowie; **Cecilia, Mary Claire, Lorraine** i **Virginia,** synowe; 8 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Józef Jendryczka

(brat śp. Pawła)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Św. Józefa Nr. 290 ZPRK i Modern Woodman of America Camp No. 3998, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go lutego 1972 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 2878 S. Throop ul., do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Nabożna**), żona; **Genevieve (John) Grygiel, Mary, Jeanette (Chester) Witkowski, Josephine (Chester) Zurowski, Matthew (Irene), Florence (Joseph) Ferreri, Chester, Alice (Bruno) Lejkowski i Dorothy (Frank) Huss,** córki, synowie, synowa i zięciowie; **Magdalena Jendryczka,** bratowa; 3 braci i siostra w Polsce; 17 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Frank A. Ocwieja. Telefon: 842-1070.

(16, 17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i praprababcia nasza, ś.p.

Anna Tubilewicz

(z domu Jarosz)
(żona ś.p. Aleksandra)

Czł. Tow. Niewiast Korony Polskiej Gr. 519 Z.N.P. i Tow. Wyzwolona Polska Gr. 240 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15go lutego, 1972 roku, o godzinie 5:40 po południu, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok dziś po godz. 4ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7710 West Addison ul., do kościoła St. Francis Borgia, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmund i **Zenon,** synowie; **Adeline Weiland, Stella Zydlo, Louise Glon, Phyllis Kostelny, Joan Walczewski** i **Dolores Stellmach,** córki; **Jeanette** i **Lottie,** synowe; **Ald. Stanley Zydlo, Sam Kostelny** i **Ray Stellmach,** zięciowie; 17 wnucząt, 14 prawnucząt i 3 praprawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Schielka Funeral Home, Telefon NA 5-3444.

Proces Zbrodniarki Hitlerowskiej

(KAI) — Na wokandę Sądu Wojewódzkiego, dla m. Łodzi wszedł proces przeciwko Eugenii Pohl, — zbrodniarce hitlerowskiej z obozu koncentracyjnego dla dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Eugenia Pohl przez cały czas po wojnie ukrywała się w Łodzi, gdzie została rozpoznana w 1970 roku. Akt oskarżenia formułuje zarzuty bezpośredniego udziału oskarżonej w dokonywaniu zabójstw małych więźniów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00 - 9:00 Rano
— i —
2:00 - 3:00 Po Południu
oraz
Sobota
1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Matrymonialne i Dynastyczne Kombinacje Generała Franco

Madryt Przed "Wielkim Weseliskiem"

Podmadrycki pałac El Pardo, służący ongiś hiszpańskim monarchom jako pawilon myśliwski, a obecnie spełniający rolę oficjalnej rezydencji szefa państwa, 79-letniego gen. Francesco Franco, żyje przygotowaniami do "wielkiego weseliska".

Na razie głównym jego ośrodkiem są oficyny, gdzie — zanim jeszcze puszczono wieść o zaręczynach ukochanej wnuczki szefa państwa, 20-letniej Marii del Carmen Martinez-Bordiu y Franco — ściągnięto z Andaluzji trzy tuziny najzręczniejszych szwaczek, mereżkarek i hafciarek. Wszystkie one pod wszystkowidzącym okiem babci, donny Carmen, szyją i przyozdabiają wyprawę ślubną panny młodej.

Wnuk i Imiennik Króla

Wiadomo jednak powszechnie, że dla gen. Franco mariaż wnuczki Marii jest krokiem o znaczeniu dynastyczno-politycznym. Łącząc ją węzłem małżeńskim z 35-letnim (i już łysiejącym) księciem Alfonso de Bourbon y Dampierre, imiennikiem i wnukiem ostatniego monarchy hiszpańskiego zdetronizowanego w 1931 roku, gen. Franco pragnie ustanowić taki porządek rzeczy, w którym nawet po jego zgonie osierocona rodzina zatrzyma w swych rękach decydujący wpływ na losy państwa.

Matrymonialne posunięcia szefa państwa wywołały jednak wściekłość wśród monarchistów oraz czołowych działaczy "Opus Dei". Pierwsi uważają, że po raz drugi Franco w sposób arbitralny wtrąca się w rodzinne sprawy Burbonów. Najpierw "prawowitego dziedzica korony" ks. Juana zmusił do rezygnacji na rzecz syna Don Juana Carlosa, a teraz znów Don Juanowi Carlosowi przeciwstawia rywala, jeszcze nieoficjalnego, w postaci ks. Alfonsa, który ponoć tytułem posagu wnoszonego przez wnuczkę szefa państwa otrzyma 3 mln dolarów żywą gotówką oraz intratne stanowisko ambasadora przy dworze św. Jakuba, czyli prościej mówiąc — w Londynie.

Nowa Sytuacja

Jeśli chodzi o "Opus Dei", to uważają, że próba zachwiania pozycji Don Juana Carlosa, który ostatnio zbliżył się do tej katolickiej, mafijnej organizacji, jest pociągnięciem w nią wymierzonym. Jeśli chodzi o księcia Alfonso, to pamiętać należy że jego prawa dynastyczne nie są gorsze od praw, którymi legitymują się Don Juan i Don Juan Carlos.

Ojciec ks. Alfonso, Don Jaime, jest bowiem starszym bratem Don Juana. Jednakże, gdy najstarszy z synów Alfonsa XIII, chory na hemofilię, zmarł w następstwie drobnej rany odniesionej w wypadku samochodowym, prawa następstwa tronu przeszły na Don Juana. Rada familijna uznała bowiem, że Don Jaime, głuchoniemy od urodzenia, nie może dziedziczyć korony i w związku z tym zmusiła go do podpisania odpowiedniego aktu.

Przez długie lata Don Jaime nie wnosił sprzeciwu. — Sprawy potoczyły się nowym torem, gdy porzucił on swoją prawowitą małżonkę i zamieszkał ze śpiewaczką Opery Wiedeńskiej, wdową po niemieckim urzędniku, Charlottą Tiedelmann. Dzięki jej staraniom Don Jaime poddał się skomplikowanej kuracji. Zakończyła się ona pełnym sukcesem. Obecnie nie tylko słyszy i mówi, ale oprócz hiszpańskiego włada pięcioma głównymi językami europejskimi, co łącznie z wszechstronnym wykształceniem, jakie otrzymał w młodości czyni akt pozbawienia go dziedziczenia — bezpodstawnym.

Franco doskonale o tym wiedział, dlatego też skalkulował sobie, że w wypadku, gdy Don Juan Carlos stanie się krnąbrny bez trudu zastąpi go Don Alfonsem.

Intrygi i Spory

Oczywiście, plany i zamierzenia gen. Franco wywołały już kontrakcje ze strony Burbonów i ich zauszników. Najbardziej aktywna jest przy tym teściowa Don Juana Carlosa, grecka królowa-matka Fryderyka (Prusaczka), która od czasu przymusowej emigracji syna Konstantyna, sprowadziła się do Madrytu. Ona to właśnie, dla pognębienia w opinii publicznej ks. Alfonso, wyciągnęła na światło dzienne pikantną historię jego sporu sądowego z ojcem.

Jednocześnie redakcje pism, agencje prasowe, a także przedstawicielstwa dyplomatyczne zaczęły ostatnio otrzymywać anonimowe listy, w których od A do Z opisano przebieg sporu. Z rewelacji tych wynika, że Alfonso oskarżył swego ojca o hulaszczy tryb życia i przepuszczanie majątku rodzinnego. — Wskazywał on, że rozwód uzyskany przez ojca w Rumunii jest nieważny, że w związku z tym jego małżeństwo ze śpiewaczką operową też jest nieważne. Anonimowe listy wspominały, jakoby Don Jaime otaczał się haremem, z którym wędrował po Europie.

Epilogiem tego sporu, który nie został jeszcze zakończony, był wyrok trybunału włoskiego ubezwłasnowalniający kochliwego księcia.

Gwiazda Polarna

Minuta Milczenia

Niezwykle ciekawa jest historia "minuty milczenia" zachowywanej dla uczczenia pamięci wielkich ludzi w podniosłych momentach. Zwyczaj ten znany był w krajach anglosaskich już przed I wojną światową. Popularność swą po I wojnie zawdzięcza on jednak królowi belgijskiemu Albertowi.

Król Albert wraz z małżonką udał się w październiku 1919 roku do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie prezydenta Wilsona. Bawiąc w Ameryce zmuszony był w każdym mieście odpowiadać witającym go osobistościom. W ciągu tych kilku tygodni wygłosił on więcej przemówień niż przez całe swoje życie. Nic dziwnego, iż w końcu był tym wszystkim znużony i zmęczony, tym bardziej, że nie był on dobrym oratorem i nie lubił przemawiać.

Król Albert wyraził m.in. życzenie złożenia hołdu pamięci Wielkiego Amerykanina Jerzego Waszyngtona. Do dyspozycji monarchy belgijskiego oddano prywatny jacht prezydenta Wilsona i na nim udał się w górę rzeki Potomac na Mount Vernon, gdzie spoczywają prochy Waszyngtona i jego żony. W myśl protokołu król Albert miał przed szczątkami tego wielkiego Amerykanina wygłosić również przemówienie. Przygotował on je jeszcze na statku i włożył do górnej kieszeni swojego polowego munduru, który nosił w czasie podróży. Gdy król—tym razem w galowym mundurze — stanął przed sarkofagiem Waszyngtona, ręka jego podniosła się do góry i . . . po chwili opadła. Monarcha belgijski wyprostował się i — w ciągu kilku chwil pozostał skupiony w postawie na baczność. Zebrani zrozumieli i również wyprostowani — milczeli. Prasa amerykańska rozreklamowała to z niebywałą szybkością.

Bardzo szybko zwyczaj ten został rozpowszechniony w całej Ameryce, a następnie przyjęto go na całym świecie.

Narodowiec

Sen. Smith Ubiega Się Ponownie

Washington. (ND) — Jedyna kobieta, zasiadająca od stycznia 1949 roku, w senacie Stanów Zjednoczonych, pani Margaret Chase Smith (rep.-Maine), licząca obecnie 74 lata, oświadczyła, że ubiegać się będzie o jeszcze jeden wybór na piastowanie stanowiska.

Czy Premier Francji Nie Płacił Podatku?

Paryż (UPI). — Przeciwnicy premiera francuskiego — Jacques Chaban-Delmas'a nadal podtrzymują zarzut, że w ciągu ostatnich czterech lat nie płacił on podatku dochodowego i nie wywiązał się ze swoich zobowiązań finansowych wobec kraju.

Premier na te zarzuty odpowiedział w 20-minutowym przemówieniu telewizyjnym, zaprzeczył wszelkim pomawianiom swoich przeciwników i powiadomił współobywateli, że działał w oparciu i ścisłą interpretację francuskich przepisów podatkowych, w niczym ich nie naruszając.

Zapytany o stan swoich finansów — premier odpowiedział, że jest właścicielem domu w południowej Francji, że ma apartament w Paryżu i drugi — obciążony hipotecznie — w swoim rodzinnym Bordeaux.

Całą tę burzę zapoczątkował tygodnik satyryczny "Le Canard Enchaine" czyli "Kaczka spętana", gdy opublikował zeznania podatkowe premiera za rok 1970 i stwierdził, że od płacenia podatku Chaban wykręcił się wykorzystując luki prawne w przepisach podatkowych. Tygodnik lojalnie jednak przyznaje, że premier nie dopuścił się przy tym żadnego wykroczenia.

This U.S. Government story was run for the first time as a public service in cooperation with The Department of the Treasury and The Advertising Council

Why Americans own $54,000,000,000 worth of U.S. Savings Bonds.

One good reason is the Payroll Savings Plan. About three-fourths of all Bonds are purchased through the Plan. It's helping Americans save more money than they ever dreamed they could.

That's because the Payroll Savings Plan is such an easy way to save. All you do is sign up where you work and the amount you specify is set aside from each paycheck and used to buy U.S. Savings Bonds. It's the easy way to build a nest egg.

You've got your reasons to save money. There's one great way to do it painlessly. Join the millions who are buying Bonds the Payroll Savings Way.

Now E Bonds pay 5½% interest when held to maturity of 5 years, 10 months (4% the first year). Bonds are replaced if lost, stolen, or destroyed. When needed they can be cashed at your bank. Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.

UNITED STATES ★ SAVINGS BONDS

Take stock in America.
Buy U.S. Savings Bonds.

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa
• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Do karoserii i jednocześnie do malowania samochodów.
STAŁA PRACA.
Musi być doświadczony.
BERENS BODY SHOP
5510 N. Western Ave.
761-4444
Ask for ANGELO

TRUCK OWNERS
Owner operators wanted by steel hauler to handle multi-axle loads from Gary-Chicago area to Michigan.
CALL 219-845-2041
STEVE DUNNETT

MASZYNISTA
Musi czytać plany, nastawiać samemu maszynę i rozumieć trochę po angielsku. — Musi posiadać WŁASNE NARZĘDZIA.
JIM KUTA
829-7444

Tool Room Ass't
For making small quantity parts from Mfgr's Prints Metal and Plastics. Capable of setups. Drill press; Di Acro and related equipment.
Call L. Spike
342-0080
2310 W. Armitage Ave.
An Equal Opportunity Employer

DRILL PRESS, METAL POLSHING, GLASS GRINDING
Experience helpful but not necessary. Will train.
Contact Don Page
421-4585
Dempsey Price Inc.
25 N. Green St.

MACHINISTS
Work in beautfiul Denver, Colo. Davenport set-up and operate. Experience required.
45 hr. + work week.
Excellent working conditions.
Call COLLECT Tom Horst
303-287-3221
Western Sales & Supply Co.

MACHINIST
With tools. General machine work and assembly. Small shop. Building special machinery.
COOK & CHIP CO.
2415 W. 24th St.

MĘŻCZYZN
Do Robienia Sprężyn
"4 Slide", USTAWIACZY
oraz doświadczonych
OPERATORÓW
Świadczenia, godziny nadliczbowe, dobrze utrzymany ekwipunek.
Wygodne położenie na północnej stronie.
G. A. Keats Mfg. Co.
1916 Columbia Ave. (6700 północ)
RO 4-1822 — BE 7-6771 wiecz.

Machine Operators
Full Time Positions.
Now open on 1st and 2nd shift:
• PUNCH PRESS
• POLISHERS
• DRILL PRESS
• GENERAL FACTORY
For further information — call or apply:
FLEET TOOL CO.
3900 Wesley Terrace
Schiller Park
678-0500 625-6620

★ Pomoc Domowa

COMPANION - HOUSEKEEPER
For elderly lady. North side apt. Sleep in 5 nights. References. Good transportation. Some English necessary.
CE 6-9343 — days or
UN 4-7719 — evenings & weekends or AR 1-6020 evenings & weekends

GOSPODARSTWO domowe i opieka nad matką inwalidką. Zamieszkać, południowa dzielnica.
496-3242

GOSPODYNI
Opieka nad dziećmi, zamieszkać lub na przychodne. Własny pokój, zapłata do omówienia. Referencje. — Północna dzielnica, doskonała komunikacja. Nieco angielskiego wymagane.
528-6712
wieczorami i w weekend — lub
267-2665
w dzień lub w weekend

Lawyers Family
in Glencoe needs reliable woman to babysit for one child, 18 months, Mon. & Wed., permanent, references, good transportation, North Western.
835-2097

RELIABLE WOMAN WANTED
5 day week, mornings, steady. Housekeeping—light nursing care. Salary open. Some English necessary. Excellent transportation, Lincoln-Wilson Area.
728-4813

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Jesteśmy gotowi do obsłużenia waszego pieca: czyścimy, reperujemy, przerabiamy, sprzedajemy.
439-3348

ZRÓBCIE MAŁĄ NAPRAWĘ ZANIM STANIE SIĘ DUŻĄ RAZ — A DOBRZE!
Kompletne przeróbki i reperacje. Wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy — w mieście i poza Chicago. Nasza sekretarka nie mówi po polsku — prosimy o współpracę.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 489-5000
Uprawniony sprzedawca bojlerów "Peerless".

★ DOMY

DUŻO PIENIĘDZY MAŁO PRACY!
18 mieszkań, 3½ pokoi każde. Dochód ponad $20,000.. $15,000 wpłaty. Sprzedający finansuje. Cena $99,000. Przyjmie ofertę. Tel. ANNE NOWAK.

2 mieszkaniowy, drewniany obity, 4 i 4, 2 sypialnie każde. Pełny bezment, garaż, nadaje się dla spokrewnionych. — MUSI SPRZEDAĆ — KUPIŁ INNY. Chcą $25,900.
SCHMID CO. 631-2424
6071 Milwaukee Ave.

OCENIONY na sprzedaż. Przez właściciela, 2 mieszkaniowy.
AUstin 7-5803

BERWYN. Przez właściciela. Blisko Harlem, CBQ stacji kolejowej, autobusów. Murowane. Pięknie umeblowane 2 mieszkania o 3 sypialniach z 2-ma łazienkami, 1 mieszkanie o 2-u sypialniach i 1 łazienka. 2 systemy ogrzewania, 2 ogrzewacze gorącej wody. Niski koszt utrzymania. Cena zniżona. 447-6215.

2 MIESZKANIOWY, drewniany, bezment. Garaż. 626-2189 po 5:30.

12 FLAT—$80,000
$12,000 down. Needs a little work.
227-9169

12 MIESZKAŃ—$80,000
Wpłaty $12,000.
Wymaga trochę pracy.
227-9169

5310-14 AGATITE
DELUXE 2 FLATS
3 room apts. 1½ cer. tile baths. Large lots. Bilt-ins in kitchens. Gas hot water heat. Oak trim thru-out. Oak floors.
By Owner 775-0924

OTWARTY NIEDZIELA, 1-5
Luksusowy, dwu-poziomowy. Model: 4719 S. Long (5400 Zach.). 6 pokoi, 3 sypialnie. Dywany w salonie i stołowym. Debowe szafki robione na zamówienie w kuchni, ceramikowa, tafelkowa łazienka. Wykładany bezment z ½ łazienką. Gazem sprężonym powietrzem ogrzewanie, 30 stóp parcela. WSPANIAŁA OKAZJA w średniej $20-tce.
DINNEEN & O'DONNELL BUILDERS
239-3992

DOPIERO PODANY DO SPRZEDAŻY!
Czysty, 2 mieszkaniowy, murowany, 5 i 6 pokoi, 3 sypialnie w mieszkaniu na 2-gim piętrze, kaflowe łazienki. Jadalnie mają sufity z belek. Naturalne wykończenie drzewa w całym domu. Gazowe ogrzewanie. 220 elektryczność. Garaż na 2 auta. Okolica Division i Austin Blvd. Cena tylko $30,500!
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

BRICK 2 flat, 6 rooms each, plus 1 room in basement, enclosed porches, hot water oil heat, 2 car brick garage. — Wrightwood-Kilbourn. Appt. only — $41,900. By owner. — 774-0562.

2 MIESZKANIOWY, 6 i 5, 2 autowy garaż oraz daszek na auto, szeroka parcela, czysty, wiele dodatków, $23,000 — 20% wpłaty. 5900 zachód—900 północ. 261-5766.

★ DOMY Z INTERESEM

FOR SALE BY OWNER
TV-Radio Shop with bldg. Est. 18 yrs.
Call between 9 - 10 P.M.
KE 9-6382
NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA
Skład z TV i Radio oraz budynek. Istnieje 18 lat.
Telefonować 9 - 10 wiecz.
KE 9-6382

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie, czyste, wolimy małżeństwo. $70. HUmboldt 6-7473.

6 POKOI, 2-gie piętro, $165 — do objęcia 1-go marca. Dzwonić 736-2559 lub 685-7828.

APARTMENT RENTAL INFORMATION SERVICE
AURORA AREA
See us help you find the apartment home that fits YOU!
Families of four or less.
RETIREMENT COUPLES WILL FIND THIS OF SPECIAL INTEREST.
Rentals: 1 to 2 bedrooms — from $155.
Call MRS. SHAW
897-2205

PRAGNIE wynająć 2 umeblowane pokoje. Przystępna cena.
625-5909

PRYWATNE, umeblowane mieszkanie (sypialnia, kuchnia, prysznic), samotnej starszej, schludnej osobie. 1808 W. Haddon.

6 POKOI — centralne ogrzewanie gazem, 2-gie piętro. Świeżo odnowione. 235-7329. Hamlin blisko Augusta.

4 POKOJE, gazowe ogrzewanie. 2-gie piętro od tyłu. Ne Helenowie. Telefonować 276-4372.

NA JADWIGOWIE — 4 czyste, widne pokoje. EV 4-3896.

4 POKOJE, ogrzewane, 1 sypialnia, 2 gie piętro, tylko dla dorosłych. $110 miesięcznie. Okolica Division i Hamlin. Proszę telefonować po 5-ej: BE 5-0124.

★ PRACA ŻEŃSKA

LITERNICTWO — 427-2541

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA
Doświadczonych na pojedyńczej igle. Najwyższe stawki za pracę od sztuki. Stałe zajęcie. Darmo kawa, ubezpieczenie, święta i wakacje.
MÓWIMY PO POLSKU.
Sterling Novelty Co.
2139 N. Elston Ave.

Clerk—Typist
Why travel?
Save time and carfare.
FULL TIME.
Typing 45-50 W.P.M.
Some steno experience preferred.
Good starting salary.
VIC. OF IRVING PARK & WESTERN
Call 478-3121
FIXLER BROS.

HELP WANTED
Sewing Machine Operators.
Heat sealing operators.
Table help.
S. I. Jacobson Mfg. Co.
1414 S. Wabash Ave.
6th floor office.

EXECUTIVE SECRETARY
With statistical aptitude mature person with minimum of 5 yrs. bus. Experience preferably in the insurance or related industries. Must have statistical aptitude. To be secretary to division V.P. of a medium sized nationally known property & casualty insurance co. Salary in the area of $650 per mo.
Please send resume to incl. prior business experience & salary requirements to R. J. Kennedy.
THE ATLANTIC COMPANIES
223 W. Jackson Blvd.
An Equal Opportunity Employer

KOBIET DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ PRZY STOLE
Ne pełny czas
Darmo kawa
Mówimy Po Polsku
GLOVEMAKERS
2139 N. Elston Ave.

KOBIETA na pełny etat. Doświadczenie nie konieczne. Zgłaszać się osobiście. Pytać o Bruno Schulz. Root Photographers, 1131 W. Sheridan. (6400 Płn.).

★ PRACA

PICTURE FRAME
Shop needs fitters with experience. Read and speak English. Steady job. Immediate employment.
DE 7-7729

★ AUTA

'68 PONTIAC - - - 235-8190

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
6½ akra farmerskiej ziemi ze strumieniem, 10 minut do miasta. $10,800 (łatwe spłaty).
231-1025

Studenci Domagają Się Przyspieszenia Rejestracji

Dwoje studentów zostało aresztowanych w środę w Champaign w czasie szarpaniny z policjantami szeryfa powiatowego. Studenci protestowali w urzędzie powiatowym przeciwko wolnej i niechętnej rejestracji wyborców w miasteczku uniwersyteckim. Coalition for Voter Registration (Koalicja za Rejestracją Głosujących) zarzuca pow. "clerkowi" Dennisowi R. Bing zwalnianie tempa rejestracji wśród 30,000 studentów.

W ośrodku akademickim Urbana rejestracje rozpoczęto w czwartek ub. tygodnia i ma być ona zakończona w poniedziałek. W miasteczku pracuje czworo urzędników rejestracyjnych. Mimo żądań studentów pow. "clerk" Dennis R. Bing odmówił wysłania do studentów dodatkowej ekipy urzędników.

W środę zdołano zarejestrować 372 osoby, większość stanowili studenci. Kolejki były nieprzeciętnie długie i posuwały się bardzo wolno. Rejestracja trwała tylko do 5-ej każdego dnia toteż znaczna część czekających odchodzi z niczym. Dotychczas ogółem od czwartku zarejestrowano 1,250 studentów. Koalicja miała nadzieję, iż przynajmniej połowa (t.j. 15,000) studentów w Champaign zostanie zarejestrowana na czas prawyborów 21-go marca.

Aresztowani zostali oskarżeni o zakłócanie porządku publicznego i zwolnieni za kaucją po $100. W sytuacji interweniował senator Adlai Stevenson III, D-Ill., który przesłał telegram do Binga, wzywając go do postępowania zgodnie z prawem i umożliwienia wszystkim studentom dokonania formalności rejestracyjnych.

Sen. Charles H. Percy zapowiedział, iż porozumie się z "clerkiem" celem zorientowania się w sytuacji i zbadania co jest możliwe do polepszenia stanu rzeczy. Bing, podobnie jak sen. Percy, jest republikaninem.

Kongresman Abner J. Mikva (D-Ill.) telefonicznie skontaktował się z prokuratorem generalnym Johnem N. Mitchell (jeszcze przed jego rezygnacją), wzywając go do interwencji w sprawie studenckiej w opraciu o poprawki z 1970 roku do Aktu Wyborczego.

W Danville adwokaci American Civil Liberties Union złożyli skargi w sądzie w imieniu pięciu studentów z Champaign. Domagając się od sędziego Henry'ego Wise wydania nakazu przyspieszenia tempa rejestracji. Sędzia Wise wcześniej zażądał aby Bing przestał stosować dyskryminacyjne metody w rejestrowaniu studentów.

Strzały w Budynkach Szkolnych

20-letni mieszkaniec południowej dzielnicy miasta został zastrzelony w hallu Kenwood High School przez policjanta, zatrudnionego w szkole jako strażnik. — Cornell Fitzpatrick, zam. pnr. 1030 E. Hyde Park został zatrzymany na terenie szkoły ze swoim kompanem. Żaden z nich nie był uczniem Kenwood High.

Robert Rice, policjant zatrudniony na pół etatu jako strażnik, z polecenia kierowniczki szkoły Elizabeth Mollahan zatrzymał przybyszów z intencją wylegitymowania obu. Kiedy ci zaczęli szarpać się z policjantem z pomocą nadszedł drugi policjant Bernard Martin. Fitzpatrick wyciągnął w tym momencie pistolet z tylnej kieszeni i chciał strzelić do zbliżającego się policjanta. Martin strzelił jednak pierwszy, trafiając dwukrotnie ofiarę. Fitzpatrick poniósł śmierć na miejscu.

Tego samego dnia po południu, kiedy zamknięto szkołę i zwolniono uczniów, kilku wyrostków przed szkołą od ul. Blackstone rozpoczęto bójkę z policjantami. Dwóch młodocianych aresztowano. Planowany mecz koszykówki między Kenwood High i South Shore High odwołano po incydencie.

W innym wypadku strzelaniny w szkole zginął 18-letni Raymond Williams, zam. pnr. 8735 S. Racine. R. Williams zmarł w St. George Hospital wskutek rany postrzałowej w piersi. Przed śmiercią oświadczył on policji, iż został zaatakowany przez dwóch młodocianych kiedy nie chciał wpuścić ich do budynku szkolnego przy 8131 S. May. W czasie bójki na pięści jeden z napastników oddał strzał.

A Jednak Bomba

Belgrad (UPI). — Organ jugosłowiańskiej partii komunistycznej "Borba" podał wiadomość, że czechosłowacka komisja śledcza, która starała się ustalić przyczyny katastrofy jugosłowiańskiego samolotu pasażerskiego, doszła do wniosku, że wybuch w samolocie spowodowała bomba ukryta w bagażowni.

Katastrofa wydarzyła się 22 stycznia nad terytorium Czechosłowacji. W wybuchu zginęło 27 osób, uratowała się jedynie 22-letnia stewardessa Vesna Vulovic.

Dementi Premiera

Tokio (UPI). Premier Eisaku Sato zdementował pogłoski o rzekomym tajnym porozumieniu japońsko- amerykańskim w sprawie rozbudowy japońskich sił zbrojnych.

Pogłoski tego rodzaju zaczęły się mnożyć po styczniowej wizycie Sato w rezydencji Prezydenta Nixona w San Clemente, ostatnio na forum parlamentarnym zostały przejęte w formie zarzutów przez partie opozycyjne.

7-miu Pokłutych w Więzieniu

Trenton, N.J. (UPI)—Władze prowadzą dochodzenia w sprawie zaburzeń jakie miały miejsce w więzieniu stanowym z końcem ubiegłego tygodnia, w których siedmiu więźniów zostało pokłutych nożami. Wśród rannych znajdował się Anthony "Little Pussy" Russo, szef zorganizowanej zbrodni w pow. Monmouth w New Jersey. Russo znajduje się w szpitalu w krytycznym stanie zdrowia.

KOCANKA

Łagodny Ziołowy Lek Ślazowy
BARDZO SKUTECZNY NA KATAR i KASZEL oraz na WĄTROBĘ i ŻÓŁĆ.
Wskazówki, jak używać znajdują się na paczce. Można zamawiać osobiście lub listownie.

95c PACZKA

Dr. MICHAELS
SKŁAD ZIÓŁ
1223 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

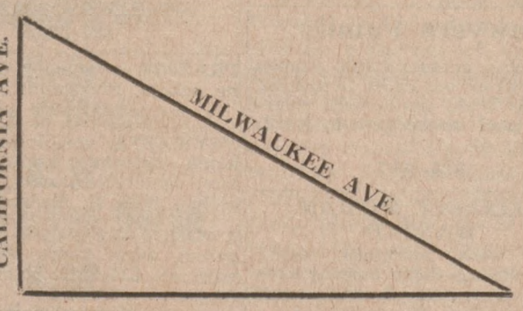

DIVISION ST.

Proszę telefonować:
WICKHYM NEWSPAPER AGENCY
Telefon: HU 6-0518
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

Z Balu Amarantowego L.M.P.

Na zdjęciu od lewej: Helena Raczyńska, przewodnicząca programu balu; Lili Byczkowska, główna przewodnicząca balu; kongr. Roman Puciński, mistrz ceremonii Balu Amarantowego; Nina McLeod, wiceprezeska Legionu Młodych Polek; Helena Kempa, prezeska Legionu M.P.

Ostatnie Chwile Życia 3-ch Zamordowanych Chicagowian

Byli w Restauracji w Gary w Towarzystwie Murzyna

Kapitan Ingwe Berkman, szef detektywów w Gary, Indiana, podał do prasy informacje dotyczące ostatnich chwil życia trzech Chicagowian zamordowanych w Gary "stylem gangsterskim" w nocy 8 lutego. Informacje są oparte na zeznaniach pracowników restauracji Wilson 5720 Melton Road w Gary, gdzie zamordowani Chicagowianie zjedli kolację w towarzystwie wysokiego i barczystego Murzyna, z którym przyszli i wyszli. Nadto zamordowany Lawrence C. Foley pozostawił w swym samochodzie notatkę, która rzuca bodaj najlepsze światło, za co i kto zamordował trzech Chicagowian. Foley zdawał sobie sprawę, że może być zamordowany i notatkę pozostawił dla policji. Jej treść ujawniona przez kapitana Berkmana, głosiła, że trójka z Chicago miała spotkanie w Gary dla "negocjacji o wielką sumę pieniędzy". Kapitan Berkman nie podał, czy notatka pozostawiona w mapie drogowej w samochodzie, czy też na tej mapie skreślone słowa dotyczyły tylko "negocjacji o wielką sumę pieniędzy", czy też było w niej coś więcej.

Pracownicy restauracji Wilsona rozpoznali zamordowanych z fotografii i zeznali, że wszyscy trzej weszli do restauracji Wilsona we wtorek, 8 lutego i zajęli miejsca w sali jadalnej, gdzie byli tylko sami. Cała czwórka prowadziła bardzo głośno rozmowę, a Murzyn był bardzo zły, ryczał po prostu na swych "białych towarzyszy" i tak przy tym bił pięścią w stół w przystępie największego gniewu, że od uderzeń w stół szklanki z wodą pospadały na podłogę. Rozmowa toczyła się "o pieniądze" i trwała ponad 2 godziny, poczem cała czwórka opuściła restaurację Wilsona. Od tego czasu zaginął ślad po trzech Chicagowianach, aż zostali znalezieni zamordowani w ich samochodach w piątek, 11 lutego. Zamordowani byli właścicielami szkoły korespondencyjnej zwanej Lincoln Educational Institute", przy 116 S. Michigan ave., w Chicago. Zamordowani zostali "stylem gangsterskim", dostając po 2 strzały w tył głowy i pozostawieni w ich samochodach.

Kapitan Berkman powiedział, że detektywi poszukują Murzyna, który towarzyszył zamordowanym w restauracji Wilsona w Gary i na nich tak gniewnie ryczał i walił przy tym pięścią w stół, że aż szklanki z wodą pospadały na podłogę, bo zapewne jest on najlepszym świadkiem ostatnich chwil życia zamordowanych Chicagowian. Kapitan Berkman uchylił się od odpowiedzi, czy jest mu znane nazwisko poszukiwanego Murzyna.

Podwyżka Czesnego Na Uniwersytecie

Administracja stanowa zatwierdziła w środę podwyżkę czesnego na 5-ciu stanowych uniwersytetach do $450 (poprzednio $345), poczynając od jesieni bieżącego roku. Następujące uczelnie objęte są podwyżką: Chicago State, Northeastern Illinois, Governors State i Western Illinois. Zatwierdzono również zmniejszenie godzin nauki, wymaganych do otrzymania dyplomu, do 120 godzin semestralnych i 180 kwartalnych. Dotychczas obowiązywało w Chicago State i Northeastern 128 godzin semestralnych, Governor's State 124, Eastern Ill. — 188 kwartalnych, Western Ill. — 186 kwartalnych godzin.

Kompania Telefoniczna Bell Domaga Się Podwyżki Opłat

Kompania telefoniczna Illinois Bell Telephone Co. zwróciła się we wtorek do Stanowej Izby Handlowej o udzielenie zezwolenia na natychmiastową podwyżkę opłat telefonicznych o 14 procent na terenie miasta, a o 20 procent na przedmieściach.

Przedstawiciel kompanii Bell powiedział, iż podwyżka wpływów jest kompanii niezbędnie potrzebna na opłacenie podatków i pokrycie nowych kontraktów na płacę. Żądanie kompanii Bell o przyznanie ulgi finansowej wysunięte zostało w czasie rozważań przez komisję domagań wysuniętych przez kompanię jeszcze we wrześniu ub. roku na podwyższenie opłat o 20 procent w Chicago, a o 30 procent na terenie przedmieść.

Tymczasowa podwyżka mogłaby zapewnić kompanii około $122 milionów i usunąć wiele poważnych i pogarszających się stale z biegiem czasu problemów związanych z wynagrodzeniami i dochodami. 30-dniowe moratorium dla świadczeń na rzecz użyteczności publicznych ogłoszone przez Federalną Komisję Płac obowiązuje w obecnym czasie do dnia 10-go marca br.

Stanowa Izba Handlowa oświadczyła, iż żądanie kompanii może być rozważane na pełnym tylko zebraniu komisji, które wkrótce zostanie zwołane. Jeśliby komisja wyraziła swą zgodę na oryginalne żądania kompanii Bell, oznaczałoby to ogólną podwyżkę opłat o 20 procent w Cihcago i 30 procent na przedmieściach. Byłaby to druga podwyżka przyznana kompanii w ostatnich 18 latach. Załatwienie przez komisję żądań o przyznanie podwyżki opłat normalnie zabiera około 11 miesięcy czasu, nim komisja ogłasza swą decyzję w podobnych wypadkach.

Zginął Pod Kołami Kolejki CTA

Richard Emerson, lat 32, zam. pnr. 1846 W. Birchwood, wysiadł z kolejki CTA na przystanku Jarvis, we wtorek i w sekundę później zeskoczył na tory kolejowe wpadając pod koła pociągu, który ruszał z miejsca, miażdżąc Emersona. Wszystkie pociągi na linii Howard st. zostały opóźnione o całą godzinę, tyle bowiem czasu zajęło wydobycie zwłok samobójcy. Emerson był od dłuższego czasu bezrobotny i narzekał na zrujnowane zdrowie.

Urodziny Hipopotama w Brookfield Zoo

W Brookfield Zoo na świat przyszedł w niedzielę afrykański hipopotam, którego nazwano Lucky. Zaraz po przyjściu na świat Lucky ważył 93 funty. Obecnie jest on na specjalnej diecie i co 3 godziny konsumuje 12 uncji mleka. Mały hipcio został oddzielony od swojej mamy, która zbyt gwałtownie pływa jak na ograniczone możliwości "niemowlaka". Dyr. Zoo twierdzi, iż zachodziła obawa, że jedna z większych fal mogłaby zbyt silnie rzucić Lucky na betonowy brzeg basenu.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

Ogilvie Zaleca Przydział $91 Mil. Na Szkolnictwo

Gubernator Ogilvie oznajmił w środę, że w roku budżetowym 1973 szkoły podstawowe i średnie mogą otrzymać ponad $1 bilion z funduszy stanowych. W liście do Stanowej Komisji dla Spraw Szkolnych (Illinois State Problems Commission) Ogilvie podaje do wiadomości, że budżet, jaki przedłoży legislaturze w marcu br. przeznacza $1,083,000,00 na szkoły - sumę o 15 procent większą od przyznanej w 1972 roku budżetowym ,który zakończy się 30 czerwca br.

Ogólna suma wynosi o $91 mln., więcej od przydziału w 1972 roku i $143 mln. powyżej wydatków ubiegłego roku, nie jest jednak wystarczająca aby wznowić obcięte z powodu kryzysu pewne programy i liczbę wykładowców.

John W. McCarter, Jr., dyrektor budżetu powiedział, że propozycja 9-cio procentowej podwyżki finansowania wszystkich szkół stanowych z funduszy federalnych nie da pożądanych rezultatów. Nawet zwiększenie o 10% przyniesie zaledwie $75 mln. nowych przydziałów - powiedział Carter, z czego szkoły chicagoskie otrzymały by mniej niż połowę. Superintendent James Redmond zażądał $98 mln. na pokrycie wydatków w drugiej połowie bieżącego roku kalendarzowego.

Ogilvie przedłożył ogólną sumę przeznaczoną przez władze stanowe dla szkół, na żądanie Komisji, która rozpocznie debaty nad problemem szkolnym w piątek, 18 lutego.

W liście swym gubernator zaznacza, że jeżeli jego zalecenie zostanie przyjęte, przydział dla szkół będzie stanowił najwyższą pozycję w budżecie 1973, z wyjątkiem wydatków na Stanową Opiekę Społeczną.

Projekt Objęcia Pracowników Illinois Kodeksem Cywilnym

Stanowy sekretarz stanu John W. Lewis wystąpił w piśmie do gub. Ogilvie z projektem nadania statusu służby cywilnej dla 2,900 "patronażowych" pracowników stanowych.

Gdyby ten projekt przeszedł, to republikańskim pracownikom kontraktowym nadano by charakter pracowników stałych i nie można byłoby ich usunąć przy zmianie Administracji z republikańskiej na demokratyczną w ewentualnym rezultacie jesiennych wyborów.

Sekretarz Lewis jest republikaninem, ale nie ubiega się o wybór. Kandydatem na sekretarza stanowego w jesiennych wyborach jest obecny asystent sekretarza stanu Edmund Kucharski, przewodniczący republikanów powiatu Cook, a po stronie demokratów Michael J. Howlett.

Howlett uchylił się od wypowiedzenia swej opinii o propozycji sekretarza Lewisa, ale jeden z jego asystentów powiedział, że "jest to oczywiste posunięcie polityczne republikanów".

Lewis zmierza do zmian w służbie cywilnej, aby pracownik stanowy nie mógł być zwolniony z pracy bez powodu. Tak Lewis stawia sprawę w liście do gub. Ogilvie. Lewis dodał, że około 500 pracowników jego departamentu jest już objętych kodeksem służby cywilnej. Przejście pracowników "patronażowych" na kodeks służby cywilnej miałoby nastąpić do sierpnia tego roku. Wyjątek od tej akcji stanowiliby najwyższej rangi pracownicy stanowi, którzy nadal mogliby dowolnie angażować każdorazowi kierownicy departamentów stanowych. Z reguły oni zmieniają się po każdych wyborach takich, gdzie następuje zmiana na stanowisku gubernatora z republikanina na demokratę i odwrotnie.

Z każdą zmianą "partyjną" na stanowisku Gubernatora Ilinois odchodzi z urzędów stanowych cała armia pracowników wiernych Partii, a w jej miejsce przychodzą nowi, oczywiście także "partyjni". Nazywa się ich pracownikami "patronażowymi".

Zakład Dla Umysłowo Chorych Czy Pułapka?

Tragiczne Przeżycia Alicji Nowackiej

Chicago Daily News w wydaniu z 16 lutego pisze, na pierwszej stronie, o ciężkich przejściach Polki, która straciła męża i cały dobytek w pożarze, a obecnie nie może wydostać się z ośrodka dla nerwowo chorych — Chicago Reed Mental Health Center.

Alicja Nowacka od 1953 r. cierpi na częściową ślepotę, która doprowadziła do załamania się nerwowego w 1970 r. Po pożarze, 17 stycznia, gdy tragicznie zginął jej 56-letni mąż Casey, który miał amputowaną nogę, Nowacka spędziła 11 dni w szpitalu Nazaretanek, celem kontynuowania leczenia oczu.

Po jedenastu dniach lekarze powiedzieli Nowackiej, że zrobili wszystko co należy i obecnie powinna znaleźć miejsce zamieszkania. Nowacka nie ma domu, ani dzieci. Mieszkanie zostało doszczętnie spalone. Bezradna kobieta, bliska załamania nerwowego, zgłosiła się w dniu 28 stycznia do ośrodka chorób umysłowych — Chicago Reed Mental Health Center, gdzie dotychczas przebywa. Od czasu do czasu dręczą ją wspomnienia o pożarze, zrywa się ze snu i woła męża, aby uciekał, poza tym jednak jest zupełnie normalna, a ponieważ zgłosiła się do szpitala dobrowolnie może, zgodnie z prawem, opuścić szpital za uprzednim 5-cio dniowym powiadomieniem administracji.

Brat Nowackiej, Richard Korzen mówi, że chciałby ulokować siostrę w jednym z domów opieki, gdyż w jego domu nie ma miejsca. Narzeka on na formalności, biurokrację ośrodka i brak inicjatywy kierownictwa, które nie powzięło dotychczas żadnych kroków, aby znaleźć dla niej miejsce w domu opieki. Przedstawiciel Wydz. Opieki Społecznej powiedział Nowackiej, że powinna zgłosić sie do superintendenta szpitala, ale kierownictwo ośrodka nie przejawia istotnie żadnej inicjatywy i odnosi sie wrażenie, że raczej chcą zatrzymać a przynajmniej przytrzymać normalną kobietę w ośrodku przeznaczonym wyłącznie dla umysłowo chorych.

Alicja Nowacka, 54-letnia, częściowo ślepa kobieta jest zdana na łaskę losu. Nie ma domu, rodziny, jaka chciała by się nią zaopiekować, a jedynym "majątkiem" jaki zabrała do szpitala było kieszonkowe radio... Brat Nowackiej twierdzi, że jego próby wydostania siostry z Chicago Reed Mental Center nie odniosły dotychczas skutku, gdyż władze ośrodka odmawiają "informacji o swoich pacjentach.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Postrzelił Się Czyszcząc Broń

Patrolowy posterunku Fillmore, George R. Simon, postrzelił się śmiertelnie podczas czyszczenia pistoletu. Simon posiadał w swym mieszkaniu pnr. 6126 S. Kostner kolekcję broni, którą w wolnych chwilach przeglądał i czyścił. Niezabezpieczony pistolet wypalił, zabijając patrolowego na miejscu.

Nie Mogą Konkurować z Chłopcami

Sędzia sądu okręgowego Richard B. Austin odmówił w środę wydania nakazu dopuszczenia dwóch uczennic szkoły średniej Hinsdale Central do udziału w zawodach pływackich, w zespole, składającym się wyłącznie z chłopców.

Sandra Bucha i Cynthia Cilio zwróciły się z prośbą o tymczasową zmianę regulaminu, jaka zezwoliłaby obu uczennicom na wzięcie udziału w miejscowych zawodach w środę wieczorem i w sobotę. Zwycięzcy będą uprawnieni do udziału w zawodach stanowych w New Trier East High — Winetka, 25 i 26 lutego.

Rzecznik Stanowego Stow. Sportowego Szkół Średnich, John Post powiedział, że dopuszczenie dziewcząt do zawodów w jednym wypadku, otworzy "puszkę Pandory" i stworzy precedens na przyszłość.

Post powiedział, że zastrzeżenia swe opiera na opinii kierownictwa Wychowania Fizycznego Kobiet, którego zdaniem — kobiety powinny konkurować w sporcie tylko z kobietami.

Matka 4-ga Dzieci Ofiarą Mordercy

Zwłoki 26-letniej Joan Iwema, matki 4-ga dzieci w wieku od 2 miesięcy do 6 lat, znaleziono w kuchni jej domu, 7450 S. Main ulica, Downers Grove, pow. Du Page. Kobieta została zabita jednym strzałem w skroń, oddanym z małokalibrowej broni. Zwłoki znalazła sąsiadka, do której telefonował mąż zabitej, z prośbą o sprawdzenie — czy wszystko jest w porządku, gdyż w domu telefon odebrał 6-letni synek, który powiedział że matka leży na podłodze w kuchni i nie odzywa się. Policja nie znalazła śladów włamania.

Por. Harczak Komendantem Policji

Por. Harry J. Harczak Sr. został mianowany komendantem policji przedmieścia Blue Island. Mayor Blue Island, Richard W. Whithers, mianował por. Harczaka, weterana służby policyjnej, na miejsce Franka M. Kasten, który zrezygnował "ze względów osobistych".

Zderzenie Na Elbie

Hamburg. (UPI)—Na Elbie, w miejscu, gdzie rzeka ma 900 stóp szerokości, zderzył się prom "Eppendorf" ze statkiem rzecznym "Ceaser II", przewożącym do pracy 43 robotników.

Osiem osób przypuszczalnie utonęło w lodowatych nurtach rzeki, 35 zdołano uratować i skierowano do szpitali.

BLACK STEER

FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA

Blisko Belmont i Elston

Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski. Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

Porównajcie Nasze Zniżone Ceny

(do 23-go lutego włącznie)

I Zobaczcie Ile Oszczędzicie

SWIEZE, CHUDE — Reg. 89c
WIEPRZOWE ŻEBERKA . . . 69c funt

Reg. $1.49
ROUND STEAK . . . . . $1.19 funt

WŁASNEGO WYROBU — Reg. 98c
KISZKA PASZTETOWA Wątrobianka—"Liver Sausage" 59c funt

WŁASNEGO WYROBU — Reg. 79c
KISZKA KASZANA . . . . . 59c funt

COUNTRY DELIGHT — Reg. 43c
ŚMIETANKA (Half and Half) . . . 29c pajnt

Reg. $1.69 — 2 funt
HILLS BROS. KAWA dwu-funtowa puszka $1.49

MAMY POZATEM PONAD 30 RODZAJOW ZNAKOMITYCH WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOSCI, KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.

Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.

Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy. czw., piatki — 9-8.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU

Tel. 539-4510

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Ilekroć mijam wiejski kościół.
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

30-Lecie Pracy Artystycznej Ref-Rena i Niny Oleńskiej

Międzyorganizacyjny Komitet Urządza Bankiet 20 Lutego w Chicago

Z okazji 30-lecia pracy artystycznej poza granicami kraju Ref-Rena i Niny Oleńskiej odbędzie się bankiet jubileuszowy. Wiadomość tę napewno przyjmą z przyjemnością liczne rzesze przyjaciół i znajomych Jubilatów, którzy osiedlili się w Milwaukee i okolicy. Wielu z nich pamięta tych wybitnych artystów jeszcze z czasów kiedy nieśli oni nadzieję na lepsze jutro w nieludzkiej ziemi rosyjskiej, następnie w Wielkiej Brytanii, a później tu, — na ziemi Washingtona.

Ale nie tylko byli żołnierze polscy znają ich. Zna ich tutejsza Polonia, która miała okazję przez wiele lat uczęszczać na przedstawienia sceniczne w naszym "śmietankowym grodzie".

Należy się więc spodziewać, że tutejsza Polonia skorzysta z tej wyjątkowej okazji i weźmie liczny udział w tym bankiecie. Międzyorganizacyjny Komitet, w skład którego weszły wszystkie organizacje kombatanckie i społeczno-narodowe urządza ten bankiet w niedzielę, dnia 20 lutego, o godzinie 5:30 po południu, w salach "Orła Białego" (Przybyło) pnr. 6839 Milwaukee Ave. w Niles, Illinois.

Na czele Komitetu stoi znany działacz społeczno-narodowy mgr Kazimierz Sadliński, a w skład wchodzą Lidia Pucińska, Henryk Kudliński, Witold Raginia i Stanisław Derwiński.

Protektorat nad Bankietem przyjęły najwybitniejsze osobistości tak z terenu Wielkiej Brytanii jak i Stanów Zjednoczonych. Komitet Bankietu apeluje do całej Polonii, ażeby gremialnie wzięła udział w tej uroczystości, by okazać swoją wdzięczność dwojgu naszym aktorom, którzy idąc tą samą drogą co my w ciągu 30 lat nie szczędzili wysiłków ażeby nas nie tylko rozweselić, ale również dodać nam otuchy i nadziei. Podczas bankietu będzie wykonany program artystyczny, w którym wezmą udział obok Jubilatów również najwybitniejsi artyści.

Rezerwacja stolików, oraz wszelkimi informacjami dotyczącymi Bankietu zajmuje się S. Derwiński, tel.: EV 4-2543.

Ks. Prałat Punda Otrzymał Order "Polonia Restituta"

Dekoracji Dokonał Dr. Juliusz Szygowski Reprez. Polskiego Rządu Na Emigracji

Najstarsza w Milwaukee parafia polska św. Stanisława jest uznana jako zabytek narodowy i jest chlubą naszego miasta. Jej piękne wysmukłe złote kopuły błyszczą już z daleka i są widoczne doskonale dla podróżnych, którzy mijają tę świątynię, jadąc szosą 94. W oczy rzuca się piękna mozaika Matki Boskiej Częstochowskiej wmurowana w ścianę świątyni.

Parafianie św. Stanisława tworzą jedną wielką rodzinę i nawet, gdy zmienią miejsce zamieszkania, nadal należą do swojej macierzystej parafii. Duszpasterzem tej parafii jest zasłużony sługa Boży, kapelan i gorący patriota polski, ks. prałat Raymond Punda. Uznając jego wybitne zasługi na polu religijnym, wychowania młodzieży, oraz społeczeństwa, oraz jego duży wkład pracy dla tutejszej społeczności prezydent polskiego rządu emigracyjnego August Zaleski nadał mu najwyższe odznaczenie "Polonia Restituta".

W ubiegłą sobotę odbyła się dekoracja ks. prałata Pundy przy udziale całej rzeszy jego wiernych parafian. Okazją była doroczna impreza "Poprawiny", jaką urządza się przed postem.

Podniosły Program

Po kolacji odbył się krótki, ale podniosły program, na który złożyły się: Zagajenie i powitanie gości przez toastmistrza Adriana Choińskiego; Życiorys ks. prałata Pundy; Dekoracja i podziękowanie. A. Choiński nakreślił w skrócie sylwetkę tego wybitnego kapłana, a parafianie zgotowali mu wielką owację.

Dekoracji dokonał dr Juliusz Szygowski, przedstawiciel dyplomatyczny polskiego rządu emigracyjnego, wręczając mu dyplom oraz odznaczenie Polonia Restituta, w imieniu Prezydenta Zaleskiego. Widocznie wzruszony tym zaszczytnym wyróżnieniem z prawdziwą jednak pokorą chrześcijańską ks. Punda dziękował zaznaczając, że przyjmuje ten Order nie dla siebie ale dla całej parafii, bowiem bez współpracy ze swoimi wiernymi nie byłby w stanie niczego dokonać.

Sto Lat

Słuchając tych skromnych słów ks. prałata publiczność powstała i samorzutnie zaśpiewała mu "Sto lat". W swoim podziękowaniu na zakończenie, ks. prałat przedstawił gości przy stole honorowym: Dziekana Alfreda Sokolnickiego z małżonką, Leona Wozińskiego z małżonką; red. M. E. Pankiewicza z małżonką; kapitana A. Rogozińskiego; ks. Gawinka, swoją siostrę, oraz wybitnych gości z Chicago w osobach dr. J. Szygowskiego, J. Miklaszewskiego i E. Wenzel.

Sala parafialna była wypełniona po brzegi zarówno parafianami jak i gośćmi, a na zabawie przygrywała popularna polska orkiestra. — W przerwie wydawano smaczną kolację, którą przygotowały Panie a piwo i lekkie napoje były do dyspozycji gości przez cały wieczór. Prawdziwa rodzinna atmosfera panowała podczas tego niezapomnianego wieczoru i "Poprawiny" pozostaną na długo w miłej pamięci uczestników.

Krótki Życiorys Księdza Prałata Raymonda Punda

Gorący Patriota, Weteran, Kapłan i Wychowawca Cieszy Się Szacunkiem Polonii Amerykańskiej

Ks. prałat Raymond Punda jest proboszczem najstarszej polskiej świątyni w Milwaukee, św. Stanisława i kierownikiem Notre Dame H. S. Jest on wierny polskiej tradycji służenia Bogu i Ojczyźnie. Urodzony w Milwaukee, 19-go lutego 1913 roku, po ukończeniu szkoły paraf. św. Kazimierza, studiował w St. Bonaventura H. S. w Sturtevant, Wis. W roku 1931 rozpoczął studia w seminarium duchownym św. Franciszka, a na księdza został wyświęcony w roku 1939. Przydzielony do par. św. Stanisława pozostaje w niej do dziś. Od 1939 do 1942 r. jest dyrektorem sportowym i nauczycielem w Notre Dame H. S. Na wiosnę 1942 r. wstępuje ochotniczo do Armii i jako kapelan przechodzi wraz z 37-mą dywizją walki na wyspach Filipińskich i Solomońskich. Za bohaterskie zachowanie się zostaje dekorowany trzykrotnie (Silver Star i dwukrotnie Bronze Stars).

Na zlecenie arcybiskupa Killey pisze broszurkę "Nowenna do Matki Boskiej Zwycięskiej i Pokoju," która rozeszła się w ilości ponad milioną egzemplarzy i była używana zarówno w obozach jak i kościołach. W roku 1945, ks. Punda wraca z wojny w stopniu majora i pozostaje w rezerwie przez następnych siedem lat.

W roku 1946 zostaje mianowany kierownikiem Notre Dame High School i na tym stanowisku pozostaje do dziś dnia. W międzyczasie studiuje na Uniwersytecie Marquette, gdzie w roku 1951 otrzymuje Masters Degree z administracji i edukacji z wyróżnieniem. Jest jednym założycieli Organizacji kierowników szkół katolickich, pełniąc przez dwa lata funkcję prezesa tej organizacji. Podczas wojny koreańskiej pisze broszurkę "Krucjata Matki Boskiej Pokoju," która wydana również w ilości ponad miliona egzemplarzy była używana jako modlitwa w szeregach armii amerykańskiej.

Jest to dowodem gorącego patriotyzmu i żarliwej wiary ks. prałata Pundy.

Proboszczem Parafii

Arcybiskup Meyer, widząc jego zdolności i energię mianuje go proboszczem tej parafii. W roku 1959 ks. Punda przystępuje do całkowitego remontu dla zachowania oryginalnego wyglądu tej świątyni, która należy do najpiękniejszych w naszym kraju. Następnie zostaje ona uznana przez Dept. Spraw Wewnętrznych jako zabytek historyczny.

W roku 1966 odbyły się uroczystości 100-lecia tego kościoła, który był domem pierwszego polskiego biskupa Kozłowskiego i w którym również był asystentem biskup Atkielski. Ten ostatni odsłonił przepiękną mozaikę Matki Boskiej wmurowaną w ścianę zewnętrzną kościoła. Jest to replica Matki Boskiej Częstochowskiej, którą na zlecenie ks. Pundy wykonano w Rzymie. Dzięki niemu również szkoła została powiększona i przebudowana, a uczęszczają do niej studenci z 125 różnych parafii.

Ks. Punda odwiedził dwukrotnie Polskę w roku 1959 i 1967, gdzie spotkał osobiście kardynała Wyszyńskiego. Podczas uroczystości wywyższenia biskupa Karola Wojtyły do stopnia kardynała, ks. Punda był obecny w Rzymie, gdzie również odnowił znajomość z biskupem Władysławem Rubinem. Biskup Rubin w zastępstwie kardynała Wyszyńskiego brał udział w stuleciu parafii św. Stanisława w roku 1966 i był gościem na Uniw. Marquette, podczas uroczystości Millenium Polski.

W roku 1965, ks. Punda zostaje prałatem, a w roku 1969 Milwaukee Society honoruje go jako najwybitniejszego obywatela roku. W roku poprzednim zostaje uhonorowany przez Stow. Kupców i Przemysłowców tej dzielnicy, a nazwisko jego widnieje w wydawnictwie "Who's Who" in American Education. Będąc kierownikiem bez przerwy od 1946 roku, wypuścił on tysiące młodych dziewcząt i chłopców, którzy dziś zajmują stanowiska w administracji, przemyśle i zawodach wolnych.

Należy on do wielu organizacji, a między innymi do American Legion, Komisji Doradczej przy sądach dla małoletnich, Stowarzyszenia Byznesistów i innych. Nie ma chyba wśród Polonii nikogo, któryby nie znał tej pięknej sylwetki polskiego kapłana, kaznodziei i wychowawcy, który cieszy się nie tylko szacunkiem, ale i miłością swoich parafian.

Lincoln Bank Pobił Rekordy

Znajdujący się w sercu Polonii przy South 13th i W. Lincoln, State Bank pobił w tym roku wszelkie rekordy, zarówno jeśli chodzi o konta oszczędnościowe jak i pożyczkowe.

Prezes tego banku, znany działacz polonijny Maks Gapiński podał do wiadomości, że w dniu 31 grudnia zasoby tego banku wynosiły $24,859,500, podczas gdy w roku poprzednim wynosiły one $23,312.900. Depozyty wzrosły z $21,733.000 w roku 1970 do $23,-360.000. Również wzrosły udziały z $10.54 w 1970 na $14,08 w 1971. Klienci Loncoln State Banku w większej części rekrutują się z Polonii.

Odczyt Wydziału K.P.A.

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej urządza ciekawy odczyt, który odbędzie się w niedzielę, dnia 20go lutego. Odczyt i dyskusja odbędą się w Domu Związkowym pn. 809 W. Burnham Str., o godzinie 2-giej po południu. Na odczyt złożą się dwie sesje:

1. Sytuacja międzynarodowa i jej znaczenie dla Polski. — Mówcą będzie prof. Uniw. Windsor, dr Wincenty C. Chrypinski.

2. Znaczenie ruchu etnicznego dla przyszłości Ameryki. — Mówcą będzie dr Alexander Sklenarz, który ukończył w ubiegłym roku studia z wyróżnieniem i otrzymał doktorat prawa na uniwersytecie Wisconsin.

W sesji drugiej, kongresman Klemens Zabłocki przedstawi sytuację obecną i będzie odpowiadał na zapytania. Na zakończenie odbędzie się dyskusja.

Cała Polonia Milwaucka jest proszona o przybycie na ten ciekawy odczyt, w którym biorą udział tak wybitne osobistości. Wstęp jest wolny. — Zarząd Wydziału KPA.

Dotacje ONZ Dla Polski

(KAI) — W dniach 12 stycznia — 2 lutego odbyła się w Nowym Jorku sesja Rady Zarządzającej O N Z - owskiego programu rozwoju, w czasie której przedyskutowano zasady rozdziału funduszy tego programu między państwa korzystające z jego pomocy oraz zatwierdzono dotacje dla niektórych państw.

Rada zatwierdziła dla Polski dotację w wysokości 1,4 mln dolarów na projekt ochrony środowiska człowieka. Projekt m. in. przewiduje dostawę do Polski nowoczesnego wyposażenia stoowanego do zwalczania zanieczyszczenia wody i powietrza oraz przeszkolenie pewnej liczby polskich specjalistów w ośrodkach zagranicznych, zaawansowanych w praktycznych badaniach i ochronie środowiska człowieka.

Choiński i Sulkowski Zostali Uhonorowani

Adrian R. Choiński, właściciel biura realnościowego, oraz alderman Robert L. Sulkowski zostali uhonorowani przez Mitchel Street Advancement Association. Choiński prowadzi swoje biuro "Adrian Realty" pnr. 1241 W. Windlake i

Sulkowski *Choinski*

jest szeroko znanym obywatelem wśród tutejszej Polonii. Otrzymał on wyróżnienie jako najwybitniejszy obywatel roku z tej dzielnicy, "Member of the Year Award", — za jego zasługi położone na rzecz rozwoju i ulepszeń południowej części miasta, zamieszkałej w przeważającej części przez Amerykanów polskiego pochodzenia.

Alderman Sulkowski otrzymał nagrodę jako wybitny członek (Sound Citizen Award) za jego zasługi dla mieszkańców tej części miasta. Wręczenie nagród odbyło się w ubiegłą sobotę w Red Carpet Inn, pnr. 4747 S. Howell Ave.

Organizacja kupców i przemysłowców tej dzielnicy: Mitchell Street Advancement Association" ma za zadanie podtrzymanie i ulepszenie ulic, oraz byznesów znajdujących się w "sercu" Polonii Milwauckiej. Prezesem tej organizacji został wybrany ponownie Daniel Fons, a do zarządu weszli: Robert Topczewski, wiceprezes; Kenneth Weiler, skarbnik; Claire Krom doradca, oraz jako dyrektorzy: Jerome O'Brien, Norman Fons; Richard Hogan, Stanley Celichowski, Samuel Cutler, Thomas Saviage, Louis Fons Jr., Conrad Holzman i Gregg Rose.

Skandaliczne Przyjęcie Muskiego Przez Zbuntowanych Wyrostków

I znów w ubiegłym tygodniu przewinęło się w Wisconsin kilku kandydatów na prezydenta z partii demokratycznej. Największą jednak reklamę dostali dwaj kandydaci, Sen. Muskie i były Sen. MacCarthy.

Sen. Muskie odwiedził Madison, gdzie na Capitolu został przyjęty bardzo serdecznie przez około 50-ciu senatorów i asemblymanów.

Natomiast w kampusach spotkała go wielka przykrość, bowiem znalazło się wśród słuchaczy około 100 malkontentów, którzy nie chcieli dopuścić go do głosu. Sala była wypełniona po brzegi przez 1,000 osób, kiedy przybył Muskie w towarzystwie przewodniczącego komitetu jego kampanii w Wisconsin, Davida Carley.

Na samym początku, kiedy Carley przedstawiał Sen. Muskiego odezwały się obraźliwe głosy z sali, których dziennikarze określili jako radykałów zamiast nazwać ich wprost chuliganami. Kiedy Muskie rozpoczął przemówienie: "Przybyłem do Madison...", ci warcholi zaczęli skandować: "One, Two, Three, Four, we don't want your... war". To skandowanie powtórzyło się kilkakrotnie i próbowano w ten sposób niedopuścić Muskiego do przemówienia. W pewnym momencie Carley zapytał, Muskiego czy chce zrezygnować z przemówienia, ale ten odpowiedział, że nie.

Muskie wytrzymał wszystkie okrzyki i zachował się z godnością i powagą. "Mogę was zapewnić, że nie sprowokujecie mnie, ażebym zachował się tak, jak wy" — powiedział on. W swoim przemówieniu przyznał, że zmienił zdanie, jeśli chodzi o wojnę w Wietnamie i obecnie jest za tem, by ustalić datę całkowitego wycofania naszych żołnierzy za cenę zwolnienia jeńców wojennych. Muskie zdołał wygłosić swoje przemówienie do końca. W pewnym momencie został zapytany jaka jest jego opinia odnośnie legalizacji narkotyków. Wówczass jakiś bezczelny wyrostek podszedł do podium wyciągnął papierosa (prawdopodobnie z marijuaną) chcąc nim poczęstować Senatora. Ten odpowiedział krótko "No, thank you". Mówiąc o narkomanii stwierdził, że w centrum leczniczym na Florydzie znajduje się ponad 500 młodych ludzi, którzy leczą się z tego straszliwego nałogu i że większość z nich stwierdziła, że rozpoczęli ten nałóg od palenia marijuany. Podkreślił on z naciskiem, że jest przeciwko legalizacji jakichkolwiek narkotyków.

Dotychczas Muskie był przyjmowany bardzo serdecznie w różnych ośrodkach a w pewnych nawet entuzjastycznie. Po raz pierwszy spotkał go afront, który jest niedopuszczalny w żadnym środowisku. Zarówno g u b e r n a t o r, dziennikarze jak i publiczność wyrazili się z najwyższym oburzeniem na ordynarne zachowanie się "młodzieży".

W Sprawie Wypełniania Formularzy Podatkowych

W sprawie wypełniania zeznań podatkowych jest wiele zapytań odnośnie zmian poczynionych w tym roku, zarówno jeśli chodzi o podatki federalne jak i stanowe.

Są pewne zmiany na korzyść podatników, jak naprzykład w tym roku exemption wynosi 675 dolarów od osoby, a nie jak dotychczas $600. Jest również wiele innych drobnych zmian, ale zasadniczo większość reguł pozostała bez zmian.

Jeśli chodzi o podatki stanowe, to również jest większe exemption a mianowicie 12 dolarów od osoby zamiast jak poprzednio $10, oraz $17 od osoby ponad 65 lat, podczas gdy w roku ubiegłym było $15.

Najważniejszą jednak zmianą w podatkach stanowych jest ulga dla ludzi ponad 65 lat. Każdy kto ukoczył 65 lat i jego zarobki nie przekraczają sumy $5,000 — mogą otrzymać ulgę podatkową, obojętnie czy posiadają dom i płacą podatek realnościowy, czy są na rencie.

Oczywiście w tym wypadku do normalnych dochodów i zarobków również dolicza się sumę otrzymaną ze Social Security.

Trudno w jednym artykule wytłumaczyć wszystkie zmiany i reguły dlatego też jeśli macie jakieś wątpliwości, lub zapytania to najlepiej zasięgnąć porady fachowca lub adwokata.

Przypominamy równocześnie, że podobnie jak w latach ubiegłych będziemy służyli pomocą przy wypełnianiu papierów podatkowych.

Biuro nasze znajduje się pnr. 1575 W. Mitchell. Tel. 425-3614. W każdy piątek będziemy w biurze od godz. 9 rano do 9 wieczór, a w soboty od 9 rano do 1-ej po południu. W inne dni będziemy do dyspozycji jedynie za poprzednim umówieniem. Prosimy więc nie zwlekać z wypełnianiem papierów podatkowych do ostatniej chwili, bo im prędzej wypełnicie je, tym prędzej dostaniecie należny zwrot nadpłaconych podatków.

M. E. Pankiewicz, notariusz.

Rewia Humoru i Piosenki Pt. "Upominki Od Rodzinki"

W piątek, 25 lutego zawita do Milwaukee znany zespół Jerzego Ofierskiego z nową rewią piosenki i humoru pt. "Upominki od Rodzinki". Impresario Jan Wojewódka po otrzymaniu przez Ofierskiego pierwszego miejsca w konkursie na najlepszy zespół z Polski, postanowił sprowadzić go na objazd po polonijnych ośrodkach Kanady i Stanów Zjedczonych. W związku z 25-leciem pracy artystycznej Jana Wcjewódki, odbyło się głosowanie tak w Kanadzie jak US i publiczność wypowiedziała się, że wśród licznych zespołów artystów, które widzieliśmy tutaj, zespół Ofierskiego jest najpopularniejszym i najlepszym.

W zespole biorą udział wybitni artyści z Polski: H. Kunicka, L. Korsakówna, S. Kowalczyk, K. Brusikiewicz, R. Kłosowski, J. Ofierski, J. Pietrzak, Z. Słowiński, oraz trio muzyczne: W. Kolankowski, T. Kondracki i J. Rafalski.

Jeśli więc chcecie się zabawić i pośmiać do woli, to przybądźcie do sali parafialnej św. Alexandra pn. 3344 South 16th Str., o godzinie 8 wieczorem. Bilety w przedsprzedaży są w zakładzie krawieckim Bartnika, 731 W. Mitchell. Tym razem jest specjalna zniżka w cenie biletów dla młodzieży i studentów.

"Polanki" Przyznają Stypendia

Stowarzyszenie Kulturalne Pań "Polanki" po raz trzeci z rzędu ogłasza stypendium dla studentów polskiego pochodzenia. W ubiegłym roku Polanki przyznały osiem stypendiów po $100.00. Stypendia te są przyznawane wybitnym studentom Amerykanom polskiego pochodzenia, którzy potrzebują finansowej pomocy na ukończenie studiów.

Pod uwagę są oczywiście brane najlepsze stopnie, oraz warunki materialne. Stypendia te są przyznawane jedynie studentom na ostatnim roku studiów w następujących uczelniach: — Marquette University; Wisconsin - Milwaukee Univ.; Alverno College; Mount Mary College; Cardinal Stritch College.

Zainteresowani kandydaci powinni się zwrócić po aplikacje pisząc do: College Achievement Awards Committee, c/o Mrs. M. Borowiecki, 10952 North Pebble Lane, Mequon ,Wisconsin 53092. Termin składania aplikacji upływa z dniem 15 marca 1972 r. Stypendia będą wręczone podczas dorocznego koncertu Chopina, który odbędzie się pod egidą Polanek w miesiącu kwietniu.

Mniej Pożarów

Departament Straży Pożarnej ogłosił statystykę za rok poprzedni z której wynika że w roku ubiegłym mieliśmy mniej niż zwykle pożarów. Dzięki intensywnej pracy wyszkoleniowej oraz pouczania publiczności jak należy zapobiegać pożarom czwarty rok z rzędu pożary się zmniejszają w naszym mieście.

W roku 1970 mieliśmy w Milwaukee 5.000 pożarów gdy w roku 1971 zlokalizowano ich 4.817. Alarmy pożarowe w roku ubiegłym również się zmniejszyły. Podczas gdy w roku 1970 było ich 20.336, to w roku ubiegłym wzywano do pożarów straż pożarną 19.420 razy.

W roku 1970 zginęło na skutek pożarów 20 osób, podczas gdy w roku ubiegłym śmiertelnych wypadków zanotowano 13.

Natomiast wzrosła liczba fałszywych alarmów z 3.630 w roku 1970, do 5.157, w ubiegłym roku.

WITKOWIAK FUNERAL HOME

Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.

529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce

Niezawodny Zespół Jerzego Ofierskiego

"Cie Choroba"

w Nowej Rewii Piosenki i Humoru
p.t.
"UPOMINKI OD RODZINKI"

Piątek, 25-go lutego, 8 wiecz.
w sali Św. Aleksandra, 3344 South 16th St.
Bilety:— Bartnik Tailor Co., 731 W. Mitchell

Występ Sławnego Baletu Meksykańskiego

Distinguished Concerts Guild sponsoruje w tym roku Meksykański Balet (Ballet Folklorico). Występ tego sławnego baletu odbędzie się w środę, dnia 23 lutego, w Uuhlein Hall, w Performing Arts Center, o godzinie 8:30 wieczorem.

Balet ten można porównać ze sławnym zespołem polskim "Mazowsze." W programie są śpiewy i tańce oraz tradycja meksykańska od Majów i Azteków aż do dnia dzisiejszego.

Distinguished Concert Guild jest organizacją polonijną, której celem jest szerzenie kultury, oraz sponsorowanie najwybitniejszych światowej sławy zespołów. W ciągu krótkiego okresu istnienia sprowadzał on już Mazowsze, Chór Chłopców z Poznania, oraz przyczynił się do zakupienia i ofiarowania popiersia Chopina dla Performing Arts Center.

Prezesem tej organizacji jest znany przemysłowiec C. H. Janiszewski Jr., wiceprezeską jest Janet Branden, a skarbnikiem i sekretarzem E. Krawczyk. Bilety wstępu są od $3.75 do $8.50 i można je już zamawiać, wysyłając czek, lub money order na Distinguished Concert Guild, 900 West Drexel Ave., Oak Creek, Wisconsin 53154.

NOWE POLSKIE Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI"
GODZINA RADIOWA SPK
Stacja WYLO, 540 on dial
Niedziele 10.30 - 11.30 rano
HENRY GONTAREK
Kierownik.

POLSKA GODZINA RADIOWA
Stacja WQFM 93.3 Mg
Niedziele 8-10 rano
RYSZARD MECH
Kierownik.

POLISH-AMERICAN PANORAMA
Stacja WYLO, 540 on dial
Niedziele 2-3 po południu
ALEXANDER ROMAŃSKI
Kierownik.

Będzie wznowiona za 5 miesięcy.

POLISH RADIO PROGRAM
Stacja WQFM 93.3 Mg
Niedziele 8-9 wieczór
PROF. SZYMON DEPTULA
Kierownik.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta . .
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C O D nie wysyłamy)

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO – MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 42997

Kapelan Ks. Jakubielski Zaprzysiągł Zarząd Placówki Nr. 125 SWAP

W sobotę 22 stycznia br., we własnej sali, przy 1143 Western ulicy, w South Bend, Indiana, odbył się wieczorek instalacyjny Plac. 125 Stow. Weteranów Armii Polskiej, z komendantem Tadeuszem Deszczem na czele. Krótki program instalacyjny przeprowadził utalentowany, znany wśród Polonii w South Bend ze swej rzetelnej pracy społeczno - organizacyjnej, Ervin Kalka. Program instalacji został opracowany przez jedną z koleżanek, z Korpusu Pań — Stanisławę Deszcz.

Kulminacyjnym punktem programu było zaprzysiężenie nowych zarządów: Plac. 125 SWAP. i Korpusu Pań przy Plac. 125, przez kapelana SWAP ,ks. Jana Jakubielskiego. Zarząd Plac. 125: komendant, Tadeusz Deszcz; wicekomendant, Antoni Kołodziej; adjutant prot., Alojzy Wierzchowski; adjutant fin., Franciszek Mociulski; kasjer, Tadeusz Zientara; marszałek, Wiktor Sosnowski; chorąży, Michał Hodowaniec;

Dyrekcja: —Julia Walesiewicz, Michał Borowski i Bronisław Wajda: Zarząd Korpusu Pań: prezeska — Janina Sobiech; wiceprezeska, Maria Borowski; sekr., Janina Słaby; Rewizorki: — Stanisława Deszcz i Leona Dyszkowski; adjutantka fin., Pat Lubińska oraz kasjerka, Waleria Czarnecka.

Na tematy aktualne, tyczące życia Stow. Weteranów Armii Polskiej i Korpusu Pań, oraz Kongresu Polonii Amerykańskiej, wygłosili: kapelan ks. Jan Jakubielski; Burmistrz miasta South Bend, Jerry Miller ,oraz nowoobrany komendant Tadeusz Deszcz.

Ustępujący komendant podziękował wszystkim za szczerą i rzetelną współpracę, a nowy komendant Tad. Deszcz, zwrócił uwagę obecnych na konieczność szczerej współpracy między Paniami z Korpusu i Kolegami - Weteranami dla dobra i na chwałę Plac. 125, apelował też o jak najdalej idącą pomoc finansową dla Inwalidów-Żołnierzy Armii Polskiej, rozsianych po całym świecie, prosił też o popieranie lokalu klubowego, wszystkich poczynań Plac. 125 w roku 1972, ze strony nie tylko Polskich Weteranów ,Korpusianek ale też ze strony przychylnej dla SWAP miejscowej Polonii Amerykańskiej.

Prezeska Korpusu Pań, Janina Sobiech, wezwała korpusianki i polskich weteranów do szczerej pomocy i współpracy, aby Plac. 125 rozwijała się jak najlepiej, w członkostwie i majątku, aby zająć czołową pozycję wśród zorganizowanej Polonii miasta South Bend.

W części artystycznej programu wystąpili: Janina Borowska, deklamacja; śpiew — Suzanna Solecka; Tadeuszostwo Deszczowie: w "Duecie"; Chór Plac. 125 SWAP oraz Korpus Pań pod kier. Stasi Deszcz — przy akompaniamencie Józefa Mroz. W skład Chóru wchodzili: Leokadia Leśniewski, Suzanna Solecka, Stefania Szumiał, Bert Wajda, Alojzy Wierzchowski, Michał Borowski, Tadeusz Deszcz i Józef Mróz.

Na honorowe wyróżnienie w czasie programu przez toastmistrza, p. Kalka zasłużyli: profesor Józef Szczęśniak z Uniwersytetu Notre Dame oraz dr. Zbigniew Sobol.

Po programie odbyła się zabawa taneczna do późnej nocy, przy dźwiękach doborowej orkiestry pod dyr. Józia Mroza.

Cześć i uznanie należy się Komitetowi instalacji, w składzie: przewodn., Bazyli Szelest; Michał Borowski, sekretarz i kasjer Bronisław Wajda; wyżej wymienieni dołożyli wiele swego czasu, zmysłu administracyjnego i swych talentów, aby instalacja Placówki nr. 125 SWAP w roku 1972 ,wypadła jak najokazalej, na chwałę Placówki i Korpusu Pań. Jeszcze raz: cześć i uznanie dla komitetu instalacji z przewodniczącym Bazylim Szelestem na czele.

Dołączamy nasze gratulacje dla członkiń Korpusu Pań przy Plac. 125 dla kolegów weteranów ,oraz życzymy wszystkim owocnej pracy w roku 1972, pod kier. komendanta Tadeusza Deszcza oraz prezeski Korpusu Pań — pani Janiny Sobiech.

Przyjęcie Na Cześć Komisarki

Delegaci Gminy 49 ZNP, pragnąc bliżej zapoznać ogół polonijny z nowoobraną Komisarką Okr. 15 ZNP, urządzają przyjęcie w sobotę, dnia 18 marca br. Program — kolacja rozpocznie się o godz. 6-ej wieczorem, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ulica, w North Hammond.

Komitet uprzejmie apeluje do organizacji polonijnych o przychylne ustosunkowanie się do nadesłanych zaproszeń listownych i o łaskawą odpowiedź w terminie przewidzianym.

Po programie i kolacji zabawa taneczna.

Wybory Indiana PNA Camp, Inc.

W sobotę, dnia 26go lutego rb., o godz. 2 po poł. odbędzie się Walny Zjazd Wyborczy Indiana PNA Camp, Inc. w sali obozowej (3 mile na południe od US 30 i Highway 51). Na porządku obrad będzie roczne sprawozdanie komisji rewizorów, urzędników i komitetu bankietu. Uprasza się organizacje polonijne o dostarczenie mandatów dla delegatów czy delegatek.

Pikniki w Obozie w Porze Lata

Szereg organizacji zamówiło już grunta obozowe na pikniki. Imprezy piknikowe mają już wyrobioną renomę i cieszą się wielką popularnością wśród Polonii.

Po bliższe dane odnośnie dzierżawy gruntów obozowych na pikniki w 1972 roku należy telefonować do prezeski pani Zofii Niepokój w Crown Point — (tel. 942-8048).

Święcone Klubu Polskiego Nowej Emigracji 9-go Kwietnia

Zarząd Klubu Polskiego Nowej Emigracji podaje do wiadomości, że tego roku święconka klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go kwietnia br., w sali obozowej "Indiana PNA Camp Inc." (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

Święconka jest urządzana każdego roku w celu utrzymania tradycji, powziętej w statucie— klubu, podczas jego zakładania w r. 1950-tym.

Komitet i zarząd klubu bardzo uprzejmie prosi o jaknajdalej idące możliwości poprzez wszystkie organizacje i Brać Polonii, by wspólnymi wysiłkami poprzeć tegoroczną święconkę klubu.

Orkiestra Władzia Drewno zabawi nas wszystkich, będą także inne atrakcje i niespodzianki dla wszystkich uczestników.

Pamiętajmy o święconym klubu Polskiego Nowej Emigracji, które niesie nam piękno polskiej tradycji. Komitetowi święconego przewodzi znany i czynny wśród organizacji Bronisław-Bruno Jawor.

Bruno Jawor, przewodniczący; Katarzyna Opaluch, prezeska klubu; Mieczysław Tukaj, koresp.

Z Oddłużenia Obozu

Przed kilku tygodniami był podany w Dzienniku Związkowym raport z podarowanych dla Obozu zaległych procentów przez organizacje polonijne. Dziś Zarząd Obozu podaje wykaz osób indywidualnych, które hojnie otworzyły serca na apel Zarządu Obozu.

Adwokat Thad Havran $48.33; Maria Zakrzewska $46.33; Józef Osmulski $43; Józef Nalepa $35.33; Stan Cybul $15.33; Dr. Henryk Popławski $151.19; Mateusz Wołoszynek $83.33; komisarz powiatowy Dr. J. J. Forszt $252; Tad. i M. Radziwiecki $245.33; Tadeusz Wachel $49.33; Jan Kaszkur $49; Józef Hrabota $46.33; Edmund Rafalski $30.33; Maria Podkul $210.65; Katarzyna Bugajewska $37.66; Stan Chlebowski $83.33; adwokat Vitold Reey $51; L. i W. Reey $49.33; Adam i Janina Drażbo $63; S. i C. Dec $49.33; J. Krengiel $96.99. Razem $1,737.25.

Ogólne oddłużenie w 1971 roku wyniosło $10,238.40.

Cześć im za to i serdeczne dzięki za zdanie "egzaminu dojrzałości społecznej". Lecz to tylko część. Zarząd w dalszym ciagu apeluje do tych wszystkich, co jeszcze dotychczas nie odpowiedzieli, aby także otworzyli serca i swoją pozytywną odpowiedź złożyli na nadchodzącym Walnym Zebraniu Indiana PNA Camp, Inc. w dniu 26-go lutego, r.b. — tak, aby wszystkie zaległe procenty zlikwidować.

Pamiętajmy, że tylko wspólny zbiorowy wysiłek wszystkich doprowadzi do wykwintnego celu.

Szczęść Wam Boże w osiągnięciu tego. — A.D.

Nadchodzące Imprezy i Obchody

18 marca, o godz. 6 wiecz. — Wieczorek bankietowy i bal, przyjęcie dla nowoobranej komisarki Okr. 15 ZNP Marii Drewno, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond.

9 kwietnia, o godz. 5:30 wiecz. — "Święconka" Plac. 40 SWAP i Korpusu Pań, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

9 kwietnia, o godz. 5 wiecz. — "Święconka" staraniem Klubu Polskiego Nowej Emigracji, w sali obozowej Indiana PNA Camp, Inc. (3 mile na południe od US 30 i Highway 51). Po programie i kolacji zabawa taneczna.

16 kwietnia, o godz. 5 wiecz. — Bankiet i bal "Polish American Center", w sali własnej pnr 3956 Georgia ul., w Gary.

22 kwietnia, o godz. 5 wiecz. — Bankiet i Bal "Indiana PNA Camp, Inc." w sali obozowej (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

23 kwietnia — 60-ta rocznica Gr. 132 Zw. Polek, Tow. Matki Boskiej Pocieszenia i Wianka Nr. 170 Zw. Polek. Msza św. o godz. 12-ej w południe. Obiad o godz. 1 w południe, w sali par. św. Stanisława przy 151-ej i Indianapolis Blvd. w East Chicago.

21 października, o godz. 5-ej po poł. — Bankiet i Bal z okazji 10-ciolecia Federacji Polskich Organizacji miasta Hammond, w sali Weteranów, 241 Gostlin ulica, w North Hammond.

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela, 20 lutego

1:00 po poł. — Grupa 1761 ZNP św. Kunegundy, w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor.— Cecylia Banasiak, prezeska.

1:30 po poł. — Tow. Polskie Dzwony, Gr. 2947 ZNP, w sali par. św. Jana Kantego, 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Waleria Maćkowiak, prezeska.

2:00 po poł. — Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 912 ZNP, w sali "Blessed Sacrament Center", pnr. 4505 Cleveland Ave., w Gary. — Lucjan Markiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 2431 ZNP, Tow. im. Józefa Piłsudskiego, w sali "Polish American Center", 3956 Georgia Ave., w Gary. — Andrzej Świdkiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Klub Białego Orła, w sali Klubowej, pnr. 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. — S. Masolak, sekr.

2:00 po poł. — Grupa 128 Zw. Polek, w sali parafialnej św. Marii, przy Topper i Morris ul., w East Hammond. — Joanna Żotkiewicz, prezeska.

Poniedziałek, 21 lutego

6:30 wieczorem. — Grupa 252 ZNP, w sali ratusza miejskiego, przy Pulaski i Wentworth ul., w Calumet City.—Władysława Rojkowska, prezeska.

Komisarka Drewno Zaprzysięgła Zarząd Gminy 49 ZNP w Hammond

Program Przeprowadził Komisarz T. Wachel

W obecności około 175 Związkowczyń, Związkowców i Gości, w sobotę, 5 lutego, w pięknej sali Balowej Placówki 40 Stow. Weteranów A.P. w Hammond, odbyła się piękna uroczystość zainstalowania nowego Zarządu Gminy 49 ZNP na rok 1972. W ramach uroczystości podana była smaczna kolacja i przeprowadzono program a "po wszystkim"—wspaniała zabawa taneczna do późnej nocy.

Program zagaił znany działacz na niwie społeczno - narodowej, czynny we wszystkich gałęziach pracy polonijnej, prezes Gminy 49 ZNP, Władysław Zygmunt, witając "wszystkich obecnych" i wyrażając swe największe zadowolenie "z udziału tak wielu przyjaciół Gminy 49 ZNP" i nadzieję, że "gdy tylko Gmina 49 ZNP potrafi zdobyć tak wielu sympatyków praca pójdzie po jeszcze lepszej drodze, dla dobra nie tylko starszych naszych braci, ale przede wszystkim młodzieży, o którą ZNP stara się i troszczy".

Inwokację odmówił proboszcz parafii św. Kazimierza w Hammond, ks. Antoni Bałczun. Program przeprowadził komisarz Okr. XV ZNP Tadeusz Wachel. Aktu zaprzysiężenia nowego Zarządu Gminy 49 ZNP na rok 1972 dokonała komisarka Wydziału Kobiet Okr. XV ZNP Maria Drewno, która złożyła Zarządowi i Gminie swe gratulacje i życzenia. Zarząd Gminy 49 ZNP: prezes Władysław Zygmunt, wiceprezeska Jean Tometczak, sekretarz Ludwik Wrona, kasjer Feliks Woźniak i rewizorzy: Millie Rytel i Aleksander Wachel.

Przy głównym stole zasiadali: Ks. Antoni Bałczun, komisarka Maria Drewno, komisarz Tadeusz Wachel, prezeska stan. ZPA na stan Indiana Joanna Zotkiewicz, prezes Władysław Zygmunt, wiceprezeska Jean Tometczak równocześnie przewodnicząca Komitetu Instalacji, sekretarz Ludwik Wrona, kasjer Feliks Woźniak, komendant Podokr. I SWAP Sławomir Gierymski, prezes Gr. 1810 ZNP Kazimierz Marjański, prezes Okr. V Ligi Morskiej Stefan Robak, prezes Gr. 114 ZNP Stanisław Woźniak, prezeska Gr. 252 ZNP Władysława Rojkowska, prezes Klubu Obywatelskiego Pulaski — Bolesław Napiwocki, wiceprezeska Gm. 83 ZNP Cecilia Banasiak oraz prezes Gr. 3095 ZNP Stanisław Kasprzycki.

Na temat szkółki języka polskiego, Kongresu Polonii Am., łączenia się w jedną silną Polonię Amerykańską, przemówił kom. Podokr. I SWAP Sławomir Gierymski. Bardzo patriotycznie przedstawiła cele i zadania Kongresu Polonii Amerykańskiej i znaczenie wszystkich bratnich Polonijnych Organizacji prezeska Joanna Zotkiewicz. Przemówił prezes Grupy 1810 ZNP Kazimierz Marjański, kładąc wielki nacisk na konieczność werbowania nowego członkostwa w szeregi Związkowe. Krótko przemówił prezes Bolesław Napiwocki, apelując o jedność w popieraniu naszych Rodaków na urzędy publiczne. Życzenia złożyli: w imieniu Gminy 83 ZNP z East Chicago wiceprezeska Cecilia Banasiak; w imieniu Grupy 252 ZNP prezeska Władysława Rojkowska; w imieniu Gr. 114 ZNP prezes Stanisław Woźniak; w imieniu Grupy 3095 ZNP prezes Stanisław Kasprzycki oraz prezes Stefan Robak w imieniu Okr. 5 Ligi Morskiej. Na temat pięknych tradycji narodowych, jednoczenia się Polonii Amerykańskiej, naszego wielkiego wkładu w kulturę Stan. Zjednoczonych przemówił ks. Antoni Bałczun, apelując o jedno serce i jedną myśl we wszystkich naszych poczynaniach polonijnych, złożył też swe gratulacje i życzenia dla Zarządu i całej Gminy 49 ZNP.

Kulminacyjnym punktem programu było wręczenie przez kom. Plac. 40 SWAP Feliksa Woźniaka sumy $200 jako dar od Polskich Weteranów z Hammond na prowadzenie szkółki języka polskiego, która dziś gromadzi około 80 dziatwy polsko-amerykańskiej, chętnej do nauki języka polskiego. Przyjął dar ten z rąk kom. Woźniaka prezes Zygmunt, dziękując Placówce 40 za tak hojny dar na tak szlachetny cel. Wszyscy obecni przyjęli moment ten rzęsistymi oklaskami.

Wspólnym śpiewaniem "Roty" Konopnickiej zakończył się piękny i interesujący program instalacyjny Zarządu Gminy 49 ZNP. Serdeczne słowa podziękowania "wszystkim za udział, paniom za znakomitą pracę w kuchni i przy obsłudze gości, honorowym gościom przy głównym stole, udziałowcom w programie" — wypowiedziała przewodnicząca Komitetu Instalacji wiceprezeska Gm. 49 ZNP Jean Tometczak. Wszyscy bawili się do później nocy.

Na honorowe przedstawienie w czasie Programu zasłużyli: Zarządca Klubu Plac. 40 SWAP Zygmunt Babinicz; gospodarz Klubu Władysław Prygoń 'z małżonką; Bogusia Woźniak w towarzystwie Czesia Byczko; z Okr. XV ZNP sekretarz Stanisław Ostrowski z małżonką w towarzystwie pp. Daniels; Regina Wątroba; z Grupy 114 ZNP kasjer Stanisław Sanecki, Lucille Zalewska i Józef Rogalski; z Pulaski Citizens Klubu wiceprezes Antoni Ziętara oraz sekretarz Stanisław Koceł z małżonką; z Grupy 3095 ZNP sekr. Millie Rytel, sekr. fin. Kazimierz Modrzejewski oraz pani Stefania Zygmunt; kasjer Zarządu Narod. Ligi Morskiej Czesław Kmieć z małżonką; z Gr. 693 ZNP z Whiting sekretarz Józef Wachel; del. Edward Ostrowski, Bronisław Wachel, Władysław Tokarz; z I Dyw. Panc. A. Ziętara, Kazimerz Skup i W. Prygoń; pp. Tarka; ze Stow. Rodziców szkółki języka polskiego prezeska Lucille Leśniewska i skarbniczka Irena Sybilska; z Obwodu III ZPA Ewa Kwaśny; Wincenty Zotkiewicz z Sokolstwa Polskiego; z Gminy 83 ZNP: Cecilia Banasiak wiceprezes Józef Nowak z małżonką marszałek A. Czajkowski, sekretarz Wincenty Kucharski z małżonką; z Grupy 1810 ZNP Józef Misiak; pp. Rycerz; Nalepa; z Plac. 40 SWAP: Bohusz, Leon Zarzycki, Widelski, Sylwester Sybilski i kasjer Zenon Wieciński; z Oddziału 4 Ligi Morskiej sekr. fin. Julia Kembik oraz kasjerka Blena Hermanowska; z Gminy 83 ZNP kasjerka Maria Majewska; z Grupy 2365 ZNP z Gary—Edward Kwitko; z Grupy 1810 ZNP: Ludmiła Marjańska, sekr. Józef Trybula, Franciszek Czapla z małżonką, pp. Maciołek; z Okręgu XV ZNP kasjer Ludwik Wrona z małżonką; z Klubu Strzelców Pułaskiego: Jan Kaszkur prezes, wiceprezes Józef Markowski, Emil Markowicz, Wanda Grabara oraz honorowy prezes Kazimierz Rymarowcz z synem; pp. Plata, pp. Tyl, pp. Kotlik, Ruszewscy, p. Klez; Stanley i Lucy Zalewski; Franciszek Urbańczyk pp. Kic, Szczebońscy; Reczek, Godlewscy, Madej, Bury Pawińscy pani Papierz; Stanisławostwo Olszewscy z Gary; Edwin Woźniak; z Grupy 925 ZNP prezes Jan Kosik z małżonką, del. Adam Drazbo; z Gr. 252 ZNP kasjer Michał Gramsas z małżonką i honorowy prezes Jan Wytrzymalski; radny kasy Gr. 252 ZNP p. Bazynski; z Korpusu Pań Plac. 40 prezeska Aneta Gierymska, wiceprezeska Antonina Prygoń, wiceprezeska Widelska, radna kasy Teresa Modrzejewska; Franciszkostwo Chrobakowie; prezes "Syreny" Czesław Centkowski.

Nowemu Zarządowi Gminy 49 z prezesem W. Zygmuntem na czele gratulujemy i życzymy dalszej pożytecznej pracy dla dobra Gminy 49 i ZNP, na chwałę Polonii Amerykańskiej.

Cześć i uznanie całemu Komitetowi z Jean Tometczak na czele za pracę bardzo dobrze wykonaną.

Ważne Dla "Syreny"

Całkowite sprawozdanie z Instalacji Klubu ukaże się za tydzień w wydaniu czwartkowym Dziennika Związkowego. AW.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA

75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8712

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

J. Kubacki
911—150th St.
East Chicago, Ind. 46312

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
709 N. Olive St
South Bend, Indiana 46628
Tel. 232-9236

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z. N. P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N.J. 07307 Tel. 798-3057

Trzy Stypendia Szkolne Od Grupy 2873 ZNP

Springfield, Mass. — W ub. miesiącu Grupa 2873 ZNP, nadała trzy stypendia w nagrodę za dobrą naukę studentkom, które są członkiniami ZNP. Wyróżnione zostały Marcia Falardeau zam. 41 Connolly St. Insian Orchard Mass., studentka z University of Mass., Helena Soja zam. 96 Parker St., Indian Orchard Mass., studentka Elms College i panna Dona Weigel zam. 20 Lynnwood Dr., Longmeadow Mass., studentka w Simmons College.

Ceremonii wręczenia stypendium dokonała prezeska Maria Gurski w asyście przewodniczącej Komitetu Stypendialnego H. Lask i sekr. fin. Stanley Placzek.

Dyrektor H. Czaplicki Na Instalacji Grupy 3191 ZNP

College Park, Md. — Dnia 9-go stycznia Polski Klub Gr. 3191 ZNP odbył instalacyjne zebranie, które odbyło się w lokalu Intestate Inn z udziałem licznie zebranych członków.

Głównym gościem był dyrektor ZNP Hilary Czaplicki z małżonką, który wygłosił przy okazji przemówienie na tematy organizacyjne, życząc nowemu zarządowi sukcesów w pracy na niwie związkowej.

Zaprzysiągł on nowowybranych urzędników na 1972 r., którymi są Frank Navelaney, prezes; Donald Traskie, wiceprezes; Lottie Klemic, wiceprezeska; Irene Eanes — sekr. prot.; Anna Berzinska, kasjerka; Estelle Littlefield — sekr. fin.; Eleonor Waters, odźwierna i Michael Bozievich, marszałek.

W czasie programu, którego przewodniczącym był Harry Klemic przedstawiono ks. Joseph Rychlec z parafii St. Mark's Church w Hyattsville i innych lokalnych gości. Na zakończenie odbyło się wspólne przyjęcie.

Wspólna Instalacja Gm. 112 i Gr. 355 ZNP

Bronx, N.Y. — W niedzielę 20 lutego o 1-ej po południu w sali parafialnej św. Wojciecha, 420 East 156 St., odbędzie się wspólna instalacja nowowybranych zarządów w Gminie 112 ZNP oraz w Tow. Obrona Ojczyzny Gr. 355 ZNP. Po przysiędze odbędzie się przyjęcie wspólne na które są proszeni członkowie i delegaci.

Roczne i wyborcze zebranie dla członków Gr. 355 odbyło się dnia 9 stycznia, w sali parafialnej św. Walentego. Załatwiono szereg aktualnych i ważnych spraw, a na zakończenie odbyły się wybory zarządu na rok bieżący. Przez aklamację wybrani zostali ci sami urzędnicy w składzie: prezes — Henek Witkowski; wiceprezeska, Elżbieta Nawrocka; sekr. fin. — Jadwiga Nasuta; sekr. prot. — Janina Witkowska; kasjer — Felix Jachimowicz; marszałek — Alfred Lewandowski; rachmistrze — Danusia Nasuta i Irena Lewandowska; delegatki do Gminy 112 ZNP, J. Nasuta i Franciszka Gerowska.

Z Zebrania Wyborczego Grupy 301 ZNP

Elizabeth, N.J. — Tow. S. Batorego Gr. 301 ZNP, odbyło roczne i wyborcze posiedzenie 19 grudnia w Domu Polskim Narodowym przy Pierwszej ulicy. Zagaił i przewodniczył prezes A. Zbikowski.

W załatwieniu spraw na wstępie wydelegowano reprezentację na imprezy świąteczne, odnowiono członkowstwo do Federacji Towarzystw, wyasygnowano z kasy donację na Kolegium Związkowe w sumie $50, odnowiono członkowstwo do Kongresu Polonii. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków, sekr. fin. Helena C. Socha złożyła sprawozdanie z akcji werbowania nowych członków w 1971, poczym odbyły się wybory zarządu, które przeprowadził Bronisław Słowiński komendant Post. 57 SWAP.

Wybrani zostali jednogłośnie przez aklamację: A. Zbikowski, prezes 13 raz; Jan Socha, wiceprezes 14 raz; A. Pakulski, sekr. prot. po raz 11; Hel. C. Socha, sekr. fin. 15 raz; E. Folcik, kasjer po raz trzeci; przewodniczący kom. chorych A. Czaja, 28 raz; rewizorzy R. aVntuch 13 raz; S. Huk 11 raz i marszałek C. Dembski 1-szy raz.

Delegatami do Gm. 47 zostali: A. Zbikowski, J. Socha, A. Pakulski, S. Lenard, R. Vantuch, B. Słowiński S. Huk, A. Socha i C. Dembski; delegatami do Domu Polskiego — A. Zbikowski, J. Socha, A. Pakulski, S. Lenard, S. Huk, A. Czaja, W. Wnęk i A. Socha oraz C. Dembski, przy czym del. Zbikowski był indorsowany na prezesa a H. C. Socha na dyrektorkę tegoż Domu Polskiego.

Przysięgę od urzędników odebrał przewodniczący Słowiński i wysłuchano sprawozdania prezesa Zbikowskiego z uroczystości 75-lecia i bankietu, który odbył się dnia 24 października ubiegłego roku z udziałem głównego mówcy prezesa ZNP, mec. Alojzego Mazewskiego.

Na zakończenie odbyło się wspólne przyjęcie świąteczne z ceremonią łamania się opłatkiem i śpiewaniem kolęd.

Podczas programu złożono życzenia urodzinowe najstarszemu członkowi Stefanowi Truszczak, który obchodził 83 lata; innymi solenizantami byli A. Vantuch, A. Wiszowaty i S. Huk. Przyjęcie przygotowały członkinie z żeńskiej Grupy 2769 ZNP. Wszyscy spędzili miło czas.

Z Wyborów w Grupie 271 ZNP

Syracuse, N.Y. — Roczne i wyborcze posiedzenie Tow. Obrońców Wiary i Ojczyzny Gr. 271 ZNP, odbyło się w obecności licznych członków 19 grudnia w sali Domu Polskieego.

Omówiono sprawy związkowe i na zakończenie wybrano zarząd na rok bieżący w składzie: Jan Zalewski, prezes; Ludwik Wódka — wiceprezes; Paulina Fabian, wiceprezeska; Teodor Jocz, sekr. prot.; Piotr Fabian, kasjer i sekr. fin.; rachmistrze — Jan Morrison, Genowefa Warzecka i Zofia Zalewska.

Po posiedzeniu odbyło się przyjęcie dla uczestników w którym również wzięła udział młodzież — kółka tanecznego istniejącego przy tej Grupie.

Z Tow. Kr. Jadwigi Grupy 1978 ZNP

Syracuse, N.Y. — W grudniu ub. roku Tow. Królowej Jadwigi Gr. 1978 ZNP, w sali Domu Polskiego przy 915 Park Ave., odbyło roczne posiedzenie, na którym po załatwieniu wszelkich wstępnych spraw dokonano wyboru zarządu na rok 1972. Przewodniczyła wyborom była prezeska Bronisława Szczygiel.

Na zgodny wniosek obecnych jednogłośnie wybrano ten sam zarząd w składzie: Maria Bruzdzinska, prezeska; Józefa Kadysz i Irena Wiercinska, wiceprezeski; Maria Tuchewicz, sekr. fin.; Zofia Czachowska, kasjerka; Kazimiera Nadolska, sekr. prot.; Juliana Nadolska, marszałkini; do rewizji książek kasowych — Stefania Cierek, Stanisława Kuligowska, Celina Pelc, Emilia Pilch, Maria Smorol i Halina Wolek.

Delegatkami do Gm. 44 zostały: M. Tuchewicz, Z. Czachowska, K. Nadolska, I. Wiercinska, C. Pelc, M. Bruzdzinska, S. Kuligowska, J. Kadysz, S. Cierek, H. Wolek, V. Kocinska i A. Mikosz; opiekunki chorych: M. Tuchewicz, S. Kuligowska i J. Szkotak. Dyrektorkami do Domu Polskiego wybrano — M. Bruzdzinską, Anielę Belak i Julianę Nadolską.

Po wyborach odbyło się przyjęcie świąteczne z rozdaniem podarunków. Smaczną kolację przygotowała p. Belak i w czasie programu honorowa komisarka Okr. 4 M. Tuchewicz złożyła wszystkim życzenia świąteczne, a na zakończenie śpiewano kolędy.

Ceremonia zaprzysiężenia nowego zarządu odbyła się 5 lutego w tymże Domu Polskim i połączona była z instalacją zarządu Gm. 44 ZNP.

Z Rocznego Zebrania Grupy 338 ZNP

Filadelfia, Pa. — Roczne i wyborcze posiedzenie Tow. Juliusza Andrzejkiewicza Gr. 338 ZNP, odbyło się z udziałem licznie przybyłych członków dnia 19-go grudnia 1971 r., w sali Polonia Hall pnr. 170 Cotton St.

Zagaił i przewodniczył prezes Józef Dudek. Wysłuchano sprawozdań urzędników z rocznej pracy, omówiono aktualne sprawy organizacyjne i na zakończenie dokonano wyboru zarządu na rok bieżący w skład którego weszli — Józef Dudek, prezes; Zofia Sosnowska i Frank Dudek, wiceprezesi; Wincenty Kilijanski, sekr. prot.; Józef Surdel, sekr. fin.; Jan Peszka, kasjer; Jan Opiela, marszałek; rewizorzy książek — Władysława Kilijanska i Frank Dudek. Delegatami do Gm. 166 ZNP pozostali ci sami, którzy byli wybrani na 1971 rok.

Należy dodać, że Grupa ta należy do jednych z najstarszych i w kwietniu 1971 roku obchodziła jubileusz 75-lecia swojego istnienia i z tej okazji odbył się bankiet.